

BIULETYN UNIEJOWSKI

TOM 12 (2023)

| pod redakcją

**Marty Borowskiej-Stefańskiej
i Edyty Masierek**



Member since 2021
JM15098

Marta Borowska-Stefańska, Edyta Masierek
Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych
Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31

RECENZENCI

Informacja na <https://czasopisma.uni.lodz.pl/biuletynuniejski>

REDAKTOR INICJUJĄCY

Sylwia Mosińska

REDAKCJA JĘZYKOWA I KOREKTA

Marta Borowska-Stefańska, Magdalena Kochanowska, Edyta Masierek, Andrzej Nowak

SKŁAD I ŁAMANIE

Magdalena Kochanowska, Andrzej Nowak

KOREKTA TECHNICZNA

Elżbieta Rzymkowska

PROJEKT OKŁADKI

Sylwia Kowara

Wydrukowano z gotowych materiałów
dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2023

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.11206.23.o.C

Ark. druk. 10,25

ISSN 2299-8403
e-ISBN 2449-8319

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

Spis treści

ARTYKUŁY

Błażej Chmielecki, Leszek Kucharski

Rośliny starych lasów w wyspach leśnych na obszarze
gminy Uniejów 7
*Ancient woodland plants in forest islands in the Uniejów
municipality*

Sebastian Olejnik

Zagospodarowanie przestrzenne sołectwa Stary Gostków
– próba oceny i wskazania obszarów problemowych 31
*Spatial development of the village of Stary Gostków – evaluation
and identification of problem areas*

Bartłomiej Czyżewski

Pamiątkowe żetony z Uniejowa 63
Souvenir tokens from Uniejów

Tomasz Wójcik, Jacek Boraś

„Nastąpił bój równający się rzezi”. Druga faza walk
polsko-niemieckich o Uniejów w czasie kampanii polskiej
10 września 1939 roku 79
*‘There was a battle turned into a massacre’. The second stage
of Polish-German fights for Uniejów during the Polish
10 September 1939 campaign*

Jędrzej Tomasz Kałużny, Angelika Wochna

Walenty Parczewski herbu Nałęcz, dowódca i powstaniec
styczniowy 105
*Walenty Parczewski of the Nałęcz coat of arms, commander
and January insurgent*

Mateusz Moszczyński

Znaczenie gospodarcze i kulturowe łowiectwa w nawiązaniu
do zapisów Bulli gnieźnieńskiej dotyczących grodu
Spycimierz 121
*The economic and cultural significance of hunting in relation
to the provisions of the Gniezno Bulla regarding Spycimierz*

Tomasz Wójcik

Wybrane zagadnienia z dziejów tradycji zdobienia trasy
Bożego Ciała w parafii Spycimierz

135

*Some remarks on the history of the tradition of Corpus Christi
decorations in the parish of Spycimierz*

UNIEJOWSKIE IMPRESJE

Lidia Lamcha, Jacek Barański

Spycimierz

161

ARTYKUŁY

BŁAŻEJ CHMIELECKI*

LESZEK KUCHARSKI** 

Rośliny starych lasów w wyspach leśnych na obszarze gminy Uniejów

STRESZCZENIE | Gmina Uniejów to obszar rolniczy – ponad 80% jej powierzchni stanowią użytki rolne, a lesistość wynosi obecnie 10,6%. Jest to teren ubogi w lasy, które na obszarze gminy są w znacznym stopniu rozdrobnione, a ich roślinność antropogenicznie zaburzona. Brakuje większych kompleksów leśnych. W latach 2021–2022 przeprowadzono inwentaryzację flory w 33 wybranych losowo wyspach leśnych, których powierzchnia była mniejsza niż 10 ha. Oceniono przyrodniczą wartość badanych obiektów, wykorzystując gatunki wskaźnikowe („rośliny starych lasów”). W badanych wyspach leśnych odnotowano 21 gatunków roślin typowych dla starych lasów. W najbogatszym florystycznie obiekcie stwierdzono 10 gatunków wskaźnikowych dla starych lasów, a w najuboższych tylko po dwa tego typu taksony. Wyspy leśne gminy Uniejów cechują się małą liczbą gatunków typowych dla starych lasów. W większości są to obiekty wtórne na gruntach użytkowanych w przeszłości rolniczo.

SŁOWA KLUCZOWE | gatunki wskaźnikowe, stare lasy, wyspy leśne, gmina Uniejów

* Błażej Chmielecki, dr, absolwent kierunku ochrona środowiska i Studium Doktoranckiego Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Banacha 1/3, 90-237 Łódź, lekarz rodzinny pracujący w NZOZ Salus w Uniejowie, ul. Orzechowa 2; e-mail: rower_blazeja@o2.pl

** Leszek Kucharski, dr hab., prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, Katedra Biogeografii, Paleoekologii i Ochrony Przyrody, ul. Banacha 1/3, 90-237 Łódź, obecnie emeryt, <https://orcid.org/0000-0002-0275-4047>; e-mail: leszek.kucharski@biol.uni.lodz.pl

Ancient woodland plants in forest islands in the Uniejów municipality

SUMMARY | Uniejów agricultural landscapes dominate in the Uniejów municipality as farmland takes up more than 80% of the area, while woodland constitutes only 10.6% and is reduced to separate small wooded patches (islands) with anthropogenically impaired flora. No larger forest tracts survived there. In the years 2021–2022, the flora of 33 randomly chosen forest islands (less than 10 ha) was examined and listed, focusing particularly on species belonging to the group of “ancient woodland indicators”. Altogether 21 species of plants typical of old forests were identified in the area, out of which 10 species were found in the “richest” forest patch and only two in the poorest one. Generally, forest islands in the Uniejów municipality contain few species confined to old forests. The islands represent mostly recent secondary woods on the formerly agricultural land.

KEYWORDS | indicator plant species, ancient woodland, forest islands, Uniejów municipality

Wstęp

Zmiany w krajobrazie spowodowane modyfikacją gospodarczego użytkowania terenu to jeden z najważniejszych czynników zmniejszających różnorodność gatunkową w naturalnych i półnaturalnych siedliskach. W przeszłości lasy pokrywały prawie całą powierzchnię aktualnych ziem polskich. W wyniku rozwoju osadnictwa oraz rolnictwa, a także rosnącego popytu na drewno, ich powierzchnia w znacznym stopniu została zmniejszona. Pod koniec średniowiecza lesistość ziem polskich wynosiła około 70%. Jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. naturalne lasy pokrywały dużą część obszaru środkowej Polski. Według Stanisława Staszica w 1773 r. lasy stanowiły około 43%, a w połowie XIX w. już tylko ok. 25% powierzchni Królestwa Polskiego¹. Z upływem lat areal puszczy zmniejszał się do niewielkich, izolowanych kompleksów leśnych (wysp) położonych w krajobrazie rolniczym. Zjawisko to nasiliło się

1 S. Smólski, *Dziewięć wieków człowieka z lasem na ziemiach polskich*, „Sylwan” 1967, nr III (6–7), s. 81–90.

szczególnie w ciągu ostatnich 100 lat. Jego efektem jest zmniejszenie się liczby i wielkości populacji licznych gatunków roślin leśnych, skutkiem czego jest ich wymieranie na terenach najbardziej przekształconych. Zanikają także zbiorowiska, w których rośliny te występują. W rezultacie zmniejsza się lokalna i regionalna różnorodność gatunkowa flory i zbiorowisk roślinnych².

Współczesne kompleksy leśne podzielić można na „stare lasy” – występujące w miejscach, które nigdy trwale nie były odlesione, oraz lasy wtórne, które powstały na terenach rolniczych³. Liczne badania wykazały, że las wtórny różni się wyraźnie pod względem składu florystycznego od podobnego występującego w miejscu, które nigdy nie było odlesione⁴. Pozostałości po naturalnych lasach stały się jedynymi ostojami dla wielu gatunków związanych z tymi ginącymi siedliskami. Wieloletnie obserwacje ich flory przyczyniły się do określenia stopnia przywiązania poszczególnych gatunków roślin do określonego rodzaju lasu. Rezultatem prowadzonych badań są tzw. listy „gatunków starych lasów”⁵.

2 Z. Dzwonko, *Rośliny runa wskaźnikami pochodzenia i przemian lasów*, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie” 2015, nr 17 (41,1), s. 27–37.

3 G.F. Peterken, *A method for assessing woodland flora for conservation using indicator species*, „Biological Conservation” 1974, vol. 6, s. 239–245.

4 G.F. Peterken, *op. cit.*; Z. Dzwonko, S. Loster, *Distribution of vascular plant species in small woodlands on the western Carpathian foothills*, „Oikos” 1989, vol. 56, s. 77–86; Z. Dzwonko, S. Loster, *Species richness and seed dispersal to secondary woods in southern Poland*, „Journal of Biogeography” 1992, vol. 19, s. 195–204.

5 G.F. Peterken, *op. cit.*; M. Wulf, *Plant species as indicators of ancient woodland in north-western Germany*, „Journal of Vegetation Science” 1997, vol. 8, s. 635–642; O. Honnay, B. Degroote, M. Hermy, *Ancient forest plant species in Western Belgium: a species list and possible ecological mechanisms*, „Belgian Journal of Botany” 1998, vol. 130 (2), s. 139–154; M. Hermy, O. Honnay, L. Firbank, C. Grashof-Bokdam, J.E. Lawesson, *An ecological comparison between ancient and other forest plant species of Europe, and the implications for forest conservation*, „Biological Conservation” 1999, vol. 91, s. 9–22; Z. Dzwonko, S. Loster, *Wskaźnikowe gatunki roślin starych lasów i ich znaczenie dla ochrony przyrody i kartografii roślinności*, „Prace Geograficzne” 2001, nr 178, s. 120–132.



Ryc. 1. Fragment runa z konwalijką dwulistną *Maianthemum bifolium* – gatunkiem typowym dla starych lasów. Lekaszyn, obiekt nr 3
Źródło: B. Chmielecki, 2022

W niniejszym opracowaniu określono udział gatunków starych lasów we florze wysp leśnych (ryc. 1) na obszarze gminy Uniejów. Oceniono naturalność poszczególnych obiektów z wykorzystaniem określonych wskaźników.

Charakterystyka badanego obszaru

Miejsko-wiejska gmina Uniejów leży w południowej części Kotliny Kolskiej, której główną osią jest dolina Warty. Na badanym obszarze widoczne są fragmenty dwóch poziomów teras nadzalewowych oraz równina zalewowa z wieloma starorzeczami. Równinę zalewową pokrywają łąki i niewielkie powierzchnie zadrzewione (głównie olszą). Tereny leżące poza zasięgiem corocznych wód powodziowych zajmują głównie pola uprawne i zabudowa wsi⁶.

Charakteryzowana gmina to obszar rolniczy, gdzie użytki rolne stanowią ponad 83% jej powierzchni. W 72% są to grunty orne, a 23% to łąki i pastwiska. Rolnictwo w gminie Uniejów cechuje silne rozdrobnienie. Najliczniej występują tu gospodarstwa do 0,5 ha (31% ogółu), natomiast te powyżej 20 ha stanowią około 2,5% gospodarstw rolnych. Gmina Uniejów jest obszarem

6 J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998; E. Kobojeck, *Położenie fizycznogeograficzne miasta i gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 9–22.

ubogim w lasy. Jej lesistość wynosi obecnie ok. 10%, podczas gdy województwa łódzkiego – 21,4% (2021), a Polski – 29,6% (2021)⁷. W 2016 r. lasy pokrywały 1 369,57 ha terenu gminy Uniejów (621,4 ha to lasy publiczne, 748,2 ha – prywatne). Cechuje je znaczne rozdrobnienie, brak większych kompleksów leśnych i antropogenicznie zaburzony charakter ich roślinności. Dominują lasy liściaste, które stanowią ok. 60% terenów leśnych. Bory stanowią prawie 37%, a lasy bagienne ok. 3% lasów⁸. Archiwalne materiały kartograficzne (ryc. 2) wskazują, że tylko nieliczne kompleksy leśne można uznać za lasy stare, które prawdopodobnie zachowały ciągłość pokrywy leśnej przez okres dłuższy niż 150 lat. Należą do nich m.in.: uroczysko Wielenin oraz lasy w rejonie Czepowa i koło Zaborowa⁹.



Ryc. 2. Rozmieszczenie lasów w rejonie Uniejowa: A – I poł. XIX w. (wg Topograficzna Karta Królestwa Polskiego 1843); B – aktualne (wg <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy> [dostęp: 25.04.2023])

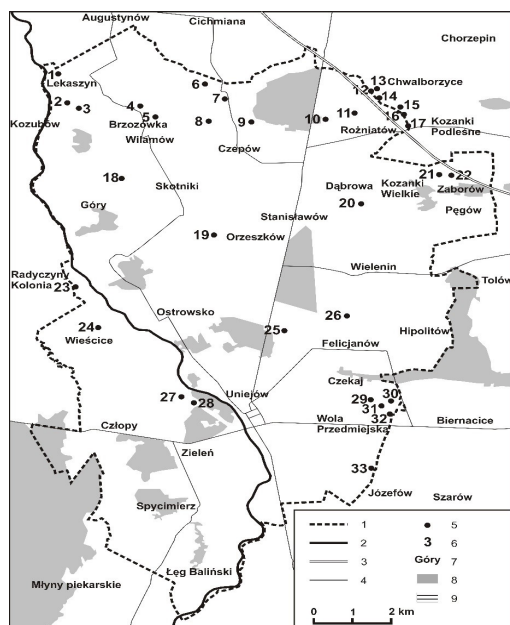
Objaśnienia: linia przerywana oznacza granice gminy Uniejów

Źródło: opracowanie własne

- 7 Strategia Rozwoju Gminy Uniejów na lata 2013–2020.
- 8 *Uchwała nr LXVII/585/2018 Rady Miejskiej w Uniejowie z dnia 2 sierpnia 2018 r.*, s. 66–67; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022, s. 497; *Rocznik Statystyczny Województwa Łódzkiego*. Urząd Statystyczny w Łodzi, Łódź 2022, s. 125–126.
- 9 *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego* 1:126 000, 1843, Wyd. Kwaternistrzostwo Generalne Wojska Polskiego; *Mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego* 1:100 000, ark. C22 Koło, C34 Uniejów, D33 Łęczycza, Ozorków p. 41, s. 28. Instytut Wojskowo-Geograficzny, Warszawa 1921–1930; *Bank Danych o Lasach – Lasy Państwowe*, <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy> [dostęp: 25.04.2023].

Material i metody

Badania terenowe prowadzono w latach 2021–2022. Lasy odwiedziono dwukrotnie: w kwietniu celem oceny obecności geofitów oraz w czerwcu–sierpniu celem stwierdzenia pozostałych gatunków. Inwentaryzację flory wykonano w wybranych losowo lasach, których powierzchnia była mniejsza niż 10 ha. Teren badań ograniczono do obszaru gminy Uniejów z wyjątkiem obiektów, przez które przebiegała granica gminy. Te w całości włączono do opracowania. Badaniami objęto 33 obiekty leśne (ryc. 3).



Ryc. 3. Rozmieszczenie badanych obiektów w granicach gminy Uniejów

Objaśnienia: 1 – granica gminy Uniejów, 2 – Warta, 3 – autostrada, 4 – inne drogi, 5 – lokalizacja badanych obiektów, 6 – numery obiektów, 7 – miejscowości, 8 – większe kompleksy leśne

Źródło: opracowanie własne

Powierzchnia badanych lasów zawierała się w przedziale od 5 arów do ponad 6 hektarów. Dominowały wyspy leśne małe, gdyż prawie połowa z nich była mniejsza niż 0,5 ha. Były one otoczone w większości przez pola (20) i łąki (23). Do 4 z nich bezpośrednio przylegała droga asfaltowa i tyle samo znajdowało w pobliżu zabudowań. Dwa obiekty graniczyły z wyrobiskiem, a 7 miało kontakt z ciekim (tab. 1).

Tab. 1. Charakterystyka badanych obiektów

Nr obiektu	Pow. (a)	Liczba gatunków	Wzrost florystyczny	Otoczenie
1	52,8	6	3,27	łąki, droga polna
2	193,0	3	1,18	łąki, pola
3	316,0	7	4,03	łąki, pola, wyrobisko, ciek
4	36,0	4	1,70	łąki, droga polna
5	39,6	2	0,67	pola, łąki
6	121,0	5	2,52	łąki, pola
7	49,6	3	1,27	droga asfaltowa, pola, zabudowania
8	60,8	2	1,48	pola
9	13,7	4	2,09	łąki
10	117,0	6	4,15	droga asfaltowa, pola
11	7,2	3	1,42	droga polna, łąki
12	24,8	3	1,27	łąki
13	91,1	5	2,79	łąki, ciek
14	5,3	3	0,39	łąki
15	548,0	7	4,39	łąki, ciek
16	20,5	4	1,64	łąki, ciek
17	35,2	5	2,24	łąki
18	137,0	2	1,48	pola, łąki, droga polna
19	22,4	3	1,91	pola
20	150,0	3	1,00	drogi polne, pole, zabudowania
21	43,9	4	2,03	łąki, ciek
22	19,3	4	2,55	pola
23	60,0	3	0,91	pola, łąki, droga polna

24	182,0	5	3,42	droga asfaltowa, droga polna, pole, wyrobisko
25	24,6	2	0,97	pola, zabudowania
26	100,3	6	3,33	pola, łąki, droga asfaltowa, droga polna, ciek, zabudowania
27	376,0	6	3,21	łąki, ciek, pole
28	48,0	4	1,91	łąki, droga polna
29	632,0	10	6,67	pola, łąki
30	96,0	7	4,42	droga polna, łąki, pola
31	359,0	4	2,21	pola
32	59,8	4	1,85	pola, droga polna
33	12,7	4	1,64	pola, łąka

W pracy zastosowano przyjętą przez Peterkena¹⁰ metodę oceny przyrodniczej wartości lasów za pomocą gatunków wskaźnikowych. Po spisaniu gatunków charakterystycznych dla starych lasów dokonano analizy flory oraz charakterystyki wysp leśnych. W celu ich waloryzacji pod względem bogactwa gatunków typowych dla starych lasów oceniono ich liczbę w poszczególnych obiektach oraz wyliczono walor florystyczny (W_f), który jest sumą współczynników rzadkości (W_r). Wartość waloru florystycznego obliczono, stosując wzór Gèhu¹¹, w Polsce zastosowany m.in. przez Loster¹² w trakcie oceny flory doliny Wierzbanówki na Pogórzu Wielickim.

$$W_f = \sum W_r$$

$$W_r = (N-n)/N$$

gdzie: N – ogólna liczba obiektów, n – liczba obiektów, na których gatunek występuje

¹⁰ G.F. Peterken, *op. cit.*

¹¹ J.M. Gèhu, *Étude phytocoenotique analytique et globale de l'ensemble des vases et prés salés et saumâtres de la façade atlantique française: Rapport de synthèse. Rapport de synthèse*, L'université de Lille et Station de Phytosociologie, Baillèul 1979.

¹² S. Loster, *Dolina Wierzbanówki: 8. Ocena flory za pomocą wskaźników liczbowych*, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace Botaniczne” 1985, nr 13, s. 29–51.

Do charakterystyki poszczególnych obiektów (powierzchnia oraz opis ich otoczenia) wykorzystano informacje zawarte na stronach Geoportalu Krajowego oraz dane zebrane bezpośrednio w terenie¹³.

W pracy zastosowano nomenklaturę gatunków wg Mirka i in.¹⁴, a ich przynależność syntaksonomiczną podano za W. Matuszkiewiczem¹⁵. Wymagania siedliskowe roślin starych lasów podano za Ellenbergiem i in.¹⁶.

Wyniki

W objętych badaniami obiektach odnotowano 21 gatunków roślin typowych dla starych lasów (tab. 2). W najbogatszym pod tym względem lesie stwierdzono 10 gatunków, a w czterech obiektach odnotowano tylko po dwa tego typu taksony. Wśród stwierdzonych gatunków wskaźnikowych najczęściej spotykano kuklika pospolitego (*Geum urbanum*) – 28 razy, i możylinka trójnerwowego (*Moehringia trinervia*) – 25 stwierdzeń. Najrzadszymi, bo tylko jeden raz notowanymi, były: dąbrówka rozłogowa (*Ajuga reptans*), czworolist pospolity (*Paris quadrifolia*), porzeczka agrest (*Ribes uva-crispa*), czyściec leśny (*Stachys sylvatica*), fiołek Rivina (*Viola riviniana*) i podagrycznik pospolity (*Aegopodium podagraria*).

13 https://mapy.geoportalu.gov.pl/imap/Imgp_2.html?gpmmap=gp0 [dostęp: 25.04.2023].

14 Z. Mirek, H. Piękoś-Mirkowa, A. Zając, M. Zając, *Flowering plants and pteridophytes of Poland*, Kraków 2002.

15 W. Matuszkiewicz, *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*, Warszawa 2005.

16 H. Ellenberg, H.E. Weber, R. Düll, V. Wirth, W. Werner, D. Paulißen, *Zeigerwerte von Pflanzen in Mitteleuropa*, „Scripta Geobotanica” 1992, vol. 18, s. 9–166.

Tab. 2. Notowania gatunków starych lasów w inwentaryzowanych obiektach

Nr obiektu	Nazwa gatunkowa																					
	<i>Aegopodium podagraria</i>	<i>Ajuga reptans</i>	<i>Convallaria majalis</i>	<i>Dryopteris dilatata</i>	<i>Festuca gigantea</i>	<i>Geum urbanum</i>	<i>Hedera helix</i>	<i>Hieracium murorum</i>	<i>Maianthemum bifolium</i>	<i>Moehringia trinervia</i>	<i>Mycelis muralis</i>	<i>Paris quadrifolia</i>	<i>Poa nemoralis</i>	<i>Ficaria verna</i>	<i>Ribes nigrum</i>	<i>Ribes spicatum</i>	<i>Ribes uva-crispa</i>	<i>Scrophularia nodosa</i>	<i>Stachys sylvatica</i>	<i>Vaccinium myrtillus</i>	<i>Viola riviniana</i>	
1	+			+		+				+				+	+							
2						+				+				+								
3				+		+		+	+	+									+			
4						+				+				+	+							
5						+									+							
6				+		+				+				+		+						
7						+				+									+			
8								+			+											
9						+				+						+			+			
10						+		+			+		+			+				+		
11						+		+							+							
12				+		+									+							
13		+			+	+				+					+							
14						+				+					+							
15						+		+	+	+		+			+				+			
16						+				+	+				+							
17				+		+				+					+	+						
18								+			+											
19						+								+								+
20				+		+				+												
21					+	+				+						+						
22										+	+		+			+						
23						+				+					+							
24				+					+	+	+						+					
25										+	+											
26				+		+			+	+	+					+						
27				+	+	+				+				+	+							
28						+				+				+		+						
29			+	+		+	+	+		+	+		+		+					+		
30				+		+	+	+		+			+						+			
31			+	+		+				+					+							
32				+		+				+			+									
33						+				+					+	+						

Objaśnienia: + – obecność gatunku w obiekcie

Najcenniejsze florystycznie wyspy leśne objęte badaniami na terenie gminy Uniejów znajdują się w miejscowości Czekaj. Były to obiekty o numerach 29 i 30. Charakteryzują się one stosunkowo dużą powierzchnią (tab. 1). Otoczone są przez pola o niskiej klasie bonitacyjnej i częściowo przez łąki. Są oddalone od siebie o ok. 200 m. Były one jedynym miejscem występowania bluszczu pospolitego (*Hedera helix*) (ryc. 4). Podobny charakter ma obiekt o numerze 10 zlokalizowany w Roźniatowie (czwarte miejsce pod względem cenności). Trzeci pod względem cenności obiekt (nr 15) również charakteryzuje się dość dużą powierzchnią (tab. 1). Znajduje się on w dolinie rzeki Pisi i otoczony jest wyłącznie przez łąki. Odnotowano w nim jedyne stanowisko czworolistu pospolitego (*Paris quadrifolia*) (ryc. 5). Cenny florystycznie jest również obiekt o numerze 3 zlokalizowany w Lekaszynie. Należy do największych wśród badanych kompleksów leśnych i cechuje go duże zróżnicowanie siedlisk.



Ryc. 4. Bluszcz pospolity *Hedera helix* na stanowisku w Czekaju (obiekt nr 29).
Źródło: B. Chmielecki, 2022



Ryc. 5. Jedyne stanowisko czworolistu pospolitego (*Paris quadrifolia*). Rożniatów/ Chwałborzyce, obiekt nr 15

Źródło: L. Kucharski, 2022

Analizując przynależność syntaksonomiczną (tab. 3) odnotowanych gatunków roślin, stwierdzono, że prawie połowa z nich (43%) związana jest z mezo- i eutroficznymi lasami liściastymi (*Quercus-Fagetum*), a tylko pojedyncze reprezentują florę charakterystyczną dla borów (*Vaccinio-Piceetum*) oraz liściastych lasów bagiennych (*Alnetum glutinosae*) i acidofilnych lasów liściastych, z przewagą dębów (*Quercetum robori-petraeae*).

Tab. 3. Gatunki starych lasów wraz z ich charakterystyką ekologiczną

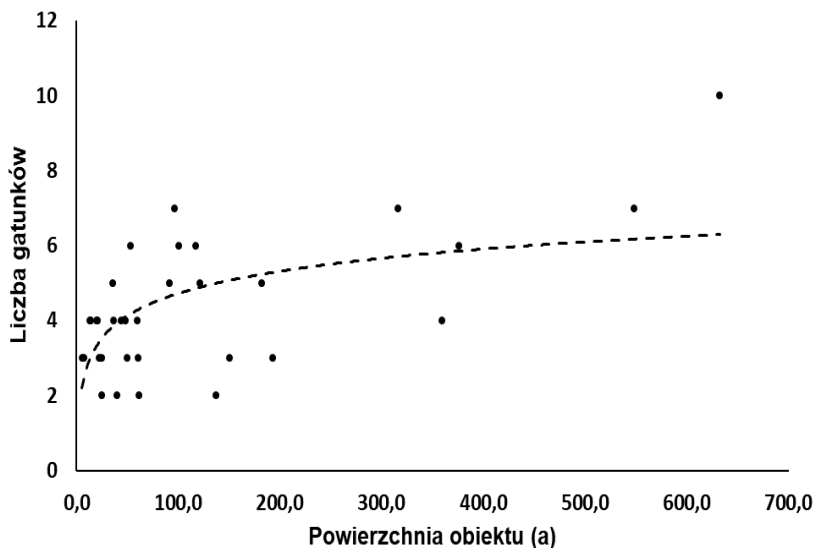
Lp.	Nazwa gatunkowa	Syn-takson	Forma życiowa	Typ rozsięwania	L	F	R
1	<i>Aegopodium podagraria</i> L.	Q-F	H	B	5	6	7
2	<i>Ajuga reptans</i> L.	Q-F	H	M	6	6	6
3	<i>Convallaria majalis</i> L.	X	G	En	5	4	4
4	<i>Dryopteris dilatata</i>	V-P	H	An1	3	5	5
5	<i>Festuca gigantea</i> (L.) Vill.	F	H	Ep	4	7	6
6	<i>Ficaria verna</i> Huds.	F	H	M	4	6	7
7	<i>Geum urbanum</i> L.	X	H	Ep	4	5	5
8	<i>Hedera helix</i> L.	X	Ch	En	4	5	7

9	<i>Hieracium murorum</i> L.	Qr-p	H	An2	4	5	5
10	<i>Maianthemum bifolium</i> (L.) F. W. Schmidt	X	G	En	3	3	3
11	<i>Moehringia trinervia</i> (L.) Clairv.	X	T, H	M	4	5	6
12	<i>Mycelis muralis</i> (L.) Dumort.	X	H	An2	4	5	4
13	<i>Paris quadrifolia</i> L.	F	G	En	3	6	7
14	<i>Poa nemoralis</i> L.	Q-F	H	An2	5	5	5
15	<i>Ribes nigrum</i> L.	Ag	N	En	4	9	6
16	<i>Ribes spicatum</i> E. Robson	F	N	En	4	8	7
17	<i>Ribes uva-crispa</i> L.	X	N	En	4	5	7
18	<i>Scrophularia nodosa</i> L.	F	H	An1	4	6	6
19	<i>Stachys sylvatica</i> L.	F	H	Ep	4	7	7
20	<i>Vaccinium myrtillus</i> L.	V-P	Ch	En	5	4	2
21	<i>Viola riviniana</i> Rchb.	X	H	M	5	4	4

Objaśnienia: Syntakson: Q-F – *Quercus-Fageteta*, F – *Fagetalia*, Ag – *Alnetea glutinosae*, Qr-p – *Querceteta robori-petraeae*, V-P – *Vaccinio-Piceeteta*, X – gatunki towarzyszące. Forma życiowa: N – nanofanerofit, Ch – chamefit zdrewniały, C – chamefit zielny, H – hemikryptofit, G – geofit, T – terofit. Typ rozsiewania: An1 – anemochor szybujący, An2 – anemochor lekki lub ciężki, B – barochor, En – endozochor, Ep – epizochor, M – myrmekochor. L – wskaźnik świetlny: 2–3 – rośliny cienia, 4–5 – rośliny umiarkowanego cienia, 6–7 – rośliny umiarkowanego światła. F – wskaźnik wilgotności gleby: 2–3 – rośliny gleb suchych, 4–5 – rośliny gleb świeżych, 6–7 – rośliny gleb wilgotnych, 8–9 – rośliny gleb mokrych. R – wskaźnik kwasowości gleby: 2–3 – rośliny gleb kwaśnych, 4–5 – rośliny gleb umiarkowanie kwaśnych, 6–7 – rośliny gleb słabo kwaśnych i słabo zasadowych.

Analizując wymagania siedliskowe odnotowanych gatunków (tab. 3), stwierdzono, że dominują wśród nich rośliny preferujące umiarkowany cień (ponad 50%). Ponad połowa (62%) stwierdzonych taksonów preferuje siedliska świeże i słabo wilgotne. Odnotowane rośliny związane są z glebami słabo kwaśnymi i słabo zasadowymi (ponad 50%). Biorąc pod uwagę typ rozsiewania, stwierdzono, że dominują endozochory (38% gatunków), mniej liczne są myrmekochory – 19% i epizochory – 14%. Wśród form życiowych zdecydowanie dominują hemikryptofity (62%).

Dokonano także oceny zależności między powierzchnią badanych kompleksów leśnych a liczbą odnotowanych w nich gatunków. Wynika z niej, że im większy obiekt, tym ma on więcej gatunków typowych dla starych lasów (ryc. 6).



Ryc. 6. Zależność liczby gatunków starych lasów od powierzchni badanych obiektów
Źródło: opracowanie własne

Dyskusja

W Polsce dotychczas stwierdzono ponad 150 gatunków roślin, które są charakterystyczne dla starych lasów¹⁷. W większości są one związane z: mezo- i eutroficznymi lasami liściastymi (klasa *Quercio-Fagetea*) i acydofilnymi, oligo- lub mezotroficznymi lasami z przewagą dębów (klasa *Quercetea robori-petraeae*), lasami z panującą olszą czarną i obecnością szerokolistnych wierzb (klasa *Alnetea glutinosae*) oraz borów z dominacją drzew szpilkowych (klasa *Vaccinio-Piceetea*). Rośliny starych lasów lepiej tolerują zacienienie niż inne szeroko ujęte gatunki leśne. Jest wśród nich więcej geofitów i gatunków lepiej znoszących stres niż w grupie innych roślin rosnących w tych siedliskach. Znaczna część z nich nie jest przystosowana do rozprzestrzeniania się na większe odległości¹⁸.

¹⁷ Z. Dzwonko, S. Loster, *op. cit.*, s. 120–132.

¹⁸ Ibidem.

Geneza wysp leśnych wpływa na ich skład gatunkowy¹⁹. W wyspach leśnych, które są pozostałością starych lasów, należy oczekiwać większej liczby gatunków leśnych niż w obiektach, które powstały drogą sukcesji wtórnej. Z materiałów kartograficznych²⁰ możemy wnioskować, że większość wysp leśnych w krajobrazie gminy Uniejów powstało na gruntach porolnych w wyniku zalesienia lub spontanicznej sukcesji. Wśród zbadanych obiektów nie ma lasów, które zachowały ciągłość pokrywy leśnej ponad 200 lat. Materiały kartograficzne wskazują, że zadrzewień w wieku nawet ponad 100 lat nie możemy zaliczyć do starych lasów. Powstały one na gruntach, które w przeszłości były użytkowane rolniczo. Istotnym czynnikiem jest sposób i okres użytkowania rolniczego gruntów. Badania prowadzone w północno-wschodniej Francji wykazały, że w lesie wykarczowanym i użytkowanym rolniczo nawet w okresie 50–250 r. n.e. nadal są aktualnie widoczne zmiany w różnorodności roślin i we właściwościach fizycznych gleby²¹.

O wpływie rolniczej działalności człowieka na przyrodę Wielkopolski informują badania dotyczące osadnictwa w tym regionie w okresie neolitu. Było ono przyczyną fragmentacji krajobrazu spowodowanej zmniejszaniem się powierzchni lasów i wzrostem arealu pól uprawnych²². Tempo zmian w krajobrazie tego obszaru dobrze ilustrują dane z przełomu XIX i XX w., gdy powierzchnia gruntów ornych na terenie dawnych ziem polskich (Królestwo Polskie, Galicja i Zabór Pruski) wzrosła o około 6,5% (z 48,2% w 1860 r. do

19 B. Woziwoda, *Różnorodność florystyczna różnowiekowych lasów izolowanych w krajobrazie rolniczym Polski Środkowej, a problem zachowania i ochrony rodzimych gatunków leśnych*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2006, nr 8 (1), s. 103–109; A. Oraczewska, *Wykorzystanie historycznych źródeł kartograficznych we współczesnych badaniach z zakresu ekologii lasu*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2009, nr 23, s. 155–160; J.M. Matuszkiewicz, A. Kowalska, A. Kozłowska, E. Roo-Zielińska, J. Solon, *Differences in plant species composition, richness and community structure in ancient and post-agricultural pine forests in central Poland*, „Forest Ecology and Management” 2013, vol. 310, s. 567–576.

20 *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego 1:126 000*, 1843, Wyd. Kwaternmistrzostwo Generalne Wojska Polskiego; *Mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego 1:100 000*, ark. C22 Koło, C34 Uniejów, D33 Łęczycza, Ozorków p. 41, s. 28, Instytut Wojskowo-Geograficzny, Warszawa 1921–1930.

21 J.L. Dupouey, E. Dambrine, J.D. Laffite, C. Moares, *Irreversible impact of past land use on forest soils and biodiversity*. „Ecology” 2002, vol. 83 (11), s. 2978–2984.

22 A. Cofta-Broniewska, A. Koško, *Historia pierwotna społeczeństw Kujaw*, Seria C, t. 25, Poznań 1982, s. 1–285; Ł. Pospieszny, *Neolit i epoka brązu w Europie Środkowej w świetle poznańskich badań na cmentarzyskach*, „Folia Prehistorica Posnaniensia” 2013, nr 18, s. 235–245.

54,7% w 1910 r.), a powierzchnia lasów zmniejszyła się o 1,4% (z 22,5% do 21,1%). W 1921 r. grunty orne pokrywały już 59,4% powierzchni regionu, a powierzchnia lasów zmniejszyła się do 20,2%²³.

Wyniki inwentaryzacji florystycznej wysp leśnych na obszarze gminy Uniejów wskazują, że ich runo jest ubogie w gatunki typowe dla starych lasów. W badanych kompleksach leśnych tego obszaru stwierdzono zaledwie 1,35% gatunków z listy opublikowanej przez Dzwonko i Loster²⁴ oraz 38% takich roślin podawanych z południowo-zachodniej Polski²⁵. Jednym z powodów był różny średni areal badanego obiektu. Na Dolnym Śląsku obejmował on ok. 6 ha, podczas gdy w charakteryzującej się dużym rozdrobnieniem lasów gminie Uniejów, wynosił tylko ok. 1,2 ha.



Ryc. 7. Porzeczką agrest *Ribes uva-crispa* na jedynym stanowisku w Wieścicach (obiekt nr 24)

Źródło: B. Chmielecki, 2022

Nieco odmienne są wyniki badań dotyczące gatunków starych lasów przeprowadzone dla parków podworskich na Pojezierzu Wielkopolskim i Pojezierzu Mazurskim²⁶. Stwierdzono tam występowanie 51 gatunków w 63 parkach wiej-

23 Z.F. Poławski, *Zmiany użytkowania ziemi w Polsce w ostatnich dwóch stuleciach*, „Teledetekcja Środowiska” 2009, nr 42, s. 71.

24 Z. Dzwonko, S. Loster, *op. cit.*

25 E. Fudali, A. Koszelnik-Leszek, K. Tomaszewska, M. Podlaska, D. Pruchniewicz, *Gatunki roślin wskaźnikowych starych lasów we florze wysp leśnych na terenach rolniczych południowo-zachodniej Polski*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu: Biologia i Hodowla Zwierząt” 2015, nr 78 (610) s. 15–34.

26 W. Szwed, P. Sikorski, A. Rodziewicz, D. Sikorska, M. Wierzbza, „Ancient forest” plant species as ecological indicators of woodland condition in parks and their implications

skich. Spośród nich 15 odnotowano również w małych lasach gminy Uniejów. Dla przykładu, na badanych pojezierzach nie odnotowano takich gatunków, jak: porzeczka agrest (*Ribes uva-crispa*) (ryc. 7), fiołek Rivina (*Viola riviniana*) (ryc. 8) oraz porzeczka czarna (*Ribes nigrum*). Wśród stwierdzonych tam taksonów autorzy wyróżnili 21 gatunków, które odnotowano w ponad 75% przebadanych obiektów. Cechuje je silne przywiązanie do tych starych parków. Są wśród nich m.in.: gajowiec żółty (*Galeobdolon luteum*), przylaszczka pospolita (*Hepatica nobilis*), dąbrówka rozłogowa (*Ajuga reptans*), żankiel zwyczajny (*Sanicula europaea*), jaskier kosmaty (*Ranunculus lanuginosus*), szczyr trwały (*Mercurialis perennis*) i zerwa kłosowa (*Phyteuma spicatum*). Stwierdzono, że gatunki te są bardzo dobrymi wskaźnikami starych parków (krajobrazowych), czyli tych mających 120 i więcej lat²⁷. Przykładem tego typu obiektu na terenie gminy Uniejów jest, nieuwzględniony w niniejszej pracy, park otaczający zamek w Uniejowie. Przeprowadzone w latach 70. XX w. badania, poświęcone regeneracji naturalnej roślinności na terenie tego obiektu, wykazały, że było to miejsce występowania około 20 gatunków starych lasów²⁸.



Ryc. 8. Gatunki starych lasów znalezione w śródpolnym zadrzewieniu w Orzeszkowie (obiekt nr 19) – fiołek Rivina *Viola riviniana* i ziarnopłon wiosenny *Ficaria verna*
Źródło: B. Chmielecki, 2022

for park restoration, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego” 2009, nr 57, s. 15–22.

27 W. Szwed, P. Sikorski, A. Rodziewicz, D. Sikorska, M. Wierzbka, *op. cit.*

28 R. Olaczek, *Park w Uniejowie – zagadnienie regeneracji naturalnego zespołu roślinnego*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1976, ser. II, nr 2, s. 90–97.

W izolowanych kompleksach leśnych zbadanych w północno-wschodnich Niemczech liczba gatunków starych lasów jest tym większa, im starszy jest las²⁹. Potwierdziły to późniejsze obserwacje Szweda i wsp.³⁰ z terenów polskich parków podworskich. W starych parkach wiejskich odnotowano więcej gatunków typowych dla starych lasów niż w odpowiadających im młodszych obiektach. W wyspach leśnych na terenie gminy Uniejów liczba stwierdzonych gatunków jest zróżnicowana i raczej mała (od 2 do 10) co pozwala przypuszczać, że w większości są to młode obiekty, ale wśród nich istnieje kilka, które mogą mieć starsze pochodzenie.

Dużą cenność florystyczną wykazały przeprowadzone wstępne badania nad różnorodnością gatunkową flor izolowanych wysp leśnych w pobliskim badanemu terenowi Nadleśnictwie Poddębice³¹. Potwierdziły one obecność wielu cennych taksonów, m.in.: pełnika europejskiego (*Trollius europaeus*), rosiczki okrągłolistnej (*Drosera rotundifolia*), bagna zwyczajnego (*Ledum palustre*), gruszyczki średniej (*Pyrola media*) i wełnianek (*Eriophorum angustifolium* i *E. vaginatum*). Niektóre z nich były również zaliczane do gatunków starych lasów np. ortylia jednostronna (*Orthilia secunda*). W zestawieniu z powyższym bogactwo florystyczne małych kompleksów leśnych gminy Uniejów wydaje się niskie.

Rozkład stwierdzonych w gminie Uniejów gatunków starych lasów w zależności od wartości wskaźników Ellenberga (światła – L, wilgotności – F i kwasowości gleby – R) wykazał pewne podobieństwo do danych podanych przez Dzwonko i Loster³². Na liście gatunków podanych przez tych autorów także dominują taksony preferujące siedliska umiarkowanie cieniste. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o wilgotność siedlisk: ponad połowa (ze 155 gatunków) jest przywiązana do gleb świeżych i słabo wilgotnych, a połowa związana jest z glebami słabo kwaśnymi i słabo zasadowymi. W lasach gminy Uniejów zauważono również, że pod względem długości życia (wyrażonej formą życiową), dominują hemikryptofity. Niewielki jest

29 M. Wulf, *Preference of plant species for woodlands with differing habitat continuities*, „Flora” 2003, vol. 198, s. 444–460.

30 W. Szwed, P. Sikorski, A. Rodziewicz, D. Sikorska, M. Wierzba, *op. cit.*

31 B. Woziwoda, *Różnorodność florystyczna różnowiekowych lasów izolowanych w krajobrazie rolniczym Polski Środkowej, a problem zachowania i ochrony rodzimych gatunków leśnych*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2006, nr 8 (1), s. 103–109.

32 Z. Dzwonko, S. Loster, *Wskaźnikowe gatunki roślin starych lasów i ich znaczenie dla ochrony przyrody i kartografii roślinności*, „Prace Geograficzne” 2001, nr 178, s. 120–132.

natomiast udział geofitów. Inną cechą charakterystyczną dla gatunków starych lasów jest występowanie w tej grupie wielu roślin o słabych zdolnościach do rozprzestrzeniania się (myrmekochory, autochory i barochory)³³. W objętych badaniami wyspach leśnych gminy Uniejów dominują natomiast endozochory. Udział myrmekochorów i barochorów jest niewielki, a autochorów nie stwierdzono.

Najczęściej podawanymi czynnikami wpływającymi na liczbę gatunków charakterystycznych dla starych lasów w małych obiektach są: ich pochodzenie i wiek. Duży wpływ na różnorodność ich flory ma wielkość i kształt (długość granicy), które wpływają na stosunek powierzchni strefy ekotonowej do naturalnego siedliska. Im dłuższa granica, tym mniejsza jest powierzchnia strefy naturalnego siedliska, a większa ekotonu. Negatywnie na florystyczną różnorodność wysp leśnych wpływa znaczna odległość tych obiektów od dużych kompleksów leśnych oraz charakter terenu otaczającego i intensywność oddziaływania człowieka (stopień izolacji)³⁴. W zbadanych na terenie gminy Uniejów obiektach można zauważyć, że im większy obiekt, tym ma więcej gatunków typowych dla starych lasów (ryc. 6). Do podobnych wniosków doszli autorzy z południowo-zachodniej Polski³⁵.

Podsumowanie i wnioski

1. Głównym składnikiem krajobrazu gminy Uniejów są tereny rolnicze. Lasy należą do rzadkich składników środowiska przyrodniczego tego obszaru.
2. Wyspy leśne znajdujące się na charakteryzowanym obszarze cechuje duże rozdrobnienie i antropogenicznie zaburzony charakter ich roślinności.
3. Rośliny typowe dla starych lasów należą do rzadkich składników roślinności badanych obiektów. W 33 badanych zadrzewieniach śródpolnych odnotowano tylko 21 gatunków charakterystycznych

³³ Ibidem, s. 121–124.

³⁴ E. Dąbrowska-Prot, *Ekologiczne problemy wysp środowiskowych w krajobrazie ze szczególnym uwzględnieniem wysp leśnych* [w:] J. Banaszak (red.), *Ekologia wysp leśnych*, Bydgoszcz 1998, s. 177–191; A. Wasilewska, *Problemy synantropizacji wysp leśnych w krajobrazie rolniczym* [w:] J. Banaszak (red.), *Ekologia wysp leśnych*, Bydgoszcz 1998, s. 279–292.

³⁵ E. Fudali, A. Koszelnik-Leszek, K. Tomaszewska, M. Podlaska, D. Pruchniewicz, *op. cit.*

dla starych lasów. Badane obiekty liczyły od 2 do 10 gatunków typowych dla starych lasów. W porównaniu z innymi regionami kraju liczba takich gatunków spotykanych w wyspach leśnych charakteryzowanego obszaru jest mała.

4. Najczęściej notowane gatunki starych lasów w wyspach leśnych na obszarze gminy Uniejów to także rośliny notowane w siedliskach antropogenicznie zaburzonych, np. kuklik pospolity (*Geum urbanum*), możylinek trójnerwowy (*Moheringia trinervia*) i ziarnopłon wiosenny (*Ficaria verna*).
5. Wśród stwierdzonych gatunków dominują rośliny preferujące umiarkowany cień, siedliska świeże i słabo wilgotne oraz gleby słabo kwaśne i słabo zasadowe. W większości należą do endozoochorów oraz hemikryptofitów.
6. Najrzadziej (na jednym stanowisku) stwierdzono: dąbrówkę rozłogową (*Ajuga reptans*), czworolist pospolity (*Paris quadrifolia*), porzeczkę agrest (*Ribes uva-crispa*), czyściec leśny (*Stachys sylvatica*), fiołek Rivina (*Viola riviniana*) i podagrycznik pospolity (*Aegopodium podagraria*).
7. Znaczny odsetek gatunków starych lasów odnotowanych w wyspach leśnych gminy Uniejów nie ma najbardziej typowych cech przypisywanych tej grupie roślin (np. słabej zdolności rozprzestrzeniania się).
8. Większość badanych obiektów to lasy wtórne (młode), które powstały drogą sukcesji lub zalesienia na terenach w przeszłości użytkowanych rolniczo.

Bibliografia

- Cofta-Broniewska A., Kośko A., *Historia pierwotna społeczeństw Kujaw*, Seria C, t. 25, Poznań 1982.
- Dąbrowska-Prot E., *Ekologiczne problemy wysp środowiskowych w krajobrazie ze szczególnym uwzględnieniem wysp leśnych* [w:] J. Banaszak (red.), *Ekologia wysp leśnych*, Bydgoszcz 1998.
- Dupouey J.L., Dambrin E., Laffite J.D., Moares C., *Irreversible impact of past land use on forest soils and biodiversity*, „Ecology” 2002, vol. 83 (11), s. 2978–2984.
- Dzwonko Z., *Rośliny runa wskaźnikami pochodzenia i przemian lasów*, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie” 2015, nr 17 (41,1), s. 27–37.

- Dzwonko Z., Loster S., *Distribution of vascular plant species in small woodlands on the western Carpathian foothills*, „Oikos” 1989, vol. 56, s. 77–86.
- Dzwonko Z., Loster S., *Species richness and seed dispersal to secondary woods in southern Poland*. „Journal of Biogeography” 1992, vol. 19, s. 195–204.
- Dzwonko Z., Loster S., *Species richness of small woodlands on the western Carpathian foothills*, „Vegetatio” 1988, vol. 76, s. 15–27.
- Dzwonko Z., Loster S., *Wskaźnikowe gatunki roślin starych lasów i ich znaczenie dla ochrony przyrody i kartografii roślinności*. „Prace Geograficzne” 2001, nr 178, s. 120–132.
- Ellenberg H., Weber H.E., Düll R., Wirth V., Werner W., Paulißen D., *Zeigerwerte von Pflanzen in Mitteleuropa*, „Scripta Geobotanica” 1992, vol. 18, s. 1–248.
- Fudali E., Koszelnik-Leszek A., Tomaszewska K., Podlaska M., Pruchniewicz D., *Gatunki roślin wskaźnikowych starych lasów we florze wysp leśnych na terenach rolniczych południowo-zachodniej Polski*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu: Biologia i Hodowla Zwierząt” 2015, nr 78 (610), s. 15–34.
- Gèhu J.M., *Étude phytocoenotique analytique et globale de l'ensemble des vases et prés salés et saumâtres de la façade atlantique française: Rapport de synthèse. Rapport de synthèse*, L'université de Lille et Station de Phytosociologie, Bailleul 1979.
- Hermý M., Honnay O., Firbank L., Grashof-Bokdam C., Lawesson J.E., *An ecological comparison between ancient and other forest plant species of Europe, and the implications for forest conservation*, „Biological Conservation” 1999, vol. 91, p. 9–22.
- Honnay O., Degroote B., Hermý M., *Ancient forest plant species in Western Belgium: a species list and possible ecological mechanisms*, „Belgian Journal of Botany” 1998, vol. 130 (2), p. 139–154.
- Kobojek E., *Położenie fizycznogeograficzne miasta i gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 9–22.
- Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998.
- Loster S., *Dolina Wierzbanówki. 8. Ocena flory za pomocą wskaźników liczbowych*, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace Botaniczne” 1985, nr 13, s. 29–51.
- Mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego 1:100 000*, ark. Koło P40 S27, Łęczycza P40 S28, Ozorków P41, S28, C34 Uniejów, Instytut Wojskowo-Geograficzny, Warszawa 1921–1930.
- Matuszkiewicz J.M., Kowalska A., Kozłowska A., Roo-Zielińska E., Solon J., *Differences in plant species composition, richness and community structure in ancient and post-agricultural pine forests in central Poland*, „Forest Ecology and Management” 2013, vol. 310, s. 567–576.

- Matuszkiewicz W., *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*. Warszawa 2005.
- Mirek Z., Piękoś-Mirkowa H., Zając A., Zając M., *Flowering plants and pteridophytes of Poland. A checklist. Krytyczna lista roślin naczyniowych Polski*, Kraków 2002.
- Olaczek R., *Park w Uniejowie – zagadnienie regeneracji naturalnego zespołu roślinnego*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1976, ser. II, nr 2, s. 81–107.
- Oraczewska A., *Wykorzystanie historycznych źródeł kartograficznych we współczesnych badaniach z zakresu ekologii lasu*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2009, nr 23, s. 155–160.
- Peterken G.F., *A method for assessing woodland flora for conservation using indicator species*, „Biological Conservation” 1974, vol. 6, p. 239–245.
- Poławski Z.F., *Zmiany użytkowania ziemi w Polsce w ostatnich dwóch stuleciach*, „Teledetekcja Środowiska” 2009, nr 42, s. 69–82.
- Pospieszny Ł., *Neolit i epoka brązu w Europie Środkowej w świetle poznańskich badań na cmentarzyskach*, „Folia Prehistorica Posnaniensia” 2013, nr 18, s. 235–245.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022.
- Rocznik Statystyczny Województwa Łódzkiego*. Urząd Statystyczny w Łodzi, Łódź 2022.
- Smólski S., *Dziewięć wieków człowieka z lasem na ziemiach polskich*, „Sylwan” 1967, nr III (6–7), s. 81–90.
- Szwed W., Sikorski P., Rodziewicz A., Sikorska D., Wierzba M., *„Ancient forest” plant species as ecological indicators of woodland condition in parks and their implications for park restoration*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego” 2009, nr 57, s. 15–22.
- Wasilewska A., *Problemy synantropizacji wysp leśnych w krajobrazie rolniczym* [w:] J. Banaszak (red.), *Ekologia wysp leśnych*, Bydgoszcz 1998.
- Woziwoda B., *Różnorodność florystyczna różnowiekowych lasów izolowanych w krajobrazie rolniczym Polski Środkowej, a problem zachowania i ochrony rodzimych gatunków leśnych*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2006, nr 8 (1), s. 103–109.
- Wulf M., *Plant species as indicators of ancient woodland in northwestern Germany*, „Journal of Vegetation Science” 1997, vol. 8, p. 635–642.

Źródła internetowe

http://dziennik.lodzkie.eu/WDU_E/2019/2654/oryginal/akt.pdf [dostęp 11.04.2023].

<https://docslib.org/doc/5760001/strategia-rozwoju-gminy-uniejów-na-lata-2013-2020> [dostęp: 11.04.2023].

<https://jbc.bj.uj.edu.pl> [dostęp: 31.01.2023].

<https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy> [dostęp: 25.04.2023].

SEBASTIAN OLEJNIK*

Zagospodarowanie przestrzenne sołectwa Stary Gostków – próba oceny i wskazania obszarów problemowych

STRESZCZENIE | Celem artykułu było wyznaczenie obszarów problemowych w zagospodarowaniu sołectwa Stary Gostków oraz wskazanie kierunków zmian. Praca przedstawia uwarunkowania zagospodarowania badanego sołectwa. Zawarto w niej informacje dotyczące położenia geograficznego, charakterystyki społeczno-gospodarczej, uwarunkowań historycznych oraz obowiązujących dokumentów planistycznych i strategicznych dla analizowanego obszaru. Cel artykułu osiągnięto dzięki przeprowadzonej w 10.07.2022 r. inwentaryzacji terenowej. Uzyskane podczas niej dane pozwoliły dokonać analizy struktury użytkowania ziemi oraz układu przestrzennego zabudowy. Zinventaryzowano wszystkie budynki znajdujące się w sołectwie, wraz z dokonaniem podziału m.in. na ich funkcje. Przedstawiono również infrastrukturę techniczną oraz ocenę aktualnego zagospodarowania obszaru badań, wskazując na jego mocne i słabe strony. W granicach badanego terenu wyodrębniono dwa typy obszarów problemowych – A i B. W obszarze A wskazano na problemy związane z zabudową, w tym pokryciem dachowym (eternitem) i sposobem ogrzewania domów (węglem bądź drewnem). W obszarach B problemy dotyczą głównie infrastruktury technicznej, w tym braku lamp oświetleniowych i chodnika. Identyfikacja obszarów problemowych w sołectwie oraz przedstawienie kierunków zmian w tym obszarze opiera się na chęci poprawy jakości życia mieszkańców.

SŁOWA KLUCZOWE | sołectwo, Stary Gostków, inwentaryzacja terenowa, zagospodarowanie przestrzenne, obszary problemowe

* Sebastian Olejnik, mgr, absolwent Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego; e-mail: alphin1020@gmail.com

Spatial development of the village of Stary Gostków – evaluation and identification of problem areas

SUMMARY | The aim of this article is to identify problem areas in the spatial development of the village of Stary Gostków and to indicate the directions of changes, based on a field inventory conducted on 10.07.2022. The study discusses the determinants of the spatial development of the village in question, providing information on its geographical location, socio-economic characteristics, historical determinants, and relevant planning and strategic documents. The inventory made it possible to analyse the land use structure, the spatial structure of the built development, and the state of the technical infrastructure, and to identify the strengths and weaknesses. Problem areas have been classified into two types – A and B. Type A covers problems connected with buildings, such as roof covering (eternit) and heating (coal or wood). Type B mainly concerns the technical infrastructure, including the lack of the pavement and street lighting. The identification of the problems and indication of the directions of necessary changes are intended to improve the quality of life of the inhabitants.

KEYWORDS | village, Stary Gostków, field inventory, spatial development, problem areas

Wstęp

W Polsce funkcjonuje przekonanie, że system planowania przestrzennego nie spełnia swojej funkcji. Krytyka ta z jednej strony dotyczy niedostatecznego, w stosunku do potrzeb społecznych, tempa rozwoju terenów mieszkalnych, z drugiej strony odnosi się ona do rosnącego chaosu przestrzennego¹. Problematyka planowania oraz zagospodarowania przestrzennego od wielu lat jest przedmiotem zainteresowania różnych dyscyplin naukowych (w tym geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej)².

1 H. Izdebski, A. Nelicki, I. Zachariasz, *Zagospodarowanie przestrzenne. Polskie prawo na tle standardów demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2007.

2 A. Chorążewska, J. Jagoda, *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne w gminie a wartości konstytucyjne*, „Studia Iuridica Agraria” 2012, nr 10, s. 43–75.

Z kolei według danych Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii za 2020 r. ich udział w powierzchni Polski wynosi aż 92,9%³. Dlatego też stan przestrzeni tych obszarów jest nie tylko istotnym wymiarem oraz symptomem ich rozwoju, ale decyduje o stanie zagospodarowania przestrzennego kraju. W przeszłości zagospodarowanie tych obszarów było uzależnione w zasadzie wyłącznie od uwarunkowań przyrodniczych, a obecnie ewolucja przestrzenna wsi wiąże się przede wszystkim z procesami zmian społeczno-gospodarczych i relacją w stosunku do miast oraz położeniem w układach regionalnych, oraz rozwojem funkcji pozarolniczych⁴. Obecnie obszary wiejskie cechują się wielofunkcyjnością w zakresie zagospodarowania (funkcje mieszkaniowe, usługowe, produkcyjne, rolne itp.), co może generować konflikty przestrzenne. Dlatego też podejmowanie wskazanej w artykule tematyki jest bardzo ważne, bowiem rola planowania przestrzennego tych obszarów jest z jednej strony niezwykle istotna, z drugiej zaś bardzo skomplikowana.

Przedmiotem artykułu jest zagospodarowanie przestrzenne sołectwa Stary Gostków, zlokalizowanego w gminie Wartkowice, powiecie poddębickim, województwie łódzkim. Dane wykorzystane w pracy pochodzą głównie z 2022 roku, jedynie w przypadku opisu aspektów historycznych wykorzystano informacje pochodzące z lat wcześniejszych. Sołtysem sołectwa jest obecnie Piotr Lubiński. W Starym Gostkowie zachowały się cenne elementy tworzące dziedzictwo kulturowe obszaru. Jednym z nich jest zespół architektoniczno-parkowy wpisany do rejestru zabytków i objęty ochroną konserwatorską. W sołectwie znajduje się pomnik Legionów Józefa Piłsudskiego upamiętniający krwawe walki prowadzone tutaj podczas wojen. W Starym Gostkowie funkcjonuje Dom Pomocy Społecznej (DPS). Przeznaczony jest on dla 106 osób z chorobami psychicznymi. Przy Domu Pomocy Społecznej działa zespół muzyczny „Gostkowanie”.

Celem artykułu jest identyfikacja obszarów problemowych w rozwoju sołectwa Stary Gostków oraz wyznaczenie kierunków zmian. Dla jego realizacji dokonano analizy uwarunkowań oraz zagospodarowania obszaru badań. Artykuł może stanowić materiał źródłowy dla władz gminnych,

3 E. Bendowska, M. Borawska, Ł. Jankowski, I. Lech, B. Misiak, M. Stawikowska, T. Szczurowska, K. Wielechowska, *Obszary wiejskie w Polsce w 2020 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa–Olsztyn 2022.

4 J. Goździewicz-Biechońska, *Planowanie przestrzenne wobec współczesnych tendencji rozwoju obszarów wiejskich*. „Przegląd Prawa Rolnego” 2015, nr 2 (17), s. 167–185.

głównie w części dotyczącej współczesnego zagospodarowania sołectwa. Opracowanie wykonane zostało na podstawie pracy inżynierskiej pt. *Koncepcja zagospodarowania sołectwa Stary Gostków w gminie Wartkowice w powiecie poddębickim*, zrealizowanej w Instytucie Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej w 2023 r. (promotor dr M. Borowska-Stefańska).

Metody badań

Podczas analizowania sołectwa wykorzystano kilka metod badawczych. Najważniejszą z nich była inwentaryzacja urbanistyczna, którą przeprowadzono w dniu 10.07.2022 r. Jak wskazuje A. Siejkowska-Koberidze, jest to metoda, która w założeniu służy do zebrania informacji stanowiących materiał źródłowy do stworzenia planów zagospodarowania przestrzennego. Jest ona również stosowana powszechnie w innych dyscyplinach naukowych, które za przedmiot badań mają przestrzeń społeczno-ekonomiczną. Prowadzi do uzyskania kompletu materiałów i danych przedstawiających aktualny stan zagospodarowania i użytkowania terenu⁵. W przypadku prowadzenia badań na poziomie lokalnym pozwala na zebranie kompletu materiałów, niezbędnych do wykonania analiz ilościowych, jakościowych i przestrzennych⁶.

Uzyskane podczas badań terenowych dane pozwoliły dokonać oceny zagospodarowania sołectwa. W celu przeprowadzenia inwentaryzacji urbanistycznej opracowano narzędzia badawcze w postaci kart inwentaryzacyjnych, dotyczących budynków, działek i infrastruktury technicznej. Przedstawiono wszystkie obiekty znajdujące się w sołectwie, wraz z podziałem na ich funkcje. Wskazano ich stan techniczny, liczbę kondygnacji, materiał konstrukcyjny oraz pokrycie dachowe. Inwentaryzacja działek przyczyniła się do stworzenia struktury użytkowania ziemi. W przypadku infrastruktury technicznej określono m.in. stan techniczny i rodzaj nawierzchni dróg, oświetlenie uliczne oraz chodniki. W trakcie przedstawiania danych społeczno-demograficznych oraz informacji związanych z zabudową wykorzystano metody statystyczne. W przypadku danych demograficznych użyto metody kameralnej. Informacje te pozyskano z Urzędu Gminy Wartkowice. Część informacji związanych z historią pochodzi z literatury pozyskanej w bibliotece w Wartkowicach.

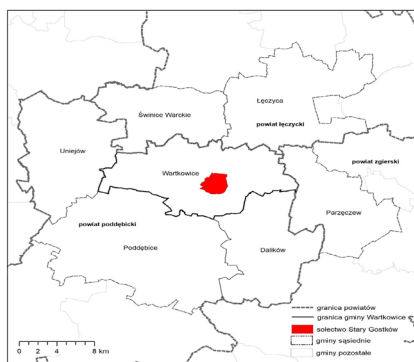
5 A. Siejkowska-Koberidze, *Studia inwentaryzacji urbanistycznej*, [w:] S. Liszewski (red.), *Geografia urbanistyczna*, Warszawa 2012.

6 J. Bański, W. Stola, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Warszawa 2002.

Wykorzystano także dokumenty planistyczne, takie jak: *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wartkowice* (2018)⁷, *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszarów we wsi Tur i Stary Gostków* (2003)⁸, *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru obrębu Gostków gmina Wartkowice* (2019)⁹, *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miejscowości Stary Gostków* (2019)¹⁰ oraz *Strategia Rozwoju Gminy Wartkowice na lata (2015–2025)*¹¹.

Położenie geograficzne

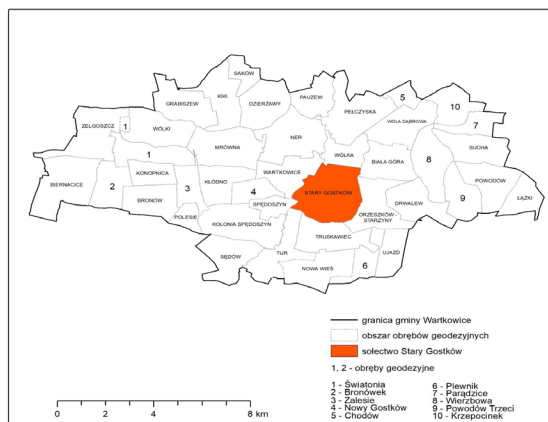
Sołectwo Stary Gostków położone jest w województwie łódzkim, w północnej części powiatu poddębickiego, w gminie Wartkowice. Gmina, w której granicach znajduje się Stary Gostków, graniczy od północy z gminą Łęczycza oraz gminą Świnice Warckie, od zachodniej strony z gminą Uniejów, od południa z gminami Poddębice oraz Dalików, natomiast po wschodniej stronie sąsiaduje z gminą Parzęczew (ryc. 1).



Ryc. 1. Położenie sołectwa Stary Gostków na tle gminy Wartkowice oraz gmin sąsiednich
Źródło: opracowanie własne na podstawie www.geoportal.gov.pl [dostęp: 13.03.2022]

-
- 7 *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wartkowice*, Wartkowice 2018.
 - 8 *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszarów we wsi Tur i Stary Gostków*, Wartkowice 2003.
 - 9 *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru obrębu Gostków gmina Wartkowice*, Wartkowice 2019.
 - 10 *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miejscowości Stary Gostków*, Wartkowice 2023.
 - 11 *Strategia Rozwoju Gminy Wartkowice na lata (2015–2025)*, Wartkowice 2015.

Sołectwo Stary Gostków usytuowane jest w środkowej części gminy Wartkowie. Powierzchnia analizowanego sołectwa wynosi 608,15 ha. Stary Gostków to jedno z 42 sołectw, które występują na terenie gminy Wartkowie. Od północy graniczy ono z sołectwem Wólka, od zachodniej strony z sołectwami Wartkowie oraz Spędoszyn, od południa z sołectwami Tur oraz Truskawiec, natomiast po wschodniej stronie występują sołectwa Orzeszków-Starzyny oraz Biała Góra (ryc. 2).



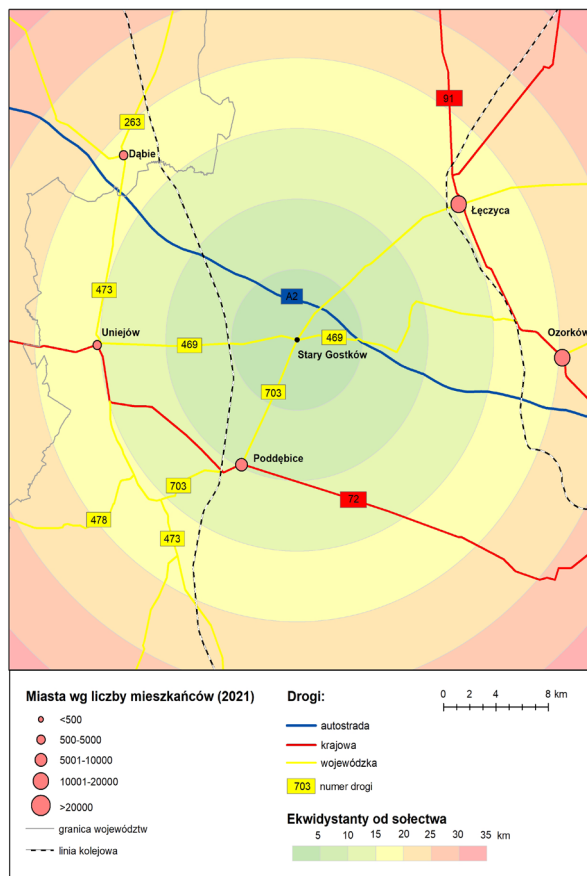
Ryc. 2. Położenie sołectwa Stary Gostków na tle obrębów geodezyjnych gminy Wartkowie

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.geoportal.gov.pl [dostęp: 13.03.2022]

Analizowany obszar leży na skrzyżowaniu dwóch dróg wojewódzkich: nr 469 i 703. W odległości 3 km na północ od opisywanego sołectwa znajduje się węzeł drogowy „Wartkowie” (w miejscowości Pełczyska), umożliwiający wjazd na autostradę A2. Na południe od Starego Gostkowa przebiega droga krajowa nr 72, z kolei na północny wschód od niego biegnie droga krajowa nr 91. Najbliższy dworzec kolejowy dla mieszkańców sołectwa Stary Gostków znajduje się w odległości 5 km na zachód, w miejscowości Kłódna. W odległości 9,8 km na południowy zachód od badanego obszaru znajduje się najbliższe względem badanego obszaru małe miasto¹² – Poddębice (według danych GUS za 2021 r. mieszka tam 7190 osób). Zlokalizowany jest tam

12 Biorąc pod uwagę ich wielkość, określoną przez liczbę mieszkańców i podział miast na małe (do 20 tys. mieszkańców), średnie (20–100 tys. mieszkańców) oraz duże (powyżej 100 tys. mieszkańców), [w:] A. Runge (red.), *Metodologiczne problemy badania miast średnich w Polsce*, „Prace Geograficzne” 2012, z. 129, s. 83–101.

dworzec autobusowy. Ponadto na zachód od Starego Gostkowa w odległości 15,2 km położony jest Uniejów (zamieszkiwany przez 2972 osoby według danych GUS za 2021 r.). W ekwidystancie 15–30 km od Starego Gostkowa znajdują się jeszcze trzy małe miasta – Dąbie (na północnym zachodzie), Łęczycza (na północnym wschodzie) i Ozorków (na południowym wschodzie) (ryc. 3). Zgodnie z regionalizacją fizyczno-geograficzną J. Solona¹³ badany obszar znajduje się w mezoregionie Kotlina Kolska.

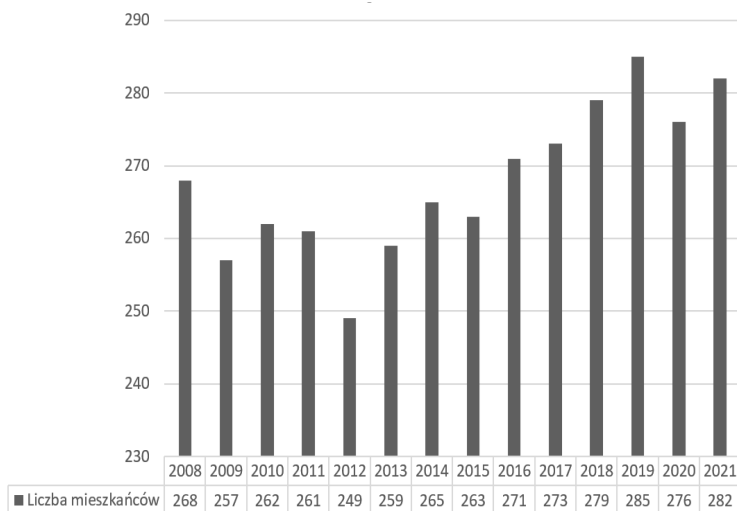


Ryc. 3. Położenie sołectwa Stary Gostków w sieci komunikacyjnej i osadniczej regionu
Źródło: opracowanie własne na podstawie www.geoportal.gov.pl, OpenStreetMap, www.bdl.stat.gov.pl [dostęp: 02.04.2022]

13 J. Solon i in., *Physico-geographical mesoregions of Poland, Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data*, „Geographia Polonica” 2018, vol. 91 (2), s. 143–170.

Uwarunkowania społeczno-gospodarcze

Liczba mieszkańców w sołectwie Stary Gostków w 2021 roku wyniosła 282 osoby, co stanowi 4,53% populacji gminy Wartkowice. Dane o liczbie mieszkańców na badanym obszarze przedstawione są w latach 2008–2021, uzyskane zostały z Urzędu Gminy w Wartkowicach. Najwięcej osób w sołectwie w badanym okresie, zanotowano w 2019 r. Generalnie jednak od 2008 roku na terenie Starego Gostkowa nastąpił niewielki wzrost liczby mieszkańców: o 14 osób (ryc. 4).



Ryc. 4. Liczba ludności sołectwa Stary Gostków w latach 2008–2021

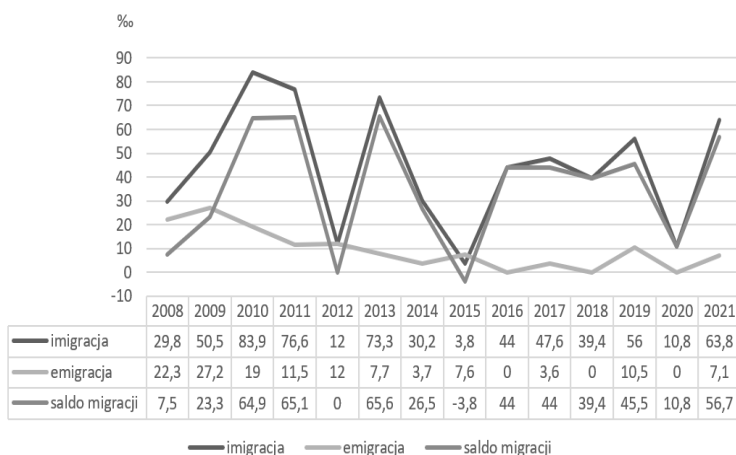
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z gminy Wartkowice [dostęp: 05.04.2022]

Na wzrost liczby mieszkańców na terenie sołectwa Stary Gostków w ciągu ostatnich lat ma wpływ dodatnie saldo migracji (tab. 1). Najwyższe saldo migracji zanotowano w latach 2010, 2011 i 2013, kiedy to wyniosło ono po 17 osób. Tylko w 2015 roku zanotowano ubytek 1 mieszkańca w sołectwie. Na terenie gminy Wartkowice współczynnik salda migracji również jest dodatni (ryc. 5).

Tab. 1. Saldo migracji dla sołectwa Stary Gostków w latach 2008–2021

Rok	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Imigracja	8	13	22	20	3	19	8	1	12	13	11	16	3	18
Emigracja	6	7	5	3	3	2	1	2	0	1	0	3	0	2
Saldo migracji	2	6	17	17	0	17	7	-1	12	12	11	13	3	16

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z gminy Wartkowie [dostęp: 05.04.2022]

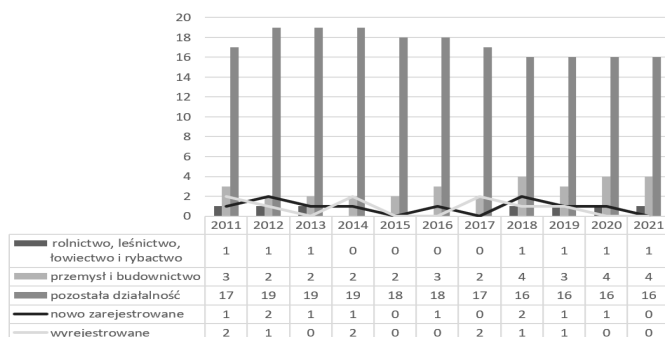


Ryc. 5. Współczynnik salda migracji dla sołectwa Stary Gostków w latach 2008–2021

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z gminy Wartkowie [dostęp: 05.04.2022]

Gęstość zaludnienia w Starym Gostkowie w 2021 roku wyniosła 45,93 os./km². Wartość ta od 2008 wzrosła o niespełna 2,5 os./km². Spowodowane jest to zwiększającą się liczbą ludności na terenie sołectwa, głównie poprzez dodatnie saldo migracji. Gęstość zaludnienia w Starym Gostkowie jest nieznacznie wyższa niż w gminie Wartkowie, gdzie wynosi ona średnio 44,8 os./km².

Na terenie sołectwa Stary Gostków w 2021 roku w rejestrze REGON zarejestrowanych było 21 podmiotów gospodarczych. Funkcjonuje tu i działalność gospodarcza związana z rolnictwem, leśnictwem, łowiectwem i rybactwem. Przemysł i budownictwo to 19% podmiotów zarejestrowanych na terenie Starego Gostkowa, a około 76,2% podmiotów należy do kategorii pozostałych działalności. W latach 2014–2017 na obszarze analizowanego sołectwa nie zarejestrowano żadnej działalności związanej z rolnictwem, leśnictwem, łowiectwem i rybactwem. W Starym Gostkowie głównie dominują podmioty gospodarcze powiązane z handlem hurtowym czy detalicznym, naprawą pojazdów oraz opieką zdrowotną i pomocą społeczną. Największy przyrost nowo zarejestrowanych działalności (2) zanotowano w 2018 roku, a z kolei w 2014 i 2017 roku wyrejestrowano 2. Liczba zarejestrowanych działalności w granicach opisywanego obszaru, które są związane z przemysłem i budownictwem od 2011 wzrosła. Liczba pozostałych działalności również na początku wzrastała, lecz od 2015 lat pojawiła się tendencja spadkowa. Na obszarze Starego Gostkowa dominują mikroprzedsiębiorstwa (około 86%) (ryc. 6).



Ryc. 6. Podmioty gospodarki narodowej wpisane do rejestru REGON w latach 2011–2021 w sołectwie Stary Gostków

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS [dostęp: 16.04.2022]

Historyczne aspekty rozwoju i dziedzictwo kulturowe

Pierwsza informacja na temat Gostkowa pochodzi z lat 1391–1392 i zawarto ją w księgach ziemskich łęczyckich. W tym czasie wieś była własnością dziedziców, wymieniono Rojko, Bogumiła i Jerzego pochodzących z rodziny Gostkowskich. Badania przeprowadzone przez etymologów wskazują, że nazwa wsi

wywodzi się z położenia przy gościńcu, zwanym również Gołaczem¹⁴. Gostków był skrzyżowaniem średniowiecznych traktów łączących Poddębice z Łęczycą oraz Uniejów z Parzęczewem. W okresie Królestwa Polskiego funkcjonował tutaj zajazd pocztowy¹⁵. Po Gostkowskich majątek przeszedł w ręce Załuskich herbu Junosza. W 1785 roku Bogumił Załuski wykupił Gostków oraz pobliskie wsie od kuzyna Teofila Wojciecha Załuskiego. W 1802 roku postanowił on wybudować neoklasycystyczny pałac w pobliżu skrzyżowania dróg. Budynek zaprojektowany został przez Hilarego Szpilowskiego. Pałac stanowi jednopiętrową, podpiwniczoną budowlę, zaprojektowaną na rzucie prostokąta, z półkolistym ryzalitem od zachodu. Wnętrze budynku stanowi układ dwutraktowy, jednakowy na obu kondygnacjach wraz z owalnymi salonami. Na osi elewacji frontowej występuje joński portyk z czterema kolumnami (ryc. 7)¹⁶. Wnętrze budynku wypełnia polichromia wykonana w technice temperowej z lat 1809–1812 oraz dwa klasycystyczne kominki. Majątek w Starym Gostkowie do II wojny światowej należał do rodziny Skrzyńskich herbu Zaremba. Podczas drugiej wojny światowej pałac uległ zniszczeniu, lecz udało się przeprowadzić prace renowacyjne w latach 1962–1965. Obecnie stanowi on jeden z najcenniejszych zabytków zachowanych na terenie gminy Wartkowiec.



Ryc 7. Pałac w sołectwie Stary Gostków

Źródło: fotografia własna, 17.05.2022

14 K. Krajewski, *Wartkowiec*, Dar autora dla Biblioteki Gminnej w Wartkowicach 2008, s. 13–18.

15 J. Pietrzak, *Wieś położona przy gościńcu*, „Tygodnik Nad Wartą” 2011, nr 31, s. 1.

16 A. Ruszkowski, *Sieradz i okolice*, Przewodnik turystyczny, Sieradz 2000, s. 133–134.

Pałac otoczony jest rozległym parkiem, w którym występuje staw wraz z wyspą, pozostałości po alei grabowej i modrzewiowej oraz pomnikowe okazy drzew (ryc. 8). Do zespołu architektoniczno-parkowego zalicza się dwie klasycystyczne oficyny zdobione portykami. Zespół architektoniczno-parkowy 3 października 1967 r. wpisany został do rejestru zabytków, a sam obszar objęty jest ochroną konserwatorską¹⁷.



Ryc 8. Zespół pałacowo-parkowy w sołectwie Stary Gostków

Źródło: fotografia własna, 17.05.2022

Na obszarze Gostkowa w 1914 roku toczyły się walki II batalionu 1 pułku strzelców Legionów, wydelegowanych przez marszałka Józefa Piłsudskiego do 7 dywizji kawalerii austriackiej. W dniach 29–30 października na terenie Gostkowa batalion pod dowództwem mjr. Norwida-Neugebauera stoczył krwawe walki z kawalerią rosyjską, prowadzoną przez generała Nowikowa. 24 października 1937 roku w pobliżu skrzyżowania dróg wojewódzkich (północno-zachodnia część sołectwa) odsłonięto pomnik upamiętniający te wydarzenia z napisem „Tu czasu wielkiej wojny dnia 29 października 1914 r. stoczyły bitwę z wojskiem rosyjskim oddziały legionów Józefa Piłsudskiego, walcząc o honor i wolność Ojczyzny”¹⁸ (ryc. 9).

17 A. Ruszkowski, *op. cit.*, s. 133–134

18 Ibidem.



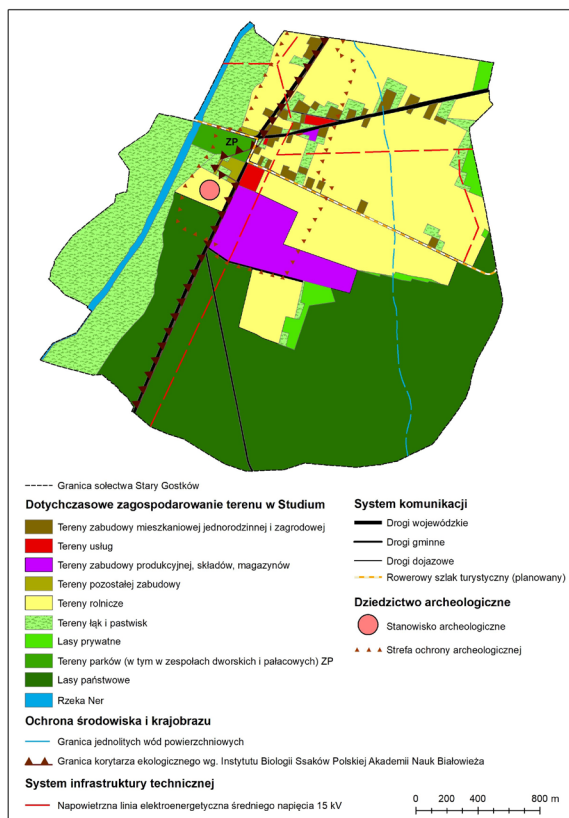
Ryc. 9. Pomnik Legionów Józefa Piłsudskiego

Źródło: fotografia własna, 17.05.2022

Dokumenty planistyczne

Teren Starego Gostkowa obejmuje *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wartkowice* (2018)¹⁹. Zapisy wskazują, że Stary Gostków to obszar rozwoju wielofunkcyjnego: mieszkalnictwa, usług, przemysłu. Około 13,2% terenów sołectwa przeznaczonych jest pod zabudowę. Zasadne jest wyznaczenie dodatkowych obszarów inwestycyjnych w rejonie istniejącego zakładu produkcyjnego. Spowodowane jest to całkowitym wykorzystaniem terenów produkcyjnych na nowe inwestycje. W pobliżu ujęcia wody w Starym Gostkowie wyznaczono specjalną strefę ochrony bezpośredniej, która obejmuje grunty, na których usytuowane jest ujęcie wody oraz obiekty budowlane związane z poborem wody. Opracowanie zawiera wyznaczone kierunki zagospodarowania przestrzennego, które przewidują dalsze kształtowanie wielofunkcyjności ośrodków osadniczych oraz rozwój obszarów aktywności gospodarczej w sołectwie. Wskazany jest tam rozwój budownictwa przemysłowego, składów, magazynów i usług. Dokument przewiduje również dalszą ochronę korytarza ekologicznego i dziedzictwa kulturowego w Starym Gostkowie (ryc. 10).

¹⁹ *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wartkowice*, Wartkowice 2018.



Ryc. 10. Uwarunkowania sołectwa Stary Gostków wynikające ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wartkowiec (2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wartkowiec (2018)*

Na terenie analizowanego sołectwa obowiązuje uchwalony w 2003 roku *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszarów we wsi Tur i Stary Gostków* (2003)²⁰. Obejmuje on obszar znajdujący się w pobliżu skrzyżowania dróg wojewódzkich nr 703 i 469 oraz drogi gminnej (działki nr ew. 29, 377, 30, 31) (ryc. 11). Plan zajmuje 4,6 ha, co stanowi 0,8% całej powierzchni sołectwa. Zawarte w nim ustalenia dotyczą potrzeb ochrony środowiska i zdrowia ludzi. Zapisy te nawiązują do prowadzenia działalności produkcyjno-usługowej, norm oraz zakazów, jakie obowiązują na tym terenie. Ustalono również zasady dotyczące obsługi infrastruktury technicznej

²⁰ *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszarów we wsi Tur i Stary Gostków*, Wartkowiec 2003.

z zakresu zaopatrzenia w wodę, odprowadzenia ścieków sanitarnych, odprowadzenia ścieków deszczowych z powierzchni utwardzonych, zaopatrzenia w energię elektryczną, oświetlenia dróg, zaopatrzenia w gaz przewodowy i energię cieplną wyposażenia w łącze telefoniczne oraz gromadzenia odpadów.



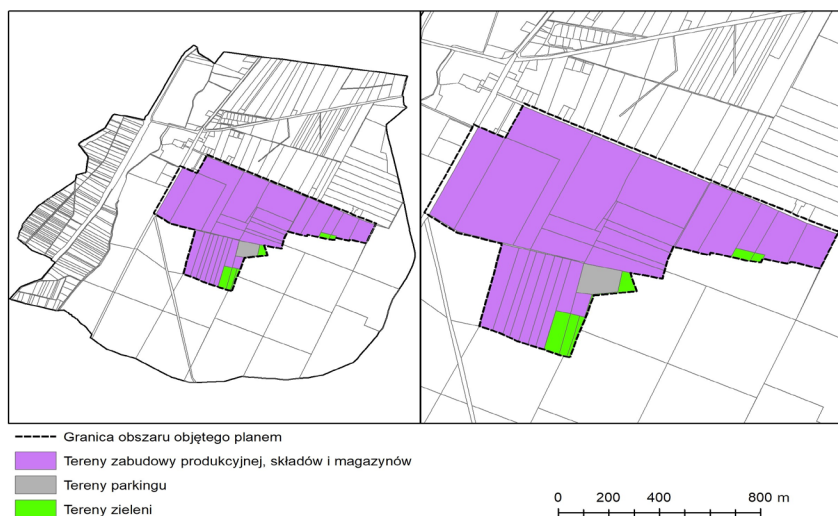
Ryc. 11. Obszar w Starym Gostkowie objęty Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (2003)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów we wsi Tur i Stary Gostków (2003)*

W Starym Gostkowie od 28 marca 2019 r. obowiązuje *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru obrębu Gostków gmina Wartkowie*²¹. Obszar pokryty planem znajduje się w środkowej części sołectwa, obok drogi wojewódzkiej 703 (ryc. 12). Plan zawiera przeznaczenie terenów, linie rozgraniczające tereny o różnym przeznaczeniu lub różnych zasadach zagospodarowania, zasady ochrony i kształtowania ład przestrzennego, zasady ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu, zasady ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków oraz wymagania wynikające z potrzeb

²¹ *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru obrębu Gostków gmina Wartkowie*, Wartkowie 2019.

kształtowania przestrzeni publicznych. Przedstawiono tu również zasady kształtowania zabudowy oraz wskaźniki zagospodarowania terenu, granice i sposoby zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie, szczegółowe zasady i warunki scalania i podziału nieruchomości objętych planem, szczególne warunki zagospodarowania terenów oraz ograniczenia w ich użytkowaniu, zasady modernizacji, rozbudowy i budowy systemów komunikacji i infrastruktury technicznej, stawki procentowe, a także sposób usytuowania obiektów budowlanych w stosunku do dróg i innych terenów publicznie dostępnych oraz do granic przyległych nieruchomości, oraz pokrycie dachów. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zajmuje około 82 ha, co stanowi około 13,5% całego sołectwa.



Ryc 12. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru obrębu Gostków gmina Wartkowice (2019)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru obrębu Gostków gmina Wartkowice (2019)*

29 marca 2023 r. uchwalony został *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miejscowości Stary Gostków*²². Dokument planistyczny obejmuje taki sam obszar sołectwa, co obręb Gostków, i dotyczy terenów firmy JTI (Japan Tobacco International). Określono w nim dodatkowo tereny produkcji lub produkcji energii, lub składów i magazynów.

²² *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miejscowości Stary Gostków, Wartkowice 2023.*

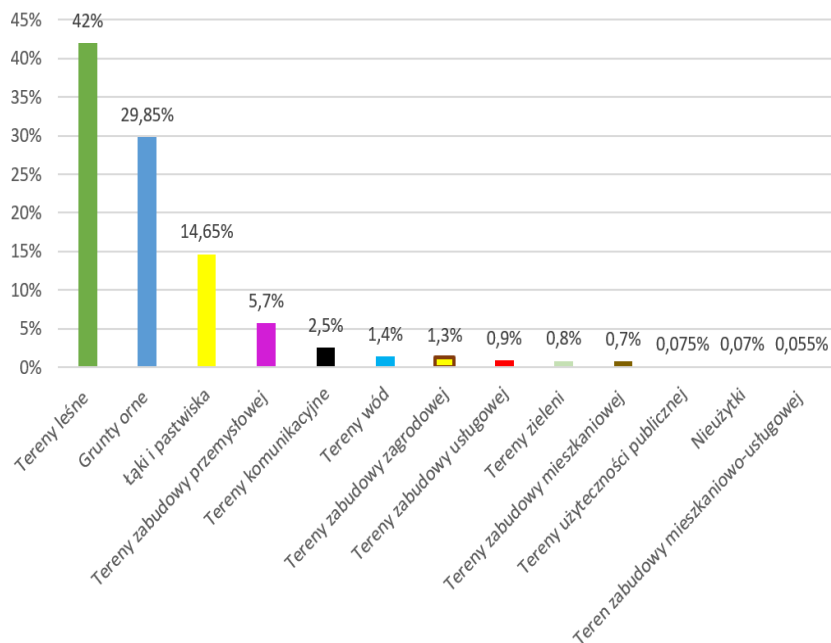
Poszerzono informacje z zakresu ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu, infrastruktury technicznej oraz warunków scalania i podziału nieruchomości. W planie rozszerzono również zapisy dotyczące urządzeń i instalacji wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii.

Sołectwo Stary Gostków objęte jest także *Strategią Rozwoju Gminy Wartkowice na lata (2015–2025)*²³. Odnaleźć tam można zapisy wyznaczające rozwój gminy Wartkowice. Dotyczą one m.in. zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego, gospodarki wodno-ściekowej, poprawy bezpieczeństwa, rozwoju regionalnego, wzmocnienia układu komunikacyjnego, gospodarowania odpadów, modernizacji infrastruktury technicznej. Dokument przewiduje dalsze wykorzystanie potencjału posiadanych zasobów ludzkich, terenów inwestycyjnych i ich lokalizacji oraz atrakcyjnych kulturowo i przyrodniczo terenów do rozwoju sołectwa. Zakłada dążenie do osiągnięcia zrównoważonego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego oraz poprawy jakości życia mieszkańców. Polityka przestrzenna realizowana powinna być w sposób otwarty na nowe inwestycje i możliwości dynamicznego rozwoju gospodarczego. Stary Gostków objęty był wieloletnim planem inwestycyjnym, który zakładał renowację m.in. zespołu pałacowo parkowego. Zmiany dotyczyły naprawy dachu i wymiany poszycia dachowego, odtworzenia i odnowienia elewacji oraz wnętrza obiektu w celu zachowania bądź odtworzenia zabytkowych elementów. Plan inwestycyjny obejmował również rewaloryzację parku w Starym Gostkowie. Przeprowadzono prace pielęgnacyjne na istniejącym drzewostanie, konserwację stawu oraz nasadzono nowe drzewa. Wybudowano toalety publiczne z przyłączami w rejonie zabytkowego parku i miejscu pamięci historycznej w Starym Gostkowie.

Aktualne zagospodarowanie sołectwa Stary Gostków

Stary Gostków to wieś o charakterze rolniczym. Na badanym obszarze dominują tereny leśne zlokalizowane w jego południowej części. W północnej i środkowej części sołectwa występują głównie grunty orne. Zachodnią część obszaru badań zajmują łąki i pastwiska, a w centrum zlokalizowany jest teren zabudowy przemysłowej. Tereny komunikacyjne występują w całym sołectwie. Niewielki udział zajmują tu obszary wód, zabudowy zagrodowej, usługowej; tereny zieleni, zabudowy mieszkaniowej, użyteczności publicznej, nieużytki, miejsca zabudowy mieszkaniowo-usługowej (ryc. 13).

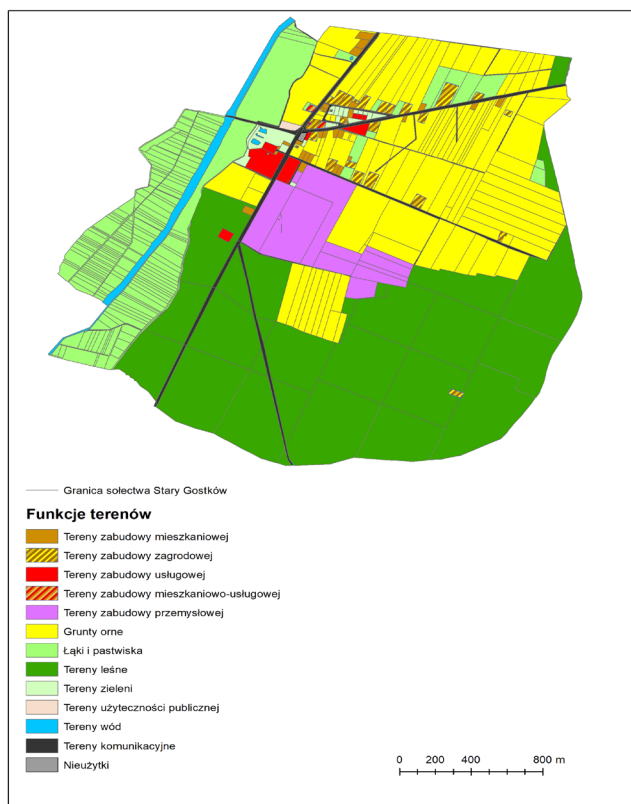
23 *Strategia Rozwoju Gminy Wartkowice na lata (2015–2025)*, Wartkowice 2015.



Ryc. 13. Struktura użytkowania ziemi w Starym Gostkowie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zgromadzonych podczas inwentaryzacji, 2022

Na terenie sołectwa jest około 450 działek ewidencyjnych. Powierzchnia oraz kształt działek w Starym Gostkowie są zróżnicowane. Większość z nich przypomina kształt prostokąta. W zachodniej części sołectwa jest bardzo duże zagęszczenie działek (ok. 45% wszystkich) o powierzchni 0,2–0,4 ha. Z kolei w południowej części liczba działek jest niewielka, lecz ich powierzchnia jest duża, ok. 15 ha (ryc. 14).



Ryc. 14. Użytkowanie ziemi dla sołectwa Stary Gostków

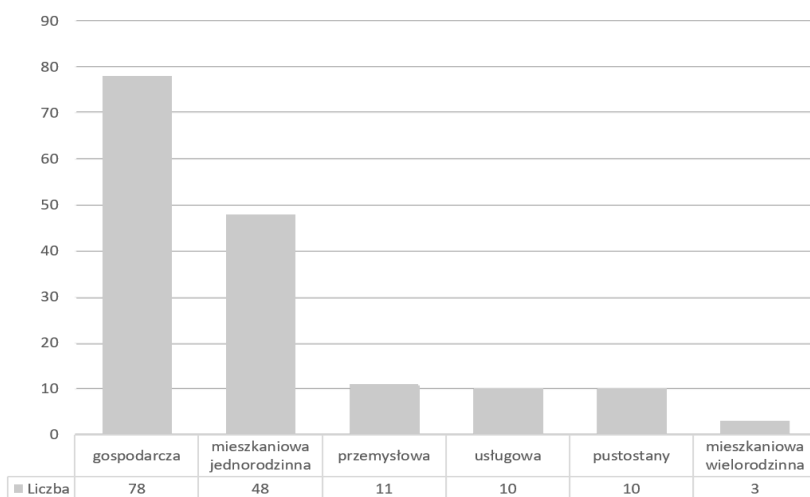
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zgromadzonych podczas inwentaryzacji, 2022

Każda epoka historyczna wyróżnia kilka typów wsi. Pierwsze badania dotyczące rozmieszczenia kształtów wsi dla całej Polski wykonał B. Zaborski²⁴. Wiejskie jednostki osadnicze różnią się wielkością, kształtem siedlisk, układem terenu i koncentracją. Wynika to głównie ze zróżnicowania środowiska geograficznego oraz rozwoju życia społeczno-gospodarczego i form osadnictwa. Zmiana układu przestrzennego wsi następuje poprzez dostosowanie istniejącej przestrzeni, czyli nakładanie się nowej formy na wcześniej utworzoną. Określenie typu genetycznego wsi pozwala lepiej zbadać, jak postępował rozwój sołectwa.

²⁴ B. Zaborski, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, Kraków 1926.

Osadnictwo w 1930 r. kształtowało się głównie obok pałacu zlokalizowanego w środkowej części sołectwa. Stary Gostków to wieś folwarczna. Centrum takiej wsi stanowił folwark lub dwór z zabudowaniami gospodarczymi. Obok stały czworaki dla służby dworskiej i niekiedy małe skupisko zagród gospodarzy indywidualnych, drobnorolnych²⁵. Zabudowania mieszkalne rozwijały się później – głównie na północnym wschodzie, gdzie nastąpiła parcelacja gruntów. Z czasem zabudowa się rozwinęła, a obecnie jest najsilniej skoncentrowana na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 469 i 703, a także przy drodze gminnej IIII2I3E.

W Starym Gostkowie łącznie zlokalizowano 160 budynków (stan na 10.07.2022 r.). Zdecydowana większość z nich stanowi budynki gospodarcze. Duży udział w ogólnej liczbie stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Podobnie kształtuje się liczba budynków przemysłowych, usługowych i pustostanów. Najmniej w sołectwie wstępuje budynków związanych z zabudową mieszkaniową wielorodzinną (ryc. 15).



Ryc. 15. Liczba budynków sołectwa Stary Gostków w podziale na funkcje

Źródło: opracowanie własne na podstawie inwentaryzacji, 2022

25 T. Figlus, *Typy morfogenetyczne wsi w środkowej Polsce*, „Studia Geohistorica” 2016, nr 4, s. 90–122.

Zabudowa mieszkalna, gospodarcza, przemysłowa oraz usługowa

Łączna liczba budynków mieszkalnych w sołectwie wynosi 51. Obiekty mieszkalne jednorodzinne zlokalizowane są w północnej oraz środkowej części sołectwa, głównie w pobliżu dróg. Na terenie sołectwa dominują budynki jednorodzinne o jednej kondygnacji w dobrym stanie technicznym (tab. 2). Zazwyczaj występują one wraz z zabudową zagrodową. Tylko trzy budynki stanowią zabudowę wielorodzinną, zlokalizowaną w środkowej części sołectwa. Wszystkie są w dobrym stanie technicznym, każdy z nich ma po 3 kondygnacje.

Tab. 2. Stan techniczny oraz liczba kondygnacji budynków mieszkalnych w Starym Gostkowie

Budynki mieszkalne	Liczba budynków	Liczba kondygnacji			Stan techniczny		
		I	II	III	Dobry	Średni	Zły
jednorodzinne	48	31	17	—	38	10	—
wielorodzinne	3	—	—	3	3	—	—

Źródło: opracowanie własne na podstawie inwentaryzacji, 2022

Rodzaj pokrycia dachowego budynków mieszkalnych w sołectwie jest zróżnicowany. Najwięcej budynków w Starym Gostkowie pokrytych jest blacho-dachówką (27). Są to zazwyczaj budynki wyróżniające się dobrym stanem technicznym. W sołectwie na budynkach mieszkalnych występują głównie dachy wielospadowe oraz dwuspadowe.

Zabudowa gospodarcza w Starym Gostkowie rozporoszona jest głównie w północnej, północno-wschodniej oraz środkowej części sołectwa w pobliżu dróg wojewódzkich nr 469, 703 oraz gminnej 111213E. Łączna liczba budynków gospodarczych w Starym Gostkowie wynosi 78. Wszystkie one mają jedną kondygnację i są zróżnicowane pod względem przeznaczenia oraz stanu technicznego (tab. 3). Najwięcej z nich stanowią magazyny (31), zlokalizowane głównie w środkowej części Starego Gostkowa, które są w średnim i dobrym stanie technicznym. W północnej i środkowej części sołectwa 21 budynków przeznaczonych jest na stodoły, a ich stan techniczny określa się jako dobry i średni. W środkowej części Starego Gostkowa występuje także

13 garaży – większość z nich jest w dobrym stanie. Tylko trzy zabudowania gospodarcze na analizowanym terenie to obory, znajdujące się w północnej części Starego Gostkowa, z czego dwie są w średnim stanie technicznym.

Tab. 3. Stan techniczny oraz liczba kondygnacji budynków gospodarczych w Starym Gostkowie

Przeznaczenie budynków	Liczba budynków	Liczba kondygnacji			Stan techniczny		
		I	II	III	Dobry	Średni	Zły
magazyn	31	31	-	-	12	15	4
stodoła	21	21	-	-	10	9	2
garaż	13	13	-	-	9	4	-
pustostan	10	10	-	-	1	9	-
obora	3	3	-	-	1	2	-

Źródło: opracowanie własne

Budynki o opisywanej funkcji są głównie murowane (76). Pokrycie dachowe budynków gospodarczych jest powiązane ze stanem technicznym. Te w dobrym stanie pokryte są zazwyczaj blachą i blacho-dachówką, natomiast w średnim i złym stanie – eternitem lub papą, a kształt dachu budynków o opisywanej funkcji jest zazwyczaj dwuspadowy lub wielospadowy. W zachodniej części sołectwa znajduje się 10 pustostanów należących do Urzędu Gminy w Wartkowicach. Są to pozostałości po działalności rolniczej, obiekty te w przeszłości przeznaczone były na chlewnie i magazyny. Wszystkie pustostany mają po jednej kondygnacji.

W Starym Gostkowie zlokalizowano 10 budynków związanych z działalnością usługową, rozproszonych w północnej oraz środkowej części sołectwa. Występuje tutaj sklep spożywczy, sklep rzeźniczo-wędliniarski, 2 składy materiałów budowlanych, usługa lekarsko-weterynaryjna, Dom Pomocy Społecznej, Urząd Gminy Wartkowiec oraz leśnictwo Gostków. Na terenie sołectwa dominują budynki usługowe w dobrym stanie technicznym. Jedynie obiekty Urzędu Gminy Wartkowiec oraz sklepu spożywczego wyróżniają się średnim stanem technicznym (ryc. 16).



Ryc. 16. Stan techniczny, liczba kondygnacji budynków usługowych oraz rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zgromadzonych podczas inwentaryzacji, 2022

Budynki przemysłowe zlokalizowane są w środkowej części sołectwa. Łączna powierzchnia tych obiektów w Starym Gostkowie wynosi ponad 155 tys. m². W sołectwie zlokalizowano jedną z najnowocześniejszych fabryk w Europie JTI Polska (Japan Tobacco International). Grupa JTI inwestuje w sołectwie

od 2007 roku i zajmuje się produkcją papierosów, komponentów, tytoniu oraz innych wyrobów tytoniowych. Od tego czasu nastąpił dynamiczny rozwój firmy w Starym Gostkowie. Obecnie zatrudnionych jest tutaj ponad 2000 pracowników. W Starym Gostkowie występuje 11 budynków przemysłowych. Wszystkie budynki działalności przemysłowej są w dobrym stanie technicznym. Część z nich powstała w 2014 oraz 2017 roku. Są to głównie budynki o jednej kondygnacji, z dachem jednospadowym pokrytym blachą (ryc. 17–18).



Ryc. 17. Budynek przemysłowy w Starym Gostkowie przy drodze dojazdowej
Źródło: fotografia własna, 19.07.2022



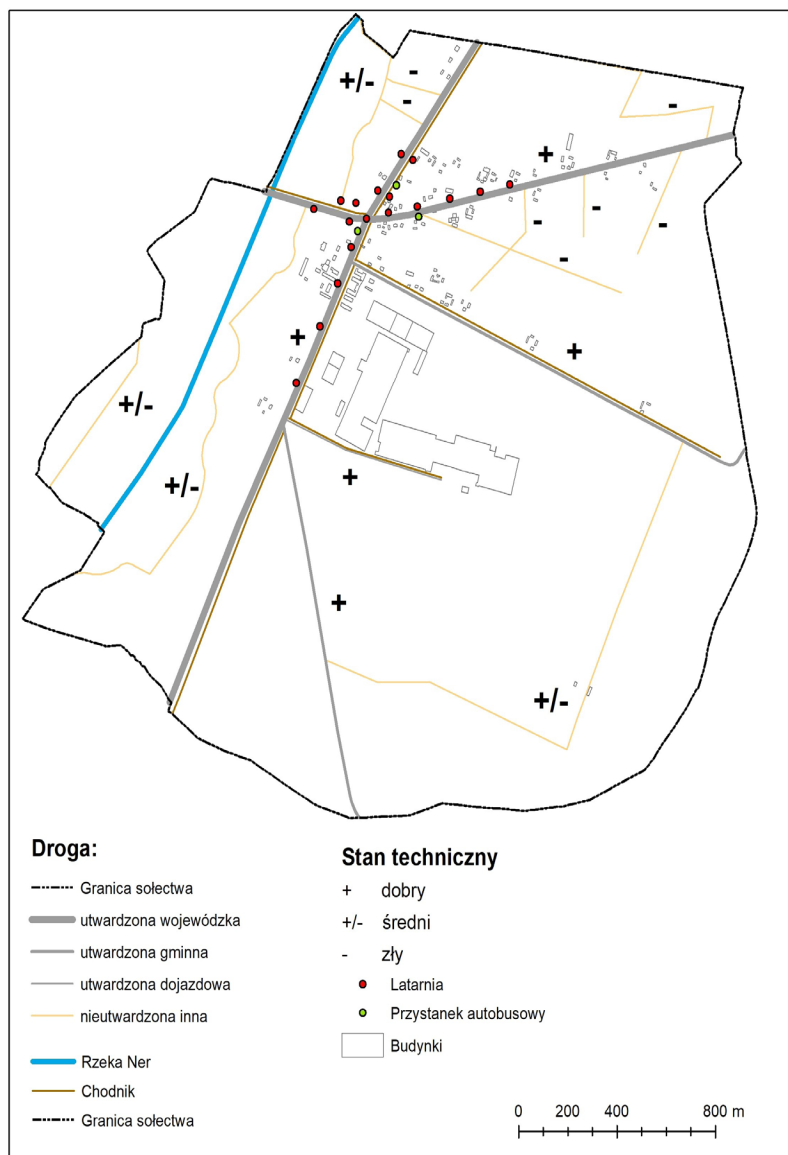
Ryc. 18. Budynek przemysłowy w Starym Gostkowie przy drodze 703
Źródło: fotografia własna, 19.07.2022

Infrastruktura techniczna

Pojęcie infrastruktury należy rozumieć jako *środki techniczne i instytucje niezbędne do zapewnienia należytego funkcjonowania działalności produkcyjnej i usługowej oraz kształtowania pożądaných warunków życia ludności*²⁶. Na badanym obszarze występuje infrastruktura techniczna w postaci punktowej, liniowej i powierzchniowej. Zalicza się do niej sieć drogową, wodociągową, elektroenergetyczną, telekomunikacyjną, kanalizacyjną, szamba, chodniki, oświetlenie oraz przystanki autobusowe. Na terenie sołectwa Stary Gostków występuje ok. 17,7 km dróg. Blisko 8,7 km w sołectwie stanowią drogi utwardzone pokryte masą bitumiczną. Rozmieszone są one po całym sołectwie, wszystkie z nich są w dobrym stanie technicznym. Długość dróg wojewódzkich nr 703 i 469 to około 4,7 km. Na terenie badanego obszaru występują także dwie drogi gminne o długości 3,3 km, w centrum (111213E) oraz w południowej części sołectwa (111216E). Zinventaryzowano tu również niewielki odcinek drogi dojazdowej do firmy „JTI Polska” (0,7 km). Ponad 9 km stanowią drogi polne, zlokalizowane głównie w północnej i zachodniej części sołectwa. Na badanym terenie występuje chodnik o długości 5,4 km. Najdłuższy odcinek chodnika przebiega przez całe sołectwo po jednej stronie drogi nr 703. Występuje również po jednej stronie drogi gminnej 111213E oraz dojazdowej. Niewielki jego fragment usytuowany jest również w zachodniej części sołectwa przy drodze nr 469. Cały chodnik pokryty jest kostką betonową i cechuje się dobrym stanem technicznym. Na terenie Starego Gostkowa występuje 18 latarni, zlokalizowanych w północnej i zachodniej części sołectwa. Usytuowane są one po zachodniej stronie drogi wojewódzkiej nr 703 oraz po północnej stronie drogi nr 469. Oddalone są od siebie co ok. 100 m.

W północnej części sołectwa usytuowane są 3 zadaszone przystanki autobusowe w dobrym stanie technicznym. Autobusy firmy przewozowej „Dynamic travel” kursują od poniedziałku do piątku do Poddębic oraz Łęczycy średnio co 2–3h. Z kolei autobusy firmy „Wicher travel” kursują cały tydzień przez Stary Gostków do Aleksandrowa Łódzkiego co około 3–4 h (ryc. 19).

26 F. Kapusta, *Poziom infrastruktury technicznej i społecznej jako indyktor i stymulator rozwoju regionalnego. Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, Wrocław 2012, s. 315–325.



Ryc. 19. Sieć drogowa w Starym Gostkowie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zgromadzonych podczas inwentaryzacji oraz <http://geoportal.gov.pl> [dostęp: 10.10.2022]

Sołectwo Stary Gostków posiada sieci: gazową, telekomunikacyjną, elektroenergetyczną, wodociągową oraz kanalizacyjną (tab. 4). Ich położenie jest powiązane z przebiegiem dróg. Praktycznie wszystkie działki zabudowane

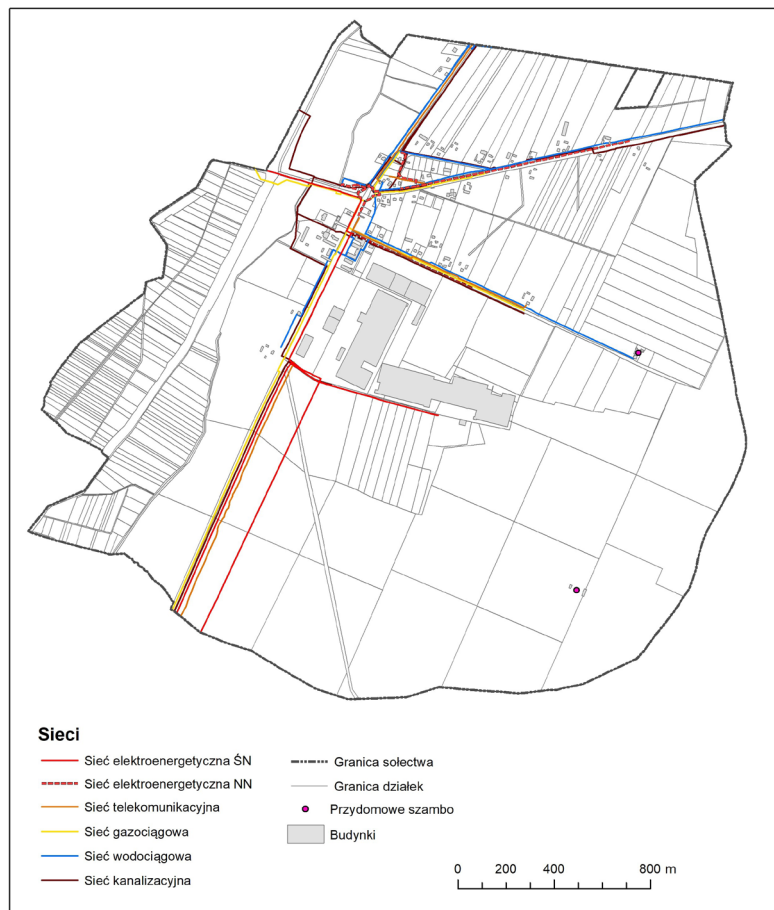
podłączone są do sieci wodociągowej (5,27 km) i gazowej (4 km). Długość sieci elektroenergetycznej średniego napięcia na analizowanym obszarze wynosi niespełna 4 km (występuje w środkowej i południowej części Starego Gostkowa). Zinventaryzowano również sieć elektroenergetyczną niskiego napięcia o długości ponad 2 km, usytuowaną w północnej i północno-wschodniej części sołectwa. Dostęp do kanalizacji posiadają prawie wszystkie gospodarstwa oprócz dwóch korzystających z przydomowych szamb, zlokalizowanych w środkowej i południowej części sołectwa. Sieć telekomunikacyjna o długości ok. 3 km występuje wzdłuż drogi nr 703 oraz gminnej 111213E (ryc. 20).

Tab. 4. Uzbrojenie terenu w Starym Gostkowie

Sieć	Długość [km]
kanalizacyjna	6,50
elektroenergetyczna NN	2,15
elektroenergetyczna ŚN	3,95
wodociągowa	5,27
gazowa	4,00
telekomunikacyjna	3,05

Źródło: opracowanie własne na podstawie inwentaryzacji, 2022

Na terenie sołectwa odbiorem śmieci zajmuje się firma „PreZero”. Zdecydowana większość mieszkańców segreguje śmieci. Odpady odbierane są regularnie na początku każdego miesiąca. Dwa razy do roku odbywa się również odbiór odpadów wielkogabarytowych. Najbliższe wysypisko znajduje się w Łęczycy.



Ryc. 20. Uzbrojenie terenu w sołectwie Stary Gostków

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z <http://geoportal.gov.pl> [dostęp: 10.10.2022]

Ocena zagospodarowania sołectwa Stary Gostków

Zestawiając zdobyte dane w odniesieniu do uwarunkowań rozwoju i aktualnego zagospodarowania dla Starego Gostkowa, można wskazać silne i słabe strony sołectwa. Jedną z zalet jest dobre położenie geograficzne. Wieś usytuowana jest w pobliżu aglomeracji miejskich i cechuje się dobrą dostępnością transportową (transportem indywidualnym). W sołectwie krzyżują się dwie drogi wojewódzkie nr 703 i 469, a dodatkowo o 3 km oddalona jest autostrada A2 z węzłem „Wartkowie”. Są to uwarunkowania sprzyjające rozwojowi sołectwa.

Dużą korzyścią dla Starego Gostkowa jest również uzbrojenie terenu. Praktycznie wszyscy mieszkańcy mają dostęp do sieci elektroenergetycznej, gazowej, wodociągowej oraz kanalizacyjnej. Część sołectwa posiada także dostęp do sieci telekomunikacyjnej. Środkowa część wyposażona jest w oświetlenie uliczne oraz chodnik, wszystkie drogi utwardzone są w dobrym stanie technicznym. Teren ten jest bardzo atrakcyjny dla mieszkańców i nowych inwestorów. Obszar ma słabej jakości gleby, a rolnictwo należy do słabo rozwiniętych. Dominują tu niewielkie gospodarstwa zazwyczaj o stosunkowo niskiej produktywności. W sołectwie występuje wiele podmiotów gospodarczych. Funkcjonująca działalność przemysłowa na danym obszarze, generuje ponad 2000 miejsc pracy.

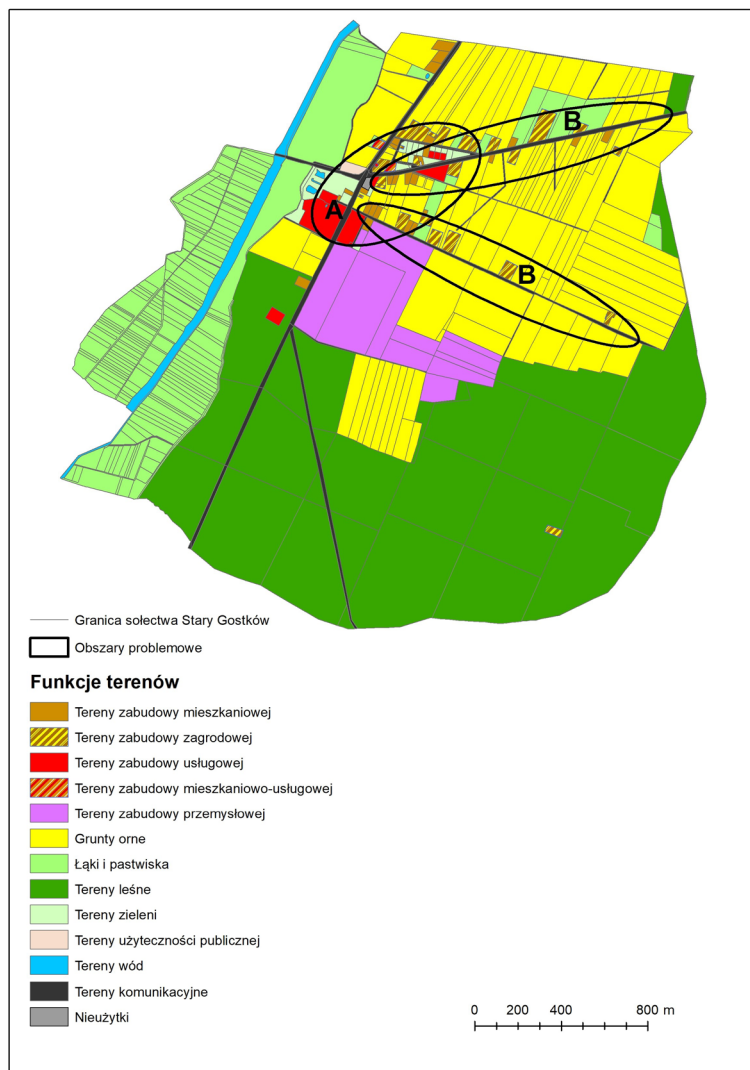
Teren Starego Gostkowa cechuje się walorami przyrodniczymi i historycznymi. Południowa część badanego obszaru pokryta jest kompleksem leśnym. W środkowej części sołectwa mieści się zespół pałacowo-parkowy objęty ochroną konserwatorską. Występuje tam wiele rzadkich gatunków drzew i pomników przyrody. Za mocną stroną sołectwa należy uznać dobrze zorganizowaną przestrzeń publiczną, chętnie odwiedzaną przez mieszkańców, co przyczynia się do ich integracji.

Obszary problemowe sołectwa Stary Gostków

Przeprowadzona analiza i inwentaryzacja pozwala wyodrębnić kilka problemów w zagospodarowaniu badanego obszaru. Jednym z nich w środkowej części sołectwa (A) jest występowanie eternitu na dachach. Zinwentaryzowano go zarówno na budynkach mieszkaniowych, usługowych, jak i gospodarczych. Materiał ten jest szkodliwy dla mieszkańców, przyczynia się do wytwarzania rakotwórczych związków. Innym dość niepokojącym problemem jest duża emisja spalin, spowodowana głównie ogrzewaniem budynków. Szczególnie widoczne jest to zjawisko w okresie zimowym. Większość mieszkańców ogrzewa swoje mieszkania węglem i drewnem, co bardzo negatywnie wpływa na jakość powietrza. Sołectwo w najbliższej przyszłości wymaga wymiany pokryć dachowych oraz zmiany sposobu ogrzewania domów. W tym przypadku wskazane jest stawianie na rozwiązania proekologiczne.

Innym problemem zaobserwowanym w sołectwie są deficyty związane z elementami infrastruktury technicznej. W północno-wschodniej i środkowej części sołectwa (B) brakuje lamp oświetleniowych i chodnika. Większość budynków na tym obszarze położonych jest w pobliżu drogi. Dodatkowo

zaobserwować można tutaj natężony ruch pieszy i samochodowy. Rozwój elementów infrastruktury w sołectwie jest wskazany – pozwoli poprawić bezpieczeństwo mieszkańców i zwiększyć atrakcyjność terenu. Na tym obszarze sołectwo boryka się również z problemem rozproszonej zabudowy. Wskazany jest dalszy rozwój zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (ryc. 21).



Ryc. 21. Obszary problemowe w Starym Gostkowie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zgromadzonych podczas inwentaryzacji, 2022

Polityka przestrzenna prowadzona na terenie sołectwa powinna dążyć do racjonalnego wykorzystania i zagospodarowania przestrzeni. W Starym Gostkowie realizowane powinny być długofalowe cele rozwojowe. Identyfikacja obszarów problemowych w sołectwie oraz przedstawienie kierunków zmian w tym obszarze opiera się na chęci poprawy jakości życia mieszkańców. Istotne jest tworzenie warunków dla rozwoju produkcji i wszechstronnego zaspokajania potrzeb ludności, połączone z racjonalnym gospodarowaniem środowiskiem przyrodniczym i dbałością o ochronę walorów kulturowych.

Bibliografia

- Bamberska P., *Zagospodarowanie sołectwa Wilamów – próba oceny i wskazania obszarów problemowych*, „Biuletyn Uniejowski” 2022, nr 11, s. 95–122.
- Bański J., Stola W., *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Warszawa 2002.
- Bendowska E., Borawska M., Jankowski Ł., Lech I., Misiak B., Stawikowska M., Szczurowska T., Wielechowska K., *Obszary wiejskie w Polsce w 2020 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa–Olsztyn 2022.
- Chorażewska A., Jagoda J., *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne w gminie a wartości konstytucyjne*, „Studia Iuridica Agraria” 2012, nr 10, s. 43–75.
- Figlus T., *Typy morfogenetyczne wsi w środkowej Polsce*, „Studia Geohistorica” 2016, nr 4, s. 90–122.
- Goździewicz-Biechońska J., *Planowanie przestrzenne wobec współczesnych tendencji rozwoju obszarów wiejskich*, „Przegląd Prawa Rolnego” 2015, nr 2 (17), s. 167–185.
- Izdebski H., Nelicki A., Zachariasz I., *Zagospodarowanie przestrzenne. Polskie prawo na tle standardów demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2007.
- Kapusta F., *Poziom infrastruktury technicznej i społecznej jako indykator i stymulator rozwoju regionalnego*, „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy” 2012, nr 29, s. 315–325.
- Krajewski K., *Wartkowice*, Dar autora dla Biblioteki Gminnej w Wartkowicach, 2008, s. 13–18.
- Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru obręb Gostków gmina Wartkowice*, Wartkowice 2019.

- Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miejscowości Stary Gostków*, Wartkowie 2023.
- Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszarów we wsi Tur i Stary Gostków*, Wartkowie 2003.
- Pietrzak J., *Wieś położona przy gościńcu*, „Tygodnik Nad Wartą” 2011, nr 31, s. 1.
- Runge A., *Metodologiczne problemy badania miast średnich w Polsce*, „Prace Geograficzne” 2012, z. 129, s. 83–101.
- Ruszkowski A., *Sieradz i okolice*, Przewodnik turystyczny, Sieradz 2000, s. 133–134.
- Siejkowska-Koberidze A., *Studia inwentaryzacji urbanistycznej*, [w:] S. Liszewski (red.), *Geografia urbanistyczna*, Warszawa 2012.
- Solon J., Borzyszkowski J., Bidłasik M., Richling A., Badora K., Balon J., Brzezińska-Wójcik T., Chabudziński Ł., Dobrowolski R., Grzegorzczak I., Jodłowski M., Kistowski M., Kot R., Krąż P., Lechnio J., Macias A., Majchrowska A., Malinowska E., Migoń P., Myga-Piątek U., Nita J., Papińska E., Rodzik J., Strzyż M., Terpiłowski S., Ziaja W., *Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data*, „Geographia Polonica” 2018, vol. 91 (2), s. 143–170.
- Strategia Rozwoju Gminy Wartkowie na lata 2015–2025*, Wartkowie 2015.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wartkowie*, Wartkowie 2018.
- Zaborski B., *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, Kraków 1926.

Źródła internetowe

- <http://polski.mapywig.org/news.php> [dostęp: 18.05.2022].
- <https://dipp.info.pl/baza-dipp/lodzkie/powiat-poddebicki/gmina-wartkowie/palac-stary-gostkow> [dostęp: 02.05.2022].
- <https://www.geoportal.gov.pl> [dostęp: 20.04.2022].
- <https://www.jti.com/pl/europe/poland/inwestycje-jti-polska.pl> [dostęp: 24.08.2022].
- <https://wyszukiwarkaregon.stat.gov.pl/> [dostęp: 16.04.2022].

BARTŁOMIEJ CZYŻEWSKI* 

Pamiętkowe żetony z Uniejowa

STRESZCZENIE | Na przestrzeni wieków w Uniejowie nigdy nie działała żadna mennica, nie doszło także do produkcji miejscowego pieniądza zastępczego. Dopiero w XXI w. pojawiły się w Uniejowie pamiętkowe żetony. Pierwsze uniejowskie numizmaty zostały wybite w 2006 r., a ostatnie pochodzą z 2019 r. W ciągu tych 13 lat mieszkańcy Uniejowa, turyści oraz kolekcjonerzy mogli zgromadzić aż 10 uniejowskich numizmatów.

SŁOWA KLUCZOWE | dukat lokalny, pamiętkowy żeton, żeton, Uniejów, Termy Uniejów, turniej rycerski

Souvenir tokens from Uniejów

SUMMARY | Over the long history of Uniejów, no mint had functioned in the city nor any local token money was produced there. Only in the 21st century special souvenir coins from Uniejów appeared. The first of these tokens were minted in 2006, the last ones in 2019. Within these 13 years the inhabitants of Uniejów, tourists and also collectors could collect as many as 10 souvenir tokens from Uniejów.

KEYWORDS | local ducat, souvenir token, token, Uniejów, Termy Uniejów, knight tournament

* Bartłomiej Czyżewski, radca prawny; <https://orcid.org/0000-0001-8371-1964>, e-mail: bzczyzewski@op.pl

Wprowadzenie

Przechadzając się po uniejowskim parku zamkowym, można natknąć się na pomnik Białej Damy. Na cokole statui zapisano legendę o tym, jak w średniowieczu ukryto na zamku w Uniejowie skrzynię ze skarbami, należącymi do arcybiskupów gnieźnieńskich. Wieść o ukrytym złocie i srebrze dotarła jednak do miejscowych zbójów, którzy chcąc zdobyć skarby, zagrozili śmiercią mieszkańcom Uniejowa. Aby zaradzić sytuacji, jeden z lokalnych młodzieńców postanowił poświęcić swoje życie i wyprowadzić zbójów na bagna, mając ich, że zna drogę do ukrytego skarbu. O swoim planie opowiedział jedynie swojej ukochanej Uniejce, córce sławnego Unieja. Dziewczyna nie chciała jednak zgodzić się na plan młodzieńca i jego śmierć na grzędzawiskach. Podstępnie uśpiła wybranka swojego serca, a następnie poinformowała łotrzyków, że zaprowadzi ich do skarbu. W rezultacie cała banda złoczyńców potopiła się na bagnach, niestety życie poświęciła także piękna Uniejka. Chcąc upamiętnić swą córkę oraz jej bohaterstwo Uniej – ojciec Uniejki, nakazał wybite złotych monet z jej wizerunkiem. Gawęda głosi, że do dzisiaj można odnaleźć te złote monety w zamkowym parku w Uniejowie¹.

Powyższa historia o czynie Uniejki oraz wybitych na jej cześć uniejowskich monetach to jednak wyłącznie piękna legenda o dawnych czasach Uniejowa. Miasto to bowiem, mimo korzeni sięgających przełomu XI/XII w., nigdy nie posiadało własnej mennicy, w której wybijane byłyby jakiegokolwiek monety, czy to w imieniu arcybiskupów gnieźnieńskich, czy też panującego władcy. W Uniejowie nie doszło także do żadnej emisji pieniądza zastępczego przez lokalne władze lub przedsiębiorców, co było zjawiskiem popularnym w czasach zaborów, a także w okresie I wojny światowej i powojennej inflacji. Nie znaczy to jednak, że na przestrzeni całej historii Uniejowa nie pojawiły się numizmaty związane z tym miastem – nastąpiło to jednak dopiero w XXI w., kiedy doszło do kilku emisji uniejowskich monet pamiątkowych.

¹ *Legenda o Białej Damie*, tablica na pomniku Białej Damy w parku zamkowym w Uniejowie.

Monety zastępcze – krótka charakterystyka

Pod pojęciem pieniądza zastępczego rozumie się znaki pieniężne zastępujące legalny pieniądz państwowy, wyemitowane przez podmioty nieposiadające uprawnień do emitowania legalnych środków pieniężnych. Wprowadzenie do obiegu pieniądza zastępczego wynikało najczęściej z powodów:

- zniknięcia z rynku legalnego pieniądza, w szczególności drobnych nominałów, co utrudniało lub wręcz uniemożliwiało prowadzenie handlu i usług (np. emisje lokalne miast z okresu I wojny światowej),
- dążenia do zamknięcia obiegu pieniądza na ściśle określonym terenie (np. emisje dominialne),
- chęci usprawnienia lub ułatwienia pracy (np. rozliczenia kelnerskie, marki narzędziowe),
- próby osiągnięcia jak największego zysku (np. emisje monet ceramicznych, nieprzeznaczone do użycia w obiegu, a przygotowane i wyprodukowane wyłącznie dla kolekcjonerów)².

Nie ma możliwości określenia kiedy dokładnie na ziemiach polskich pojawiły się pierwsze przykłady pieniądza zastępczego. Szacuje się jednak, że już w ostatnich dziesięcioleciach XVI w. w użyciu były pieniądze dominialne, funkcjonujące jako tzw. nienominalne znaki umowne, które przybierały przeróżne formy np. były wypalane na kawałkach drewna, bądź wyciskane na wygarbowanej skórze³. Dopiero w pierwszej połowie XVII w. pieniądz dominialny zaczął być wybijany w metalu, stając się coraz powszechniejszym⁴. W kolejnych wiekach pojawiły się dalsze rodzaje pieniądza zastępczego m.in. o charakterze deputatowym, wojskowym, reklamowym czy też obozowym. Największy rozkwit pieniądza zastępczego w Polsce przypada na wiek XIX i początek XX.

2 A. Schmidt, *Systematyka pieniądza zastępczego*, [w:] *Zastępcze znaki pieniężne w Polsce w XX w.*, Warszawa 1984, s. 57–58.

3 W. Garbaczewski, *Co to jest pieniądz dominialny?*, <https://web.archive.org/web/20160415090412/https://www.nbportal.pl/wiedza/numizmatyka/historia-monet/pieniazd-zastepczy/dominialny-co-to-jest-pieniazd-dominialny> [dostęp: 4.07.2023].

4 E. Baran, *Pieniądz zastępczy majątków ziemskich w kolekcji Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1993, z. 2, s. 109; R. Gorzkowski, *Pokwitowania i placidła, powinności pańszczyźniane, praca ustawowa i najemna, szarwarki, czynsze – mające związek z dworem i usią*, Jaworowa 2022, s. 26–27.

Współczesne żetony pamiątkowe i dukaty lokalne

Metalowy pieniądz zastępczy niemalże zaniknął po II wojnie światowej w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W użyciu pozostały właściwie jedynie marki narzędziowe⁵, stosowane w licznych fabrykach i zakładach, a także swoista forma pieniądza dominialnego w postaci metalowych, numerowanych znaczków, używanych w wielkopolskich Państwowym Gospodarstwach Rolnych do lat 50. XX w.⁶. Dopiero kilkadziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej można zauważyć w Polsce ponowne pojawienie się monet zastępczych, w postaci dotychczas nieznanego na tych terenach rodzaju numizmatów, jakimi są pamiątkowe żetony. Nie jest możliwe dokładne określenie, kiedy pojawiły się pierwsze takie żetony, wiadomo jednak, że np. już w połowie lat 70. XX w. w Muzeum Regionalnym w Kamieniu Pomorskim znajdowały się specjalne zestawy służące turystom do samodzielnego wybijania pamiątkowych żetonów⁷. Podobne przyrządy menniczne zaczęły coraz liczniej pojawiać się w kolejnych placówkach edukacyjnych. Rozpoczęto też produkcję stempli mennicznych przygotowywanych na różne okazje, np. turniej rycerski, festyn, wydarzenie o charakterze państwowym lub kościelnym. Obecnie, poza licznymi okazjami do samodzielnego wybicia żetonów, w coraz większej liczbie miejsc występują specjalne maszyny: „żetonomaty”, w których dostępne są pamiątkowe numizmaty.

Na początku XXI w. pojawił się w Polsce szczególny rodzaj pamiątkowych żetonów – dukaty lokalne. Jest to pieniądz wyjątkowy, gdyż posiada z jednej strony walory pamiątkowych numizmatów, a z drugiej jest pełnoprawnym pieniądzem zastępczym, pozwalającym na zakup określonych towarów i usług. Jako pierwsza na emisję tego typu pieniądza zdecydowała

5 Rodzaj żetonu zastawnego, zawierający najczęściej oznaczenie zakładu pracy oraz numer identyfikacyjny konkretnego pracownika. Żeton był pozostawiany przez pracownika przy zabieraniu z zakładowej narzędziowni potrzebnych mu do pracy narzędzi, a następnie przy ich zwrocie otrzymywał go z powrotem.

6 A. Gościnnny, *Emisje dominialne z gminy Płużnica na podstawie żetonu z miejscowości Czaple (Treuhausen)*, <http://pluznickiehistorie.pl/tematycznie/monety-z-majakow-czaple-i-dzialowol/> [dostęp: 10.01.2023]; B. Czyżewski, *Marki narzędziowe z widzewskich fabryk*, „Rocznik Łódzki” 2019, t. 69, s. 150–152.

7 B. Czyżewski, *Turystyczny „denar” z Kamienia*, <https://zastepczy.wordpress.com/2018/11/13/turystyczny-denar-z-kamienia/> [dostęp: 10.01.2023].

się gmina Jastarnia w 2006 r.⁸ Pomysł jastarniańskiego dukata lokalnego trafił na bardzo podatny grunt, przyciągając zainteresowanie turystów oraz kolekcjonerów. W efekcie już w kolejnym roku kilkanaście innych miast i gmin zdecydowało się na własne emisje dukatów lokalnych. Szybko zauważono, że tego typu wydarzenie to nie tylko promocja danego emitenta – beneficjentami stali się lokalni przedsiębiorcy, u których można było wymienić dukaty na usługi i towary. Dukaty lokalne pozwalały nie tylko na zdobycie ciekawej pamiątki, ale również na przyciągnięcie turystów i wpłynięcie na rozwój danego miejsca. Szczyt popularności dukatów lokalnych przypadł na 2013 r., kiedy to wyemitowało je niemal sto podmiotów na terenie całego kraju. W kolejnym roku było już o kilkanaście mniej emisji, a tendencja spadkowa utrzymywała się także w następnych latach. Mimo znacznego spadku popularności i zainteresowania nawet obecnie nadal zdarzają się emisje dukatów lokalnych.

W przypadku Uniejowa, na przestrzeni lat 2006–2019 doszło do sześciu emisji, w ramach których wybito łącznie dziesięć różnych pamiątkowych numizmatów.

„Bogumiłki” i „kniejówki”

Pierwsze uniejowskie żetony powstały przy okazji organizacji II Wielkiego Turnieju Rycerskiego w Uniejowie, który odbył się w dniach 1–2 lipca 2006 r. Z odnalezionych informacji wynika, że organizator imprezy (Bractwo Rycerskie Ziemi Łęczyckiej „Signum Temporis” z Łęczycy) planował pierwotnie przygotować na turniej aż cztery rodzaje żetonów – miedziane „bogumiłki” wybite w brązie złocistym „uniejówki” o wartości 10 zł, a także monety srebrne o wartości 100 zł oraz monety złote, których ostateczna wartość nie została ustalona na etapie planowania turnieju rycerskiego. „Bogumiłki” i „uniejówki”, które swoimi nazwami nawiązywały do postaci bł. Bogumiła oraz miasta Uniejów, miały być dostępne na terenie strefy rzemieślników, a turyści mieli je nabywać w specjalnym kantorze, by następnie za ich pośrednictwem kupować na kramach oferowane przez rzemieślników produkty. Srebrnych i złotych numizmatów nie planowano wprowadzać do użytku podczas imprezy, zapewne miały mieć charakter wyłącznie kolekcjonerski⁹.

8 <https://jastarnia.pl/aktualnosci/wiecej/28> [dostęp: 10.01.2023].

9 <http://www.freha.pl> [dostęp: 25.03.2019].

Ostatecznie, prawdopodobnie z uwagi na duże koszty, zdecydowano się na przygotowanie jedynie monet wybijanych w metalach nieszlachetnych. Doszło jednocześnie do zmiany nazwy „uniejęwek” – określeniem „kniejówki” nawiązując do gęstego, dużego lasu. Ustalono także, że „bogumiłki” miały mieć wartość 10 zł, a „kniejówki” 5 zł. Organizatorzy turnieju podjęli decyzję, że rzemieślnicy, wystawiający swoje kramy w ramach strefy rzemieślników, będą zobowiązani do używania przy transakcjach ww. specjalnych monet oraz oficjalnego pieniądza o najniższych nominałach, tj. 1 i 2 zł oraz groszowych¹⁰. Wynika z tego, że nie przygotowano dla turystów stanowiska do samodzielnego wybijania „bogumiłek” i „kniejówek”, zostały one wcześniej przygotowane i można je było nabyć w specjalnych punktach lub przy okazji zakupów u rzemieślników.

Należy podkreślić, że „bogumiłki” i „kniejówki” poza funkcją pamiątkową wpisują się również w definicję pieniądza zastępczego, można było bowiem nabyć za nie na terenie jarmarku średniowiecznego określone towary i usługi.

W ramach tej pierwszej uniejowskiej emisji wybito wymienione dwa rodzaje monet, tj.: „kniejówki” (poz. 1.1 i 1.2) i „bogumiłki” (poz. 2.1–2.3). Łącznie jednak można wyróżnić aż pięć odmiennych typów monet. Obydwa rodzaje żetonów wybito w mosiądzu oraz miedzi.

W przypadku „kniejówek” na ich awersach przedstawiono wizerunek zamku w Uniejowie oraz napis *II TORNEAMENTUM MILITE*, a na rewersach ukazano postać św. Jerzego, walczącego ze smokiem oraz napis otokowy + *SOCIETAS MILITARIS SIGNUM TEMPORIS*. Co ciekawe na tarczy trzymanej przez świętego można dostrzec *fleur-de-lis*, figurę heraldyczną, która znajduje się także w herbie Uniejowa.

„Bogumiłki” również wybito w mosiądzu oraz miedzi, przy czym monety mosiężne wykonano nie tylko na krążkach, ale także w formie klip. Nie jest wiadome, czy kwadratowe żetony były dostępne w trakcie II Wielkiego Turnieju Rycerskiego w Uniejowie, czy też stanowiły np. jedynie próbę technologiczną stempli menniczych.

Na awersach „bogumiłki” prezentują odwzorowanie relikwiarza bł. Bogumiła, przechowywanego w uniejowskiej kolegiacie, a także napis *SANCTUS BOGUMILUS*. Rewers zawiera w centrum herb Uniejowa oraz

¹⁰ <http://www.freha.pl/index.php?showforum=107>, post z dnia 17.06.2016 [dostęp: 25.03.2019].

napis w otoku + *MONETA NOVA CIVITATIS UNIEJ*. Dodatkowo na każdej monecie można dostrzec zarówno po stronie awersu, jak i rewersu, znak menniczy projektanta monet. Drugą cechą wspólną wszystkich żetonów jest to, że na każdej z nich, po obydwu stronach, przy krawędzi awersu i rewersu znajduje się po 48 ząbków.

Wykonanie wszystkich żetonów cechuje się wysoką starannością. Autor stempli w sposób wierny przedstawił zarówno wizerunek relikwiarza bł. Bogumiła, uniejowskiego zamku, jak również scenę walki św. Jerzego ze smokiem. Dodatkowym walorem estetycznym jest zastosowanie czcionki stylizowanej na pismo gotyckie – szwabachę. Dzięki temu żetony jeszcze bardziej wpisywały się w charakter wydarzenia, jakim był turniej rycerski połączony ze strefą rzemieślników.

Wszystkie powyższe żetony zostały wykonane na zamówienie Bractwa Rycerskiego Ziemi Łęczyckiej „Signum Temporis” z Łęczycy¹¹, a ich projektantem oraz twórcą stempli menniczych był Janusz Ćwiertnia¹². Nie jest znany nakład poszczególnych monet.

Żetony z Kasztelu Rycerskiego

Kolejne uniejowskie żetony zostały wybite najprawdopodobniej w 2008 r.¹³ jako forma pamiątki z Kasztelu Rycerskiego. Brak jest bowiem informacji, aby przy okazji IV Wielkiego Turnieju Rycerskiego w Uniejowie, jaki odbywał się w dniach 4–5 sierpnia 2008 r., miało miejsce wykorzystanie przedmiotowych żetonów na terenie jarmarku średniowiecznego. Należy zatem przyjąć, że ta emisja pełniła już jedynie funkcję pamiątkową.

Żetony zostały wybite w dwóch metalach – mosiądku (poz. 3.1) i aluminium (poz. 3.2)¹⁴. Obydwie odmiany żetonów zawierają tożsame

11 W Internecie można znaleźć błędne informacje, że emitentem był Urząd Miasta Uniejów (<https://www.katalogmonet.pl/Katalog/Pieniazd-zastepczy/III-RP-Zetony/Zetony-pamiatkowe/17116-Uniejow-sw-Bogumil-KLIPA-dp12> [dostęp: 10.01.2023]).

12 Na stronie internetowej Janusza Ćwiertni uniejowskie żetony z wizerunkiem relikwii św. Bogumiła oraz zamku w Uniejowie zostały ujęte w katalogu wyrobów z 2007 r. (<http://www.mincerzopolski.pl/wp-content/uploads/2012/03/2007.pdf> [dostęp 10.01.2023]).

13 Opisywane żetony zostały ujęte na stronie internetowej Janusza Ćwiertni w katalogu wyrobów z 2008 r. (http://www.mincerzopolski.pl/katalogi/2008_katalog_monet.pdf [dostęp 10.01.2023]).

14 Zob. katalog na końcu artykułu.




wizerunki. Po stronie awersu znajduje się wizerunek Kasztelu Rycerskiego oraz napis w otoku + KASZTEL RYCERSKI + NA GORĄCYCH ŹRÓDŁACH. Na rewersie umieszczono w centralnej części herb Uniejowa oraz napis w otoku + *CASTRUM ANTIQUM* + *PORTA TEMPORIS*. Dodatkowo zarówno awers, jak i rewers zawierają znak menniczy projektanta monet. Przy obrzeżu każdej monety, po obydwu stronach, znajduje się otok złożony z 79 perełek.

Opisywane numizmaty, podobnie jak żetony wybite przy okazji IV Wielkiego Turnieju Rycerskiego w Uniejowie, cechują się bardzo dobrym wykonaniem. Wizerunek Kasztelu Rycerskiego zachowuje odpowiednie proporcje i perspektywę, jest też bardzo szczegółowy. Najprawdopodobniej w związku z tym, że żetony nie były związane z żadnym wydarzeniem o charakterze rekonstrukcji historycznej, zrezygnowano ze stylizowanej czcionki.

Żetony wykonano na zamówienie Rycerskiego Stowarzyszenia „Porta Temporis” z Uniejowa. Podobnie jak w przypadku pierwszej emisji, tak i tutaj projekt i stemple mennicze żetonów wykonał Janusz Ćwiertnia. Nie jest znany nakład żetonów.

Zamek arcybiskupów gnieźnieńskich w Uniejowie – Termy Uniejów

Ostatnie trzy emisje żetonów, jakie miały miejsce w Uniejowie można powiązać z działalnością otwartych w dniu 19 lipca 2008 r. Term Uniejów. Każdy z tych numizmatów pełnił funkcję wyłącznie pamiątkową.

Pierwszy ze wskazanych żetonów (poz. 4) po stronie awersu zawiera wizerunek uniejowskiego zamku od frontu oraz napis w otoku  ZAMEK ARCYBISKUPÓW GNIEŹNIEŃSKICH W UNIEJOWIE. Przedstawienie zamku różni się od tego, jakie można ujrzeć na żetonach z 2006 r. W tym przypadku budowla ukazana jest z innego kąta i większego oddalenia. Dodatkowo wizerunek zamku nie jest tak szczegółowy, jak na starszych numizmatach. Z kolei na rewersie umieszczono logo Term Uniejów oraz napis otokowy  GORĄCE ŹRÓDŁA SOLANKOWE  TERMY UNIEJÓW. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że widoczne logo Term Uniejów to dawne oznaczenie obiektu. Było ono używane od otwarcia Term do całkowitej zmiany symboli i wizerunku marki, która rozpoczęła się już

w 2011 r., a zakończyła ok. maja 2012 r.¹⁵. Dzięki temu, z uwagi na brak wskazania jakiegokolwiek daty, można określić czas wyemitowania opisywanego numizmatu na lata 2008–2012.

W Internecie można znaleźć informację, że emitentem tych żetonów był Urząd Miasta Uniejów¹⁶. Jest to jednak błędny zapis, gdyż zgodnie z informacją uzyskaną bezpośrednio w Urzędzie Miasta Uniejów podmiotem odpowiedzialnym za zamówienie żetonów było wyłącznie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów” Sp. z o.o. w Uniejowie. Wykonawcą opisywanego pamiątkowego żetonu było Wydawnictwo Kartograficzne „Mapy Ścienne Beata Piętka” z siedzibą w Warszawie. Mimo kilku prób nie udało się nawiązać kontaktu z wykonawcą żetonów i uzyskać szczegółowych informacji, w tym dotyczących twórcy stempli oraz wielkości nakładu.

Mimo upływu lat od emisji pamiątkowego żetonu i niemożności jego zakupu na terenie Term Uniejów, producent przez długi czas oferował możliwość nabycia bezpośrednio we własnym sklepie lub też za pośrednictwem jednego z serwisów sprzedażowych. Żeton był dostępny jeszcze w lutym 2022 r.¹⁷, obecnie już nie ma możliwości jego zakupu¹⁸.

Uniejów zamek arcybiskupi – Kasztel Uniejów

Kolejnym pamiątkowym żetonem (poz. 5), który wiąże się z uniejowskimi Termami, jest numizmat przygotowany przez „Skarbiec Królewski” – firmę stanowiącą część działalności Olsztyńskiego Centrum Turystyki „Zielona Grusza” Rafał Sieradzki w Olsztynie.

Na awersie żetonów umieszczono wizerunek zamku w Uniejowie z nałożonym starym logiem Term Uniejów oraz napisem u dołu UNIEJÓW ZAMEK ARCYBISKUPI. Dodatkowo można dostrzec znak mieniczny w postaci liter

15 <https://www.katalogmonet.pl/Katalog/Pieniadz-zastepczy/III-RP-Zetony/Zetony-pamiatkowe/17118-Uniejow-Zamek-Arcybiskupow-Gnieznieńskich-Termy-dp3> [dostęp: 10.01.2023].

16 <https://www.katalogmonet.pl/Katalog/Pieniadz-zastepczy/III-RP-Zetony/Zetony-pamiatkowe/17118-Uniejow-Zamek-Arcybiskupow-Gnieznieńskich-Termy-dp3> [dostęp: 10.01.2023].

17 <https://archiwum.allegro.pl/oferta/uniejow-term-y-uniejow-i6693473920.html> [dostęp: 10.01.2023].

18 <https://mapy.com.pl/produkt/moneta-mosiezna-uniejow-term-y-uniejow/> [dostęp: 10.01.2023].

SK. Na rewersie z kolei ukazano fragment uniejowskiego Kasztelu Rycerskiego oraz napis u dołu UNIEJÓW KASZTEL. Numizmaty wykonano z zachowaniem najwyższych standardów, a przedstawione na nich zamek oraz kasztel w sposób realny odwzorowują prezentowane budowle, zachowując wysoki poziom szczegółowości.

Firma Olsztyńskie Centrum Turystyki „Zielona Grusza” Rafał Sieradzki w Olsztynie zakończyła swą działalność w czerwcu 2016 r.¹⁹, a będąca jej kontynuatorem „Mennica Królewska” Sp z o.o. z siedzibą w Olsztynie znajduje się od października 2022 r. w stanie likwidacji²⁰. W związku z usunięciem stron www i wyłączeniem firmowych skrzynek e-mail nie udało się nawiązać kontaktu z osobami odpowiedzialnymi za emisję opisywanego numizmatu. Tym samym brak jest jakichkolwiek dalszych informacji związanych z jego emisją, w szczególności odnoszących się do podmiotu zamawiającego, wykorzystanego metalu oraz wielkości nakładu. Jedynie w oparciu o archiwalną stronę „Skarbcza Królewskiego” i dostępne tam dane dotyczące innych emisji można wnioskować, że uniejowskie numizmaty wybito stemplem lustrzanym w stali pozłacanej, ich średnica wynosiła 31 mm, a nakład mieścił się w przedziale 1 000–3 000 szt.²¹.

Nie jest znana data wybicia przedstawionego numizmatu, jednak wykorzystanie starego loga Term Uniejów sugeruje, że musiało to nastąpić w okresie 2008–2012 r.

Żeton pamiątkowy z 2019 r.

Ostatnim żetonem (poz. 6), jaki obecnie można wiązać z Uniejowem, jest numizmat wybity przy okazji uroczystego otwarcia Term Uniejów po przeprowadzonej rozbudowie kompleksu termalno-basenowego, które miało miejsce w dniu 19 czerwca 2019 r. W uroczystości brało udział wielu znamienitych gości, w tym m.in. polscy parlamentarzyści, przedstawiciele łódzkich instytucji wojewódzkich i powiatowych, delegaci miast partnerskich gminy Uniejów.

Na uczestników imprezy czekało wiele atrakcji, w tym również stanowisko mincerza, który na miejscu wybijał dla każdego gościa pamiątkową monetę. W ręczane numizmaty były wzorowane na unikatowej złotej monecie króla

19 Informacja w oparciu o wpis w bazie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (nr NIP 9491610533).

20 Informacja w oparciu o wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym (nr KRS 0000614624).

21 <https://web.archive.org/web/20130706002213/http://mennica-krolewska.pl/index.php/oferta> [dostęp: 10.01.2023].

Władysława I Łokietka, która znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie²². Organizatorzy stanowiska mincerskiego uznali, że tak doniosła uroczystość, jaką jest otwarcie rozbudowanych term w Uniejowie, powinna być uhonorowana wyjątkowym numizmatem, a takim niewątpliwie jest właśnie replika złotej monety Władysława I Łokietka²³.

Z przykrością zauważyć jednak należy, że osoby odpowiedzialne za pomysł oraz wybijanie pamiątkowych żetonów w żaden sposób nie oznaczyły na tych numizmatach okoliczności ich wybicia. Żetony te bowiem, jak już zostało wcześniej wspomniane, stanowią wizerunkowo wierne repliki polskiej złotej monety z pierwszej połowy XIV w., prezentując postać siedzącego władcy i napis *WLADISLAVS. DI. G. REX* (awers) oraz przedstawienie stojącego biskupa i napis *S. STANISLAVS. POLE* (rewers). Jedynym wizualnym elementem, który odróżnia te pamiątkowe żetony od oryginału, jest nabita punca „f”²⁴.

Szkoda, że pomysłodawcy oraz osoby wybijające żetony nie dodali chociażby daty i/lub miejsca uroczystości. Dzięki temu numizmaty można by jednoznacznie łączyć z Uniejowem. Brak tego typu elementów pozbawia je bowiem tego szczególnego pamiątkowego charakteru. Dla osób nieposiadających wiedzy, kiedy i przy jakiej okazji doszło do ich wybicia, żetony te przedstawiają bowiem tylko i wyłącznie świetnie wykonane repliki złotej monety Władysława I Łokietka.

Katalog

<p>I.I</p>	 <p>Il. 1. Ze zbiorów autora metal: mosiądz, średnica: 27,2 mm, waga: 7,48 g</p>
------------	---

22 A. Owczarek, *Uroczyste otwarcie nowej części kompleksu „Termy Uniejów”*, „Uniejowskie strony” 2019, nr 3, s. 28; A. Zwoliński, *Uniejowski kompleks termalno-basenowy po rozbudowie*, „W Uniejowie” 2019, nr 78, s. 3.

23 8TVR, *Otwarcie nowej części Term Uniejów*, YouTube, 25.06.2019, [https://www.youtube.com/watch?v=pO27cE\]gXkQ](https://www.youtube.com/watch?v=pO27cE]gXkQ) [dostęp: 10.01.2023].

24 Skrót od słowa faksymile.

I.2	 <p>Il. 2. Ze zbiorów autora metal: miedź, średnica: 27,7 mm, waga: 7,18 g</p>
2.I	 <p>Il. 3. Ze zbiorów autora metal: mosiądz, średnica: 21,8 mm, waga: 2,99 g</p>
2.2	 <p>Il. 4. Ze zbiorów autora metal: mosiądz, średnica: 24,72 x 24,72 mm, waga: 5,02 g</p>

2.3	 <p>Il. 5. Ze zbiorów autora metal: miedź, średnica: 21,6 mm, waga: 3,12 g</p>
3.1	 <p>Il. 6. Ze zbiorów autora metal: mosiądz, średnica: 27,6 mm, waga: 7,42 g</p>
3.2	 <p>Il. 7. Ze zbiorów autora metal: aluminium, średnica: 27,7 mm, waga: 2,44 g</p>

4	 <p>Il. 8. Ze zbiorów autora metal: mosiądz, średnica: 30,4 mm, waga: 11,9 g</p>
5	 <p>Il. 9. Autorstwo: Aleksandra Sikorska metal: stal pozłacana, średnica: 31 mm, waga: nieznana</p>
6	 <p>Il. 10. Autorstwo: Maciej Bartosik metal: nieznany, średnica: ok. 22 mm, waga: nieznana</p>

Chciałbym podziękować Pani Aleksandrze Sikorskiej za przygotowanie szkicu żetonu „Uniejów Zamek Arcybiskupi – Kasztel Uniejów” oraz Panu Maciejowi Bartosikowi – inspektorowi ds. promocji w Urzędzie Miasta Uniejów, za pomoc i szereg cennych informacji.

Bibliografia

- Baran E., *Pieniądz zastępczy majątków ziemskich w kolekcji Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1993, z. 2.
- Czyżewski B., *Marki narzędziowe z widzewskich fabryk*, „Rocznik Łódzki” 2019, t. 69.
- Gorzkowski R., *Pokwitowania i płacidła, powinności pańszczyźniane, praca ustawowa i najemna, szarwarki, czynsze – mające związek z dworem i wsią*, Jaworowa 2022.
- Owczarek A., *Uroczyste otwarcie nowej części kompleksu „Termy Uniejów”*, „Uniejowskie strony” 2019, nr 3.
- Schmidt A., *Systematyka pieniądza zastępczego*, [w:] *Zastępcze znaki pieniędzy w Polsce w XX w.*, Warszawa 1984.
- Zwoliński A., *Uniejowski kompleks termalno-basenowy po rozbudowie*, „W Uniejowie” 2019, nr 78.

Źródła internetowe

- <http://mennica-krolewska.pl/index.php/oferta> [dostęp: 10.01.2023].
- <http://pluznickiehistorie.pl/tematycznie/monety-z-majatkow-czaple-i-dzialowo/> [dostęp: 10.01.2023].
- <http://www.freha.pl/> [dostęp 25.03.2019].
- http://www.mincerzopolski.pl/katalogi/2008_katalog_monet.pdf [dostęp: 10.01.2023].
- <http://www.mincerzopolski.pl/wp-content/uploads/2012/03/2007.pdf> [dostęp: 10.01.2023].
- <https://archiwum.allegro.pl/oferta/uniejow-termyn-uniejow-i6693473920.html> [dostęp: 10.01.2023].
- <https://jastarnia.pl/aktualnosci/wiecej/28> [dostęp 10.01.2023].
- <https://mapy.com.pl/produkt/moneta-mosieczna-uniejow-termyn-uniejow/> [dostęp: 10.01.2023].
- <https://web.archive.org/web/20160415090412/https://www.nbportal.pl/wiedza/numizmatyka/historia-monet/pieniazd-zastepczy/dominialny-co-to-jest-pieniazd-dominialny> [dostęp: 4.07.2023].
- <https://www.facebook.com/photo/?fbid=296140137139366&set=a.554464346716663> [dostęp: 10.01.2023].

[https://www.katalogmonet.pl/Katalog/Pieniadz-zastepczy/III-RP-Zetony/
Zetony-pamiatkowe/17116-Uniejow-sw-Bogumil-KLIPA-dpr2](https://www.katalogmonet.pl/Katalog/Pieniadz-zastepczy/III-RP-Zetony/Zetony-pamiatkowe/17116-Uniejow-sw-Bogumil-KLIPA-dpr2) [dostęp:
10.01.2023].

[https://www.katalogmonet.pl/Katalog/Pieniadz-zastepczy/III-RP-Zetony/
Zetony-pamiatkowe/17118-Uniejow-Zamek-Arcybiskupow-Gniez-
nieńskich-Termy-dp3](https://www.katalogmonet.pl/Katalog/Pieniadz-zastepczy/III-RP-Zetony/Zetony-pamiatkowe/17118-Uniejow-Zamek-Arcybiskupow-Gnieznieńskich-Termy-dp3) [dostęp: 10.01.2023].

<https://www.youtube.com/watch?v=pO27cEJgXkQ> [dostęp: 10.01.2023].

[https://zastepczy.wordpress.com/2018/11/13/turystyczny-denar-z-kamienia/
\[dostęp: 10.01.2023\].](https://zastepczy.wordpress.com/2018/11/13/turystyczny-denar-z-kamienia/)

Inne źródła

Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej.

Krajowy Rejestr Sądowy. *Legenda o Białej Damie*, tablica na pomniku Białej Damy w parku zamkowym w Uniejowie.

TOMASZ WÓJCİK*

JACEK BORAS**

„Nastąpił bój równający się rzezi”. Druga faza walk polsko-niemieckich o Uniejów w czasie kampanii polskiej 10 września 1939 roku

STRESZCZENIE | Celem niniejszego artykułu jest opis walki oddziałów Podolskiej Brygady Kawalerii Armii „Poznań” i 221 Dywizji Piechoty 8 Armii Wehrmachtu toczoney nocą z 9 na 10 września i przez większą część niedzieli 10 września 1939 r. Starcie było drugą fazą walk o Uniejów w czasie tej kampanii i związane było z rozpoczętym wtedy największym we wrześniu 1939 r. polskim kontruderzeniem, znanym jako Bitwa nad Bzurą. Tekst ten jest kontynuacją badań prowadzonych wspólnie przez obydwu autorów nad walkami na terenie współczesnych powiatów tureckiego i poddębickiego we wrześniu 1939 r., których częściowe wyniki były już prezentowane w tomie 9. i 10. „Biuletynu Uniejowskiego”. Analiza drugiej fazy walk o Uniejów napotyka na poważne utrudnienie, jakim jest brak zachowanych archiwaliów obu walczących stron, zarówno na poziomie WJ, jak i oddziałów czy pododdziałów. Akta Podolskiej BK zachowały się szczątkowo, dokumenty 221 DP dotyczące września 1939 r. spłonęły i nie są dostępne, w przeciwieństwie do materiałów tej dywizji z kolejnych lat i kampanii wojny. W tej sytuacji pierwszorzędne znaczenie mają, nieliczne niestety, wspomnienia, z których na pierwszy plan wysuwają się publikowane po wojnie w postaci drukowanej relacje szefa sztabu Podolskiej BK, rtm. dypl. Andrzeja Hławatego. Autorzy analizują przebieg walk, naświetlają także kwestie dotąd w historiografii pomijane, w szczególności dotyczące strony niemieckiej: pododdziałów zaangażowanych w walkę oraz strat obu stron.

* Tomasz Wójcik, mgr, absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, nauczyciel historii, przewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie; e-mail: wojcik.uniejow@gmail.com

** Jacek Boraś, historyk amator, regionalista łączący zainteresowanie przeszłością z pasją do nauki języków obcych, członek Koła Miłośników Dziejów i Tradycji Regionu w Kawęczynie; e-mail: jacek_boras@op.pl

SŁOWA KLUCZOWE | Bitwa nad Bzurą, Uniejów, Armia „Poznań”, 8 Armia (niemiecka), Podolska Brygada Kawalerii, 221 DP (niemiecka), 6 Pułk Ułanów Kaniowskich

‘There was a battle turned into a massacre’ The second stage of Polish-German fights for Uniejów during the Polish 10 September 1939 campaign

SUMMARY | This article provides a description of the fights between the troops of the Podolia Cavalry Brigade of the Army “Poznań” and the 221 Infantry Division of Wehrmacht 8 Army on the night of 9/10 September and most of 10 September 1939. This battle was the second phase of the fights for Uniejów during this campaign and was connected with the biggest Polish counterattack undertaken at that time, known as “the battle of the Bzura”. This text presents the results of the research conducted by the authors on the fights that took place in September 1939 in the area of today’s Turek and Poddębice poviats. Earlier findings of the research have already been published in “Biuletyn Uniejowski”. Analysis of the second stage of the fighting is difficult because no archival material concerning this campaign has been preserved, so the authors have to rely on scanty existing relations, primarily the account of captain Andrzej Hławaty, head of staff of the Podolia Cavalry Brigade, published after the war.

KEYWORDS | Battle of Bzura, Uniejów, Army “Poznań”, 8th Army (German), Podolska Cavalry Brigade, 221 Infantry Division (German), 6th Regiment of Kaniowski Lancers

Sytuacja na froncie w rejonie Uniejowa do 9 września 1939 r.

Uniejów, niewielkie miasto nad Wartą, we wschodniej części ówczesnego województwa poznańskiego, stało się we wrześniu 1939 r. areną walk pomiędzy siłami Armii „Poznań” gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby a wojskami 8 Armii Wehrmachtu, dowodzonej przez gen. piech. Johannes Blaskowitza. Kluczowe znaczenie w zamiarach i działaniach obu stron miała przeprawa mostowa przez Wartę, tędy bowiem na wschodni brzeg rzeki mogły przepłynąć się siły południowego skrzydła Armii „Poznań”, wycofującej się w kierunku centrum kraju. Rejon Uniejowa wyznaczał też skraj luki w polskim systemie obronnym,

rozciągającej się pomiędzy siłami gen. T. Kutrzeby na północy a miejscowością Glinno (na północny zachód od m. Warta, ok. 30 km od Uniejowa), której strzec miały oddziały Armii „Łódź” gen. dyw. Juliusza Rómmla, jednak ze względu na szczupłość sił i zakres zadań przypisanych temu związkowi taktycznemu, było to niewykonalne.

Inaczej ten rejon wyglądał z perspektywy zamierzeń niemieckich i ich realizacji. Kilkudziesięciokilometrowa luka w pozycjach polskich stanowiła bramę, którą oddziały mogły wejść w głąb terytorium przeciwnika, a następnie podjąć działania flankujące siły obydwu polskich armii. Rozwój wydarzeń już po rozpoczęciu walk potwierdził te przewidywania, a wspomniana luka zamieniła się w korytarz kalisko-łęczycki, wzdłuż którego maszerowały dwie niemieckie WJ¹ 8 Armii: lewoskrzydłowa 30 Dywizja Piechoty gen. mjr. Kurta von Briesena i ulokowana na południe od niej 24 DP gen. por. Friedricha Olbrichta. Dla agresorów otwarty korytarz stanowił początek dogodnego szlaku szybkich i wielkich jednostek, dążących do osiągnięcia w krótkim czasie rejonu Warszawy². Najpoważniejszym zaś zagrożeniem dla 8 Armii gen. J. Blaskowitza, nacierającej w korytarzu, były polskie działania w poprzek tego obszaru, zamykające korytarz i odcinające drogę w kierunku Warszawy.

Nocą z 3 na 4 września niemiecka 30 DP zajęła okolice, a następnie sam Kalisz. Z perspektywy Armii „Łódź” znajdowała się na wysokości Błaszek, kierując się wprost do korytarza. W polskich sztabach niczego konkretnego na temat jej składu i zamierzeń wówczas nie wiedziano. Ten błąd rozpoznania przyniósł bardzo poważne konsekwencje³.

Do pierwszego starcia walczących stron doszło na obszarze korytarza w dn. 5 września w rejonie wsi Miłkowice i Popów, które łączył nieistniejący dziś drewniany most nad Wartą⁴. Niemcy z czołowych oddziałów 30 DP

1 Wykaz użytych skrótów znajduje się na końcu artykułu.

2 Zagadnienie znaczenia korytarza kalisko-łęczyckiego, rozumianego zarówno z geograficznego, jak i strategicznego punktu widzenia, zostało omówione przez autorów niniejszego tekstu w artykule: T. Wójcik, J. Boraś, *Walka z dnia 5 września 1939 r. o most łączący Miłkowice z Popowem w świetle źródeł polskich i niemieckich*, „Biuletyn Uniejowski” 2021, t. 10, s. 98–103.

3 Szerzej: A. Wróblewski, *Boje nad Wartą. 10 Kaniowska Dywizja Piechoty i Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii wrześniowej*, Tom 2, *Oczami wroga. Działania niemieckiej 8 Armii*, Warszawa–Sieradz–Zduńska Wola 2022, *passim*.

4 Walkę tę omówiono wyczerpująco w artykule: Wójcik T., Boraś J., *op. cit.*, s. 97–143.

zdołali bowiem osiągnąć założony na ten dzień cel – przekroczyli Wartę i nie dość, że ich pododdziały czołowe umocniły się na prawym brzegu Warty, to ponadto most pozostał drożny i po krótkiej naprawie nadawał się do przeprawy dla całości sił dywizyjnych. Walczący po stronie polskiej 6 Pułk Strzelców Konnych z Kresowej Brygady Kawalerii Armii „Łódź” został przez nieprzyjaciela rozбитo, spowodował jednak, że Niemcy, już po uchwyceniu przeprawy w Popowie, przez mniej więcej dobę daremnie oczekiwali na polski kontratak.

Postój sił niemieckich w rejonie Miłkowic i Popowa miał kluczowe znaczenie dla oddziałów lewego skrzydła Armii „Poznań”, dla których marsz 30 DP korytarzem kalisko-łęczyckim stanowił istotne zagrożenie. Szybkie wyjście Niemców w rejon Uniejowa oskrzydliłoby od wschodu siły polskie, w istotny sposób utrudniając wykonanie rozkazu Naczelnego Wodza, który nakazał gen. T. Kutrzebie przegrupowanie wojsk na główną linię obrony, odcinając dalszą drogę ku Warszawie. Kontynuując atak, oddziały podległe gen. J. Błaskowitzowi, planowały przedrzeć się przez Rossoszycę, Poddębice w kierunku Ozorkowa i Łęczycy, by jak najszybciej dotrzeć w rejon Warszawy. Spełniał się zatem najgorszy scenariusz, przewidywany już wcześniej przez gen. T. Kutrzebę. Niemców mogło zatrzymać jedynie zdecydowane przeciwnatarcie Armii „Poznań” i uderzenie w kierunku Dobrej i Sieradza, a zatem zamknięcie korytarza. Przygotowania do niego wstrzymały jednak kolejne rozkazy Naczelnego Wodza, nakazujące rezygnację z kontrnatarcia i przejście części oddziałów Armii „Poznań” w kierunku wschodnim, a więc przeprawy w Uniejowie, a stamtąd ku Warszawie. Utrzymanie uniejowskiego mostu na Warcie stało się w tym momencie kluczowym zadaniem dla całego prawego skrzydła wojsk gen. T. Kutrzeby.

Gdyby Niemcy nie stracili doby w rejonie Popowa, w rejon Uniejowa dotarliby najpewniej już wieczorem 5 września. Wówczas realne stałoby się ryzyko zniszczenia przez nich tamtejszego mostu przed rozpoczęciem przeprawy przez oddziały gen. T. Kutrzeby⁵. Dalszy ruch WJ Armii „Poznań” byłby bardzo utrudniony. Nadmierna ostrożność czołowych oddziałów 30 DP podarowała polskiemu OW ppłk. Mariana Frydrycha z 25 DP czas tak bardzo potrzebny do zorganizowania skutecznej obrony przedmościa⁶.

5 T. Wójcik, *Uniejów i region uniejowski w okresie II wojny światowej*, [w:] *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki. Tom 2. Lata 1918–2020*, J. Szymczak (red.), Łódź–Uniejów 2021, s. 117–125.

6 Walki polsko-niemieckie o przedmoście uniejowskie, będące pierwszą fazą walk w Uniejowie zostały opisane w: T. Wójcik, J. Boraś, *Walki Oddziału Wydzielonego ppłk. Mariana Frydrycha z jednostkami 30 Dywizji Piechoty Wehrmachtu o utrzymanie*

Wynik walk o Uniejów w dn. 6–7 września satysfakcjonował obie strony. Żołnierze ppłk. M. Frydrycha wypełnili w całości postawione przed nimi zadania i umożliwili w przewidywanym czasie przeprawę Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, pospiesznie kierowanej z rejonu Słupcy aż pod Łęczycę, oraz macierzystej 25 DP. Miało to kluczowe znaczenie w kontekście decyzji dowódcy armii „Poznań”, gen. T. Kutrzeby, o podjęciu ofensywnego działania nad Bzurą. Także Niemcy byli zadowoleni z wyniku walk pod Uniejowem. Celem działań lewoskrzydłowej 30 DP w tym rejonie było w pierwszej kolejności zapewnienie możliwości przeprawy przez Wartę oddziałom tyłowym, będącym odwodem GA, w szczególności zaś 221 DP, co zostało wykonane. Natomiast dowództwo szczebla armijnego, skoncentrowane na działaniach szybkich WJ, nie doceniało znaczenia mostów w rejonie Uniejowa dla Armii „Poznań”.

Walki przyniosły ogromne cierpienie ludności cywilnej, zarówno mieszkańcom miasta i okolicznych wsi, jak i uchodźcom masowo podążającym na wschód⁷. Miasta i przeprawy do czasu nadejścia oddziałów 221 DP pilnował 46 pp z 30 DP (gen. mjr. Walter Wittke). Przeprawę mostową obsadził 3 batalion mjr. Weichardta. W mieście i okolicy stały bataliony 1 (mjr Coep) i 2 (ppłk Nolte). Niemcy dopuszczali się aktów terroru, zbrodni i wandalizmu. Aresztowanych uniejowian i pojmanyh mieszkańców okolicznych wsi zgromadzono na rynku. Było tam około 400 osób. Kobiety i dzieci zamknięto najpierw w budynku szkoły i placu przykościelnym, jednak wkrótce wypuszczono. Mężczyzn zamknięto jako zakładników w kościele kolegiackim. Trafili tam także przetrzymywani jeńcy z 29 pp. Stłoczeni w ograniczonej przestrzeni kościoła więźniowie cierpieli fizycznie i psychicznie⁸.

Bój oddziałów Podolskiej Brygady Kawalerii z Oddziałem Wydzielonym 221 DP Wehrmachtu w Uniejowie w dniu 10 września 1939 r.

Zajęcie Uniejowa przez Niemców zmieniło sytuację na niewielkim obszarze, którego wierzchołki stanowiły miejscowości: Uniejów, Wartkowice, Łęczycza.

przeprawy mostowej w Uniejowie w dn. 6–7 września 1939 roku, „Biuletyn Uniejowski” 2020, t. 9, s. 24–54.

7 Szeroko na ten temat pisał T. Wójcik, *Skrwawione miasto. Uniejów i jego rejon w czasie wojny obronnej 1939 roku*, „Biuletyn Uniejowski” 2018, t. 7, s. 49–56. Zob. także liczne wspomnienia zawarte w tomie *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, T. Wójcik (red.), Uniejów 2014, s. 21–77.

8 T. Wójcik, *op. cit.*, s. 143–144.

Niemcy mogli bowiem z tego rejonu atakować prawe skrzydło nacierających w poprzek korytarza (a zatem nad Bzurą) Polaków⁹.

Kolejne dni, od 9 do 12 września, przynieść miały początek, planowanej już od kilku dni przez gen. T. Kutrzebę, poważnej operacji zaczepnej, w postaci uderzenia połączonych sił armii „Poznań” i „Pomorze” z północnego brzegu Bzury, między Łęczycą a Piątkiem, w kierunku Strykowa. Ta operacja przeszła do historii jako Bitwa nad Bzurą. Natarcie miało być prowadzone siłami piechoty (Grupa Operacyjna gen. bryg. Edwarda Knolla-Kownackiego), osłanianej od zachodu grupą kawalerii gen. bryg. Stanisława Grzmota-Skotnickiego (w składzie Podolska Brygada Kawalerii płk. dypl. kaw. Leona Strzeleckiego oraz zbiorczy pułk skrwawionej w bojach Pomorskiej Brygady Kawalerii), a od wschodu Wielkopolską BK.

Podolska Brygada Kawalerii była WJ rozlokowaną w okresie międzywojennym na terenie województwa stanisławowskiego, a więc na południowo-wschodnich krańcach II Rzeczypospolitej, z dowództwem w Stanisławowie (dziś Iwano-Frankiwnsk na Ukrainie). Składała się z trzech pułków kawalerii: 6 Pułku Ułanów Kaniowskich (płk Stefan Liszko), 9 Pułku Ułanów Małopolskich (ppłk dypl. Klemens Rudnicki), 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich (płk Edward Godlewski), 6 Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. Romana Sołtyka (dywizjonem dowodził ppłk Stanisław Pochopień) i pododdziałów dywizyjnych. Brygada pod dowództwem płk. dypl. Leona Strzeleckiego zgodnie z pierwotnymi zamiarami miała być w składzie Armii „Łódź” gen. dyw. J. Rómmla, ale ostatecznie skierowano ją do Armii „Poznań”. Mobilizacja przebiegła w sposób prawidłowy i brygada osiągnęła założony stan liczebny¹⁰. W dn. 1 września przybyła na obszar operacyjny armii, wyładowując się z transportów w rejonie między Wrześnią a Poznaniem. Przez pierwsze dni września brygada była w odwrocie wraz z resztą armii, osłaniając ją od zachodu bez styczności z Niemcami. W dn. 6 września Brygada

9 Niebezpieczeństwo ataku flankującego polskie skrzydła dostrzegali dowódcy Armii „Poznań”: T. Kutrzeba, *Bitwa nad Bzurą (9–22 września 1939 r.). Przyczynek do historii kampanii polsko-niemieckiej w obszarze Poznań–Warszawa we wrześniu 1939 r.*, Warszawa 1957, s. 86–87.

10 Po zmobilizowaniu Podolska BK liczyła na stopie wojennej ok. 5100 ludzi, 4950 koni, 64 taczanki, 700 wozów konnych, 80 samochodów oraz 30 motocykli; P. Dymek, *Brygada ze Stanisławowa 1921–1939*, Oświęcim 2014, s. 93.

osiągnęła Kleczew, a 7 września stała w rejonie Sompolna, skąd następnie została przesunięta w okolice Dąbia nad Nerem¹¹.

Realizując rozkazy, w dn. 8 września wieczorem, gen. S. Grzmot-Skotnicki rozpoczął koncentrację swojej kawalerii, wspartej oddziałami artylerii, w rejonie Dąbia n. Nerem. Stamtąd jego GO działać miała w kierunku Wartkowic, by po uchwyceniu rejonu tej miejscowości, uderzyć pomiędzy Parzęczewem a Ozorkowem na tyły wroga, atakowanego od frontu przez kaliską 25 DP, nacierającą od Łęczycy. Największe zagrożenie dla tego planu przyjąć mogło od południa, z kierunku Uniejowa, zajętego przez Niemców. Dowódca GO rozkazał prowadzić jak najdokładniejsze rozpoznanie sił i ugrupowania przeciwnika.

221 DP, walcząca w składzie 8 Armii, była zmobilizowana na Dolnym Śląsku w ramach 3 fali mobilizacyjnej i składała się z rezerwistów w wieku 35–45 lat, a więc w pewnej części z weteranów I wojny światowej. Pełniła rolę oddziału tyłowego, przeznaczonego do działania na rzecz 8 lub 10 armii. Dywizją dowodził gen. por. Johann Pflugbeil, zbierający doświadczenia wojenne w armii cesarskiej II Rzeszy.

221 DP była traktowana jako dywizja rezerwowa, a to oznaczało niewielkie różnice w organizacji oddziałów. Dywizja składała się z trzech pułków piechoty: 350 ppłk. Hellmutha Kocha, 360 płk. Rudolfa Räßlera oraz 375, a także 221 pułku artylerii lekkiej (36 haubic połowych kal. 105 mm), dywizjonu artylerii ciężkiej (12 haubic połowych kal. 150 mm) oraz pododdziałów dywizyjnych. Pułki piechoty standardowo tworzyły trzy bataliony piechoty, każdy złożony z czterech kompanii strzeleckich. Bataliony nie posiadały jednak wyodrębnionych kompanii karabinów maszynowych, plutony ckm rozdzielono bowiem pomiędzy kompanie strzeleckie. Efektem tego było zwiększenie ilości ckm-ów z 36 do 48 w pułku. OR dywizji był taki sam, jak w dywizjach pierwszej fali, a więc składał się ze szwadronu dowodzenia, dwóch szwadronów kolarzy (185 strzelców, 9 lekkich km-ów i 2 ckm-y w każdym), zmotoryzowanego plutonu artylerii (dwa działa 75 mm) oraz plutonu ppanc. (trzy armatki ppanc. kal. 37 mm). W szwadronach kolarzy ckm wożone były na motocyklach z przyczepami. W dywizjach trzeciej fali nie było organicznych plutonów samochodów pancernych, które były przydzielane według potrzeb¹².

¹¹ Tamże, s. 94–102.

¹² A. Hławaty, *op. cit.*, s. 106.

W opisywanym czasie oddziały 221 DP znajdowały się w marszu między Małgowem a rejonem Miłkowic–Popowa, gdzie gromadziły się, by kolejnego dnia, 10 września pomaszerować przez Krępę i Porczyny do Poddębic. OR 221 DP był najdalej wysuniętą na wschód częścią dywizji. Do działań w Uniejowie w dalszych dniach, śladem OR, gen. por. J. Pflugbeil przewidywał 350 pp.

Uściślenia wymaga kwestia sił, które dowództwo 221 DP skierowało do Uniejowa. Dotąd w historiografii obowiązywał domysł A. Hlawatego, że był to OR dywizji, wzmocniony kompanią piechoty¹³. Niezachowanie archiwaliów dywizyjnych z września 1939 r. zmusiło autorów do wykorzystania innych źródeł. W oparciu o sporządzony przez autorów spis poległych żołnierzy niemieckich (załącznik 2) uzasadniony wydaje się wniosek, że gen. por. J. Pflugbeil skierował do Uniejowa dywizyjną szpicę, w postaci oddziału wydzielonego, złożonego z 2 szwadronu kolarzy należącego do OR 221 DP, wzmocnionego 1 i 2 kompanią dywizjonu pionierów oraz 1 kompanią ppanc. Jako dodatkowe posiłki została skierowana po kilkunastu godzinach 11 kompania 350 pp¹⁴. Dowódcą OW został nieznany z nazwiska oficer stojący na czele dywizyjnego OR.

Wczesnym ranem 9 września OW osiągnął Uniejów, luzując 3 batalion 46 pp, który natychmiast odmaszerował do Łęczycy w ślad za swoim pułkiem. Dowódca OW otrzymał od mjr. Weicharda z 3 batalionu 46 pp informację, że od strony Dąbia podchodzą jakieś siły polskie. Niemcy przekonali się o tym już o świcie 9 września, gdy będący w trakcie rozpoznania pluton kolarzy z 9 Pułku Ułanów Małopolskich (ppłk dypl. Klemens Rudnicki) wpadł w zasadzkę zmotoryzowanego pododdziału (motocykle i samochód pancerny) 3 batalionu 46 pp, wysłanego z Uniejowa, ponosząc duże straty¹⁵.

Szczegółowy opis tego wydarzenia sporządził rtm. Lew Sapieha, dowódca III plutonu w szwadronie ckm 9 puł. Będąc na stanowiskach obronnych w Dąbiu w okolicach mostu na Nerze obserwował wyjazd podjazdu mającego za zadanie zbadanie drogi w kierunku Uniejowa:

13 Tamże. Por. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I, *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 3, *Przebieg działań od 9 do 14 września*, Londyn 1959, s. 233; W. Rezmer, *Armia „Poznań”*, Warszawa 1992, s. 217; P. Bauer, W. Polak, *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1983, s. 262. P. Dymek, *op. cit.*, s. 107 wspomina po prostu o pododdziale 221 DP.

14 Zob. dalej, przyp. 22.

15 A. Hlawaty, *op. cit.*, s. 106. Zginął wówczas m.in. dowódca plutonu, por. Włodzimierz Siemiński.

„Na przedpole wyjechał nasz pluton kolarzy wsparty, przydzielonymi skądś do nas, dwoma samochodami pancernymi. Koło południa dochodzi do nas bezładna strzelanina z pojedynczych KB. Wypatrujemy na stanowiskach, co dalej. Po pewnym czasie wracają oba auta pancerne, a za nimi grupkami kolarze. Okazuje się, że jakaś placówka niemiecka przepuściła sam-pance [samochody pancerne], a następnie z bliska otworzyła ogień do kolarzy. Są ranni i ponoć zabici. Bardzo ciężko ranny dowódca plutonu kolarzy ppor. Siemiński. Szczęście miał zastępca dowódcy pułku, major Tomaszewski, który na motocyklu wyjechał naprzeciw kolarzom i samomalże nie wjechał na stanowiska niemieckie. Jedynie dzięki przytomności umysłu – zaczął po niemiecku krzyczeć do zaskoczonych Szkopów – opóźnił otwarcie przez niech ognia do chwili, kiedy kierowca zawrócił i w kurzu uszli cudem cało. Rzadka pukanina ustaje. W chwili, kiedy przez Ner przechodzi wysłany jeden z plutonów z zadaniem przywiezienia z powrotem rannych z plutonu kolarzy, którzy zostali pod opieką kolegów w zabudowaniach folwarczku widocznego z naszych stanowisk z tamtej strony rzeki, widzimy, jak z zabudowań mająteczku wyjeżdża na drogę ogromny wóz. Przez lornetkę widzę, że na szczycie skrzyni do kartofli w roli woźnicy jedzie kobieta. (...) Okazuje się, że to sama właścicielka folwarczku przywiozła w garze do kartofli naszych rannych i zabitych Ułanów”¹⁶.

Rannymi zajął się lekarz 9 puł, dr Alfred Paczkowski:

„W czasie, gdy dwa szwadrony odpędzały Niemców od mostu, opatrzyłem rannych i odesłałem do szpitala Brygady”¹⁷. W ciągu popołudnia podeszły pod Dąbie niemieckie patrole motocyklowe. Zostały przepędzone ogniem artylerii. Patrol z 14 puł wysłany na południowy brzeg Neru został ostrzelany przez kolarzy niemieckich¹⁸.

Generał S. Grzmot-Skotnicki początkowo planował uderzenie z Dąbia bezpośrednio na Wartkowice, by przeciąć linie zaopatrzenia oddziałom Wehrmachtu przebywającym w Łęczycy, na którą miał zostać wykonany główny atak Armii „Poznań”, ignorując całkowicie napływające informacje o większych siłach nieprzyjaciela przebywających w Uniejowie. Zwiad lotniczy armii donosił o jadącej między Turkiem a Uniejowem dużej kolumnie zmotoryzowanej. Jak wspomina Marian Winogrodzki, oficer wywiadu Podolskiej BK: „Wiadomość ta zostaje później potwierdzona przez dwóch cywilnych kolarzy,

16 L. Sapięha, *Wojna z wysokości siodła*, Londyn 1965, s. 43.

17 A. Paczkowski, *Lekarz nie przyjmuje*, Warszawa 1981, s. 30.

18 M. Winogrodzki, *Podolska BK w działaniach wojennych 1939 r. Część I*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, Rok XXXIV, nr 3, s. 332.

którzy zanotowali dokładnie liczbę i rodzaj pojazdów mechanicznych tej kolumny (wozy pancerne, motocykle itp.). Pozwoliło to nam na identyfikację tej kolumny jako OR dywizji piechoty zmotoryzowanej¹⁹. Oficer ordynansowy dowódcy PBK, por. Władysław Przybysławski zapamiętał „niebywałą scysję słowną między gen. Skotnickim a płk. Święcickim i Strzeleckim”²⁰. W końcu dowódca GO ustąpił i zdecydował się na opanowanie Uniejowa²¹.

Do wykonania tego zadania wyznaczył 6 Pułk Ułanów Kaniowskich (płk Stefan Liszko), wsparty 1 baterią 6 Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. Romana Sołtyka (dywizjonem dowodził ppłk Stanisław Pochopień, a baterią kpt. Mieczysław Płodowski). Na rzecz atakujących działać miał także 6 szwadron kolarzy (por. Władysław Orski) i szwadron samochodów pancernych z 62 Dywizjonu Pancernego (kpt. Zygmunt Brodowski). Ich działania osłaniać miał 7 batalion strzelców, stojący w lesie koło Roźniatowa i 14 pułk ułanów, przygotowany do ewentualnego oskrzydlenia wroga od zachodu. Obecność tych oddziałów umożliwiała głównym siłom GO przejście przez Ner.

Informacje o aktywności patrolowej Polaków operujących z Dąbia w kierunku na Uniejów przekazano do sztabu 221 DP z żądaniem jak najszybszego przysłania posiłków, jednocześnie rozpoczynając organizowanie obrony na północnym przedmieściu Uniejowa. Dowódca dywizji, gen. por. J. Pflugbeil, mając na uwadze wielkie zmęczenie swoich żołnierzy, wysłał do Uniejowa tylko 11 kompanię piechoty wzmocnioną plutonem ckm i moździerzy²². Pododdział dotarł do Uniejowa dopiero późną nocą z 9 na 10 września i z powodu zmęczenia żołnierzy został przesunięty do odwodu. Dowódca OW 221 DP, po przybyciu do Uniejowa, zorganizował silną obronę na północy miasta, słusznie spodziewając się ataku właśnie z tej strony.

19 Tamże, s. 333.

20 PISM, BI40A, Podolska Brygada Kawalerii, k. 153.

21 M. Winogrodzki, *op. cit.*, s. 333.

22 W zachowanych archiwaliach nie pozostał ani jeden dokument pozwalający zidentyfikować wysłaną do Uniejowa kompanię, ani jej macierzysty pułk. W aktach sąsiadującego 360 pp, wysuniętego pod Popowem na wschodni brzeg Warty, nie ma wzmianki o skierowaniu do Uniejowa kompanii piechoty; BArch, RH37-7616 Regimentsgeschichte (Polen, Frankreich) IR360. Dalsze, pogłębione badania pozwoliły jednak zidentyfikować ten tajemniczy pododdział. Autorzy posłużyli się zestawieniem poległych żołnierzy niemieckich, sporządzonym w oparciu o źródła i materiały, pochodzące z Archiwum Państwowego w Poznaniu (Oddział w Koninie, sygn. 478, Centrala do spraw grobów niemieckich, k. 54), z Niemieckiego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi oraz uzyskane dzięki współpracy z pasjonatem historii z Niemiec, panem Lotharem Walbrechtem z Nauheim. Zob. przypis 46.

Głównym ośrodkiem oporu uczynił cmentarz, skupiając tam większość ckm-ów i moździerzy. Otoczony murem cmentarz z jednej strony osłaniał przed nieprzyjacielskim ogniem, z drugiej zaś dawał możliwość kontroli nad otaczającymi Uniejów od północy polami, oddzielającymi miasto od lasu (ryc. 1). Na zachodnim brzegu Warty dowódca niemiecki pozostawił zmotoryzowany pluton dział piechoty, mający 2 działa 75 mm. Silne punkty obrony umieścił wzdłuż dróg na Kościelnicy, do Felicjanowa i Wartkowic²³.



Ryc. 1. Mur cmentarza w Uniejowie (widok od strony zachodniej), stan współczesny
Źródło: fot. Tomasz Wójcik, kwiecień 2023

Wobec braków archiwalnych nie jest możliwe precyzyjne wyliczenie wielkości sił i środków bojowych, jakie obie strony przewidziały do bezpośrednich działań w Uniejowie. Można jednak szacować, że Niemcy dysponowali co najmniej dwukrotnie większą liczbą żołnierzy (700 wobec nie więcej niż 350 po stronie polskiej) oraz dwu lub trzykrotną przewagą w sprzęcie.

6 puł, wraz z 1 baterią 6 dak, gotowy do walki był już o zmierzchu 9 września. Niestety, strona polska zachowywała się niefrasobliwie. Wskutek przedwczesnego zwinięcia linii telefonicznej, rozkaz przywiózł opóźniony (zepsuł się motocykl) kurier ze sztabu dywizji dopiero o godz. 22. Opóźnienie ograniczało szanse Polaków, bowiem atak z zaskoczenia na niedawno przybyły i zmęczony OW 221 DP miał największe szanse powodzenia. Rozciągnięta kolumna polska minęła most w Dąbiu przed północą. Nieco wcześniej, w niejasnych

23 A. Hławaty, *op. cit.*, s. 115.

okolicznościach, szosą z Dąbia n. Nerem do Uniejowa, dojechał szwadron kolarzy Podolskiej BK, który najprawdopodobniej jako jedyny pododdział wyruszył bez opóźnienia. Kolarze zostali rozbici silnym ogniem maszynowym przez oddział rozpoznawczy 221 DP, ponosząc straty w ludziach i sprzęcie. Zginął m.in. dowódca 1 plutonu, ppor. Jacek Longschamps de Berrier. Tak wydarzenia te wspominał po latach dowodzący tym szwadronem ppor. Władysław Orski:

„Dnia 9 września około godz. 23, szwadron kolarzy, który posuwał się w straży przedniej, natknął się w niedużej odległości od cmentarza uniejowskiego na zaporę przeciwczołgową z żelazobetonowych stojaków, wzmocnionych spiralą. Po wysłaniu meldunku do dowódcy brygady podczołgałem się rowem pod obmurowany cmentarz. Niemcy otworzyli ogień ze wszystkich swoich stanowisk ogniowych (na lewym skrzydle gniazdo ckm-ów, wzdłuż szosy armatki ppanc., zza murów cmentarza kb i rkm). Wycofałem się w kierunku szwadronu pozostawionego pod dowództwem ppor. Krzemińskiego i wachm. Centnera, lecz ich w oznaczonym miejscu nie zastałem. Po zebraniu szwadronu w pobliskim lesie otrzymałem rozkaz dowódcy 6 Pułku Ułanów, aby natrzeć na cmentarz po lewej stronie szosy. Zostawiwszy w odwodzie 1 pluton pod dowództwem ppor. Longchamps de Berrier, rozwinąłem szwadron w tyralierę i podskoczyłem na bliską odległość od cmentarza. Wywiązała się żarliwa walka, która trwała do świtu. Kiedy ppor. Longchamps de Berrier zorientował się, że jestem w opałach, nie bacząc na silny ogień porwał swój karabinek myśliwski z lunetą i skoczył na pomoc. Prawie natychmiast położyła go seria z karabinu maszynowego. Zginął na miejscu”²⁴.

Szwadron stracił prawie wszystkie posiadane rowery, a co najważniejsze 4 karabiny przeciwpancerne (ze znajdujących się na wyposażeniu 5). Pododdział przestał istnieć jako efektywna jednostka, zdolna do wykonywania akcji bojowych. Około godziny 1 w nocy, gdy czoło jadącego konno pułku osiągnęło koniec lasu koło wsi Orzeszków Kolonia, rozbitkowie ze szwadronu kolarzy przynieśli wieści o wyniku boju. Chaotyczne działania Polaków zaalarmowały Niemców, uniemożliwiając 6 puł zaskakujący atak²⁵.

Pułkownik Stefan Liszko, dowodzący 6 puł, po otrzymaniu w Orzeszkowie meldunku od kolarzy, podjął decyzję o ataku nad ranem 10 września siłami dwóch spieszonych²⁶ szwadronów: 3 rtm. Stanisława Hellera wzdłuż drogi z Dąbia i 2 rtm. Józefa Staniszewskiego przez Kościelnicę.

24 *Dzieje Ułanów Jazłowieckich*, J.S. Tym (red.), Londyn 1988, s. 149–150.

25 PSZ, cz. 3, s. 252; M. Winogrodzki, *op. cit.*, s. 333–334; W. Rezmer, *op. cit.*, s. 216–217.

26 Sposób walki, w którym kawaleria walczy jak piechota, nie konno.

Andrzej Hlawaty przytoczył relację jednego z uczestników tych walk, żołnierza 3 szwadronu:

„Po spieszeniu się w lesie, dowódca szwadronu dał rozkaz „bagnet na broń”, dalej posuwaliśmy się pieszo w kolumnkach. W szpicie szedł pluton wachm. ppor. Tadeusza Glińskiego (II rocznik szkoły podchorążych), który wraz z dowódcą szwadronu – rtm. Hellerem posuwali się tuż za szperaczami. Za szpicą, środkiem drogi szły ckm-y na taczance i działko ppanc, po bokach rowami posuwały się plutony. Koniowodni nasi pozostali w lesie. Było wtedy jeszcze zupełnie ciemno. Przechodząc przez las bezpośrednio przed Uniejowem napotykaliliśmy na drodze porzucone biedki piechoty, oporządzenie, broń i trupy koni. Były to ślady walk 25 DP, które toczyły się tutaj dwa dni temu”²⁷.

2 szwadron posuwał się bez większych kłopotów, natomiast 3 szwadron zaległ na przedpolu Pierwszego Lasu, ostrzeliwany ogniem ckm z cmentarza. Licząca kilkaset metrów wolna przestrzeń pomiędzy cmentarzem a lasem była rozświetlona rakietami i światłem reflektorów. W pierwszym rzucie posuwały się dwa plutony: 1 por. Leopolda Hrycka i 2 ppor. Tadeusza Glińskiego, prowadząc natarcie po obu stronach drogi. Nieco na wschód od nich atakował 3 pluton ppor. Andrzeja Wiśniewskiego, walczący w drugim rzucie. W ogniu ponownie znaleźli się żołnierze z rozbitego szwadronu kolarzy, których rtm. S. Heller włączył do swojego oddziału. Kryjących się przed ogniem ułanów podrywał do walki adiutant, rtm. Czesław Pomorski, pełniący obowiązki zastępcy dowódcy pułku. Dostrzegając kłopoty 3 szwadronu, płk. S. Liszko wysłał do walki 1 szwadron por. Stanisława Rogowskiego, nakazując atak oskrzydłający ze wschodu przez Brzeziny do Felicjanowa i stamtąd wprost w kierunku cmentarza (Mapa Walki o Uniejów w dn. 10 września 1939 r. [wg A. Hlawatego] ryc. 3). 4 szwadron rtm. Stefana Kajderowicza pozostawał w odwodzie dowódcy pułku.

Atak spieszonych ułanów przebiegł pomyślnie dla Polaków. Duże znaczenie miał atak 1 szwadronu, jak wspominali świadkowie „wzorowo, jak na ćwiczeniach, rozwiniętego do natarcia”²⁸. Silny ostrzał z broni maszynowej

27 T. Wójcik, J. Boraś, *op. cit.*, s. 51. W przywołanym artykule, autorzy jako pierwsi zidentyfikowali pododdział Wehrmachtu odpowiedzialny za atak przeprowadzony 7 września wieczorem na wysokości miejscowości Orzeszków na wycofujący się w kierunku Dąbia należący do 25 DP 1 batalion 29 pp. Była to 6 kompania 6 pp 30 DP, dowodzona przez ppor. Günthera von Fragsteina und Niemsdorffa.

28 A. Hlawaty, *op. cit.*, s. 113. Zob. też P. Dymek, *op. cit.*, s. 106–107.

zatrzymał na pewien czas maszerujących od Felicjanowa Polaków, zginął wówczas m.in. ppor. Jan Pruchnicki, dowódca 3 plutonu 1 szwadronu. Żołnierzy Podolskiej BK pochowano na cmentarzu w Uniejowie (ryc. 2).



Ryc. 2. Grób żołnierzy Podolskiej BK na cmentarzu w Uniejowie, stan współczesny
Źródło: fot. Tomasz Wójcik, kwiecień 2023

Duże wsparcie dali artylerzyści kpt. M. Płodowskiego. Rozpoczęli oni ostrzał jeszcze w zupełnych ciemnościach, strzelając na podstawie mapy, dlatego ostrzelany został m.in. rynek²⁹, później bateria konna wstrzelała się celnie w cmentarz i przyduśiła ogień broni maszynowej, rozbijając główny punkt niemieckiego oporu. Było to zasługą oficera zwiadowczego baterii, pchor. Jerzego Głuszka, który właściwie skorygował ogień, a po rozbiciu cmentarza, jak wspominał po latach oficer zwiadowczy 6 dak, kpt. Tadeusz Saryusz-Bielski „posuwał się krok w krok za cofającymi się Niemcami, ściągając ich ogniem przez całe miasteczko. Dostał za to Krzyż Walecznych”³⁰. W ciągu całego starcia artylerzyści wystrzelili 219 pocisków, walnie przyczyniając się do powodzenia natarcia³¹. Po nawale artyleryjskiej ogień niemiecki wyraźnie osłabł, Polacy obserwowali pojedyncze sylwetki uciekających Niemców. Widząc to rtm. S. Heller nakazał bezpośredni atak i wdarcie się za mur cmentarny. Równocześnie mur cmentarny zaatakowali od wschodu żołnierze 1 plutonu 1 szwadronu (ppor. Zdzisław Ekkert). Polakom udało się opanować cmentarz:

29 A. Hławaty, *op. cit.*, s. 113.

30 PISM, BI40E, 6 Dywizjon Artylerii Konnej, k. 70.

31 PSZ, cz. 3, s. 253.

„podchodzący do muru zauważyli oficera niemieckiego, który zawzięcie strzelał z pistoletu do por. Ekkerta. Tenże uprzedził go jednak i celnym strzałem z karabinka zakończył ten pojedynek”³².

Zaciekle broniący się Niemcy ponieśli tam duże straty, do niewoli dostało się zaledwie kilku ciężko rannych. Pozostałe dwa plutony 1 szwadronu uderzyły od wschodu na miasto, tocząc walki wśród zabudowań. Równocześnie z walkami na cmentarzu rozwijał się także atak 2 szwadronu. Żołnierze rtm. J. Staniszewskiego zniszczyli silny posterunek ckm nieprzyjaciela, a następnie posuwali się na południe wzdłuż zabudowań Kościelnicy, oczyszczając teren z niewielkich grup przeciwnika. Poważniejszy opór ułani napotkali na ówczesnym skraju miasta. W walce wyróżnili się kpr. Blecher i kpr. pchor. Zaremba, którzy poprowadzili skuteczny atak. Obaj zginęli śmiercią bohaterską. 1 szwadron wdarł się do Uniejowa od wschodu, a kiedy 2 szwadron dotarł do mostu, oskrzydając w ten sposób przeciwnika, opór OW 221 DP ostatecznie załamał się.



Ryc. 3. Mapa Walki o Uniejów w dn. 10 września 1939 r. (wg A. Hlawatego)
Źródło: T. Wójcik, *Uniejów i region uniejowski w okresie II wojny światowej*, [w:] *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki. Tom 2. Lata 1918–2020*, J. Szymczak (red.), Łódź–Uniejów 2021, s. 152

32 A. Hlawaty, *op. cit.*, s. 114.

O świecie rynek stał się miejscem przerażających wydarzeń: żołnierze niemieccy ustawili naprzeciw kościoła karabiny maszynowe i po otwarciu drzwi świątyni wrzucili do jej wnętrza świece dymne, zmuszając zakładników do ucieczki na zewnątrz. Kiedy ci wybiegali poza mur kościelny, otwarto ogień z karabinów, zabijając kilku więźniów. Z reszty zakładników Niemcy uformowali kolumnę i otoczyli silną eskortą. W tym samym czasie na rynku organizowała się do walki odwodowa 11 kompania piechoty 350 pp. Polski ostrzał wywołał popłoch wśród niemieckich żołnierzy, sytuację próbowali wykorzystać zakładnicy, rzucając się do ucieczki. Żołnierze Wehrmachtu zaczęli strzelać do rozbiegających się mężczyzn, wielu zabijając. Poszukując zbiegłych, Niemcy przeszukiwali domy, wrzucając do korytarzy i piwnic granaty i inne środki zapalające. Wtedy zniszczona została zachodnia pierzeja rynku (ryc. 4). Łącznie Niemcy z 221 DP zabili tam co najmniej 14 niewinnych cywilów³³. Nie sposób rozstrzygnąć, czy zbrodni tej dopuścili się żołnierze dywizyjnego oddziału rozpoznawczego, czy 11 kompanii 350 pp, choć okoliczności wskazują raczej na tych pierwszych. Kolumnę pozostałych przy życiu zakładników popędzono na południe, przez Krępę i Miłkowiec, być może do Kalisza. Tych, którzy opóźniali marsz, rozstrzeliwano po drodze³⁴.

Wstrząsający opis tego marszu stworzyła po latach Zofia Listowska-Wichrowska, córka zamordowanego wówczas emerytowanego nauczyciela, Wiktora Listowskiego:

„Niemcy wyprowadzili wszystkich na środek rynku i kiedy zaczęli ustawić do wymarszu, padły strzały z pobliskiego lasu. Mężczyźni się rozproszyli, kryjąc w pobliskich podwórkach, domach. Byli też zabici.

33 Archiwum USC w Uniejowie, Wykaz mieszkańców m. i g. Uniejów zamordowanych w dn. 4–12.09.1939 r. przez żołnierzy hitlerowskiego Wehrmachtu. Zob. J. Kwaszewska, *Fontanny z Uniejowa*, „Przegląd Koniński” 1985, nr 23; Z. Listowska-Wichrowska, *Jak zginął Wiktor Listowski*, [w:] *Zapamiętane...*, s. 69–70. Wcześniejsze szacunki autora dotyczące śmierci 32 cywilów na rynku (T. Wójcik, *op. cit.*, s. 59) okazały się nieprecyzyjne.

34 W. Szymański, *Z kart historii. Wrzesień 1939 r. – Uniejów w ogniu walk*, „W Uniejowie”, 2000, nr 3, s. 10; o Kaliszu jako miejscu docelowym marszu kolumny jeńców wspomina J. Kwaszewska, *op. cit.*, nie wyjaśniając jednak źródła swej wiedzy. Jeszcze w dn. 9 września w Miłkowicach znajdowało się miejsce postoju sztabu 221 DP, dzień później przesunięte do Poddębic. W tej samej wsi znajdował się szpital polowy, w którym przebywało 311 chorych i rannych, w tym 10 ciężko rannych polskich żołnierzy i 5 ciężko rannych cywili. W dn. 9 września odpowiedzialność za szpital w Miłkowicach 30 DP przekazała lazaretowi armijnemu; BArch RH 26-221/99, Tätigkeitsbericht des Div. Arztes IV b; BArch RH 26-221/97, Tätigkeitsbericht IV a.

Niemcy potrafili jednak zebrać tę grupę i pognali w kierunku na Kalisz. Ojciec szedł tak wolno, tak mu było ciężko, że znalazł się w grupie Żydów, którzy szli na końcu. Zarządzono postój w Jeziorsku. Ojciec usiadł na rowie. Gdy kończył się czas odpoczynku, powiedział po niemiecku do hitlerowca, że już dalej nie pójdzie. Wtedy bez wahania żołnierz strzelił mu prosto w głowę. Nieżywy ojciec został na rowie. Niemcy wydali komendę: „Wstawać, idziemy dalej”. I pognali resztę³⁵.



Ryc. 4. Widok rynku w Uniejowie w kierunku północno-zachodnim. Widoczny skwer w miejscu przedwojennej zachodniej pierzei placu. W centrum zdjęcia pomnik żołnierzy i ofiar września 1939 r. Stan współczesny

Źródło: fot. Tomasz Wójcik, kwiecień 2023

Oficer dowodzący oddziałem niemieckim otrzymał meldunki o tym, że nieprzyjaciel (tj. 2 szwadron 6 puł) dotarł do mostu, a ponadto Polacy zajęli cmentarz i wschodnią część miasta, wydał rozkaz opuszczenia miasta. Niemcy, odnosząc duże straty i pozostawiając dużo sprzętu, wycofali się na południe, szosą do Krępy. Niektórzy żołnierze Wartę pokonali wpływ, uciekając na zachodni brzeg³⁶. Większość jednak zginęła w wyniku celnego ognia ckm-ów 2 szwadronu. Wzięto do niewoli oficera

35 Z. Listowska-Wichrowska, *op. cit.*, s. 70.

36 R. Elble, *Die Schlacht an der Bzura im September 1939 aus deutscher und polnischer Sicht*, Freiburg 1975, s. 132. Ciała poległych w rejonie Uniejowa żołnierzy 30 i 221 DP Niemcy pochowali w grobach na terenie parku dworskiego w Dominikowicach. W dn. 15 marca 1942 r. uroczyste, z udziałem landrata Fritza Klemma, otwarto tam cmentarz wojenny. Po wojnie groby zostały zniwelowane, a teren zarósł. Na początku XXI wieku szczątki żołnierzy niemieckich zostały ekshumowane i przeniesione cmentarz wojskowy w Siemianowicach Śląskich. Por. T. Wójcik, *op. cit.*, s. 161.

i 26 szeregowców, okazała była także zdobycz materialna w postaci samochodów z zaopatrzeniem, motocykli, rowerów, broni maszynowej i ręcznej. Broń zabrano, większość sprzętu zniszczono, a część odbił kilka godzin później 350 pp z 221 DP (ppłk H. Koch).



Ryc. 5–6. Książeczka wojskowa Adama Krygiera, ułana z 6 pułku
Źródło: Archiwum rodzinne Anny Pałubickiej, wnuczki A. Krygiera

Także straty polskie były znaczne, zginęło 25 ułanów, nie licząc ciężko i lekko rannych, których było wielu (załącznik 1). Najbardziej skrwawione były szwadrony nacierające czołowo. „Ułan pochodzący rodem z Uniejowa, który odbywał swą czynną służbę w pułku, posuwał się w natarciu wraz z dowódcą szwadronu, któremu służył za przewodnika. W czasie walk w mieście został on zabity u progu własnego domu na oczach swoich rodziców”³⁷.

Uwolniono natomiast jeńców z 29 pp, przetrzymywanych dotąd przez dwie doby wraz z cywilami w kościele³⁸.

Tak walki pod Uniejowem opisał ich uczestnik, ułan Józef Wątroba:

„Od świtu do godzin przedpołudniowych trwały zacięte walki. Ja obsługiwałem ckm. Walczyliśmy pieszo, koniowodni trzymali w zagajniku po trzy

37 A. Hławaty, *op. cit.*, s. 115. Ułan ten był przewodnikiem por. S. Rogowskiego z 1 szwadronu. Nie udało się ustalić jego nazwiska. Fakt jego śmierci nie zapisał się, niestety, w pamięci uniejowian.

38 W. Rezmer, *op. cit.*, s. 217–218 i 229.

konie każdy. Duch i animusz bojowy nas nie opuszczał. Z wielkim zapałem i poświęceniem wykonywaliśmy powierzone zadanie. Uniejów został przez nas opanowany – wzięliśmy jeńców, wiele broni i sprzętu. Uwolniliśmy polskich jeńców wziętych do niewoli przez nieprzyjaciela w poprzednich walkach i od dwóch dni więzionych w kościele. Cieszyliśmy się ze zwycięstwa. Ale nieprzyjaciel nie odpuszczał. Otrzymałszy posiłki rozpoczął ostrzeliwanie miasta. Nasz pułk jednak dostał rozkaz wycofania się³⁹.

Uczestnikiem walk o Uniejów był także mieszkaniec Siękna – ówczesna gmina Budziszław, powiat Koło – radiotelegrafista plutonu łączności 6 puł., ul. Adam Krygier (ryc. 5–6). Został on 12 września w Kol. Janków ranny w wyniku wybuchu pocisku artyleryjskiego.

Likwidacja ostatnich punktów oporu niemieckiego zakończyła się ok. godziny 8 rano. Miasto zasnute było dymami płonących budynków, w tym zabytkowych: kościoła i bożnicy. Już po zdobyciu Uniejowa, do miasta wjechały mocno opóźnione (z nieznanych przyczyn) samochody pancerne 62 dywizjonu pancernego kpt. Zygmunta Brodowskiego⁴⁰. W tym samym czasie, nad ranem 10 września, 14 puł zdobył Wartkowiec oraz Gostków, przejmując stacjonującą tam bazę zaopatrzenia 24 i 30 DP Wehrmachtu, oraz przerywając linie komunikacyjne 30 DP rozciągniętej w tym czasie między Łęczycą a Bielawami. Około godziny 12 Uniejów został zaatakowany przez 350 pp, wysłany na pomoc dywizyjnemu oddziałowi rozpoznawczemu i wsparty ogniem artyleryjskim. Pułkownik S. Liszko planował obronę Uniejowa całością sił swego 6 puł. Ale gen. S. Grzmot-Skotnicki, swoją uwagę koncentrując na planowanym dalszym ataku z rejonu Wartkowiec–Gostków, nakazał opuścić Uniejów. Około godz. 16 płk S. Liszko wyprowadził z Uniejowa 6 puł, pozostawiając w celu zabezpieczenia marszu do Wartkowic 2 szwadron rtm. J. Staniszewskiego. Niemiecki 350 pp bez większego wysiłku wyparł z Uniejowa osamotniony szwadron. Po wycofaniu oddziału rtm. J. Staniszewskiego, nie wiedząc o tym, że Uniejów ponownie zajęli Niemcy, szef sztabu GO, ppłk dypl. Kazimierz Max, wydał rozkaz kierujący

39 *Gdy bój nad Bzurą wrzał... Wspomnienia Józefa Wątroby – ulana 6. Pułku Ułanów Kaniowskich*, „Konspekt. Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2007, nr 2 (29), s. 91. Wspomniane posiłki to 350 pp.

40 W. Rezmer, *op. cit.*, s. 218. J. Baranowski (*Wojna obronna Polski w 1939 r. i lata okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, J. Szymczak (red.), Łódź–Uniejów 1995, s. 267) podaje, że w walkach o Uniejów wzięło udział 6 lekkich czołgów TKS. Według W. Rezmera, do 6 puł przydzielony był szwadron samochodów pancernych, który i tak w opisywanym boju nie wziął udziału, natomiast szwadron czołgów TKS przyłączono do 14 puł.

do Uniejowa pododdziały artylerii przeciwlotniczej Podolskiej BK. Zostały one w Uniejowie rozbite przez żołnierzy 350 pp, a brygada pozostała do końca działań bez artylerii plot. Tylko 1 pluton, dowodzony przez por. Mariana Hermansdorfera zdołał się wycofać z Uniejowa, dołączając następnie do 25 baterii art. plot⁴¹. Niemiecki pułk pozostał w mieście do świtu dnia następnego.

Walki toczone w Uniejowie nocą z soboty na niedzielę i w niedzielę 10 września miały bardzo intensywny charakter. Działo się tak, pomimo że główny teatr walk nie tylko pomiędzy dwiema armiami, ale rozumiany wręcz w wymiarze całej kampanii polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 r., znajdował się ledwie 20 km dalej, w rejonie Łęczycy. Wynikało to z determinacji obu stron, zwłaszcza zaś polskich ułanów. Zwraca uwagę fakt, że choć Uniejów był świadkiem walk 3–4 dni wcześniej, ponadto był od niemal tygodnia intensywnie bombardowany z powietrza, to stał się areną walk ulicznych dopiero w tę tragiczną niedzielę. Obie strony poniosły znaczące straty, zarówno w ludziach, jak i sprzęcie. Dramatycznego wymiaru opisanej w tym artykule walce dodaje rzeź ludności cywilnej, dokonana na rynku przez żołnierzy 221 DP Wehrmachtu. Tragiczny poranek 10 września pozostawił po sobie w tkance miejskiej Uniejowa niezasklepioną do dziś bliznę w postaci zniszczonej, nieodbudowanej i zamienionej po wojnie w skwer zachodniej pierzei rynku.

41 PSZ, cz. 3, s. 253.; W. Rezmer, *op. cit.*, s. 236; P. Dymek, *op. cit.*, s. 109.

Załącznik 1

Spis zidentyfikowanych żołnierzy polskich, poległych i rannych pod Dąbiem i Uniejowem, w dniach 9–10 września 1939 r.

Żołnierze 9 Pułku Ułanów Małopolskich⁴²:

- por. Władysław Simiński, dowódca szwadronu cyklistów 9 Pułku Ułanów, poległ 9 września między Dąbiem a Uniejowem, pośmiertnie odznaczony Orderem Wojennym *Virtuti Militari*, pochowany w Uniejowie.;
- kapral Stanisław Zych, zmarł w wyniku ran odniesionych w walce 9 września między Dąbiem a Uniejowem, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych, pochowany w Uniejowie.

Wraz z nimi poległo dwóch nieznanymi z nazwiska ułanów tego samego szwadronu.

Żołnierze 14 Pułku Ułanów, szwadronu cyklistów Podolskiej BK, polegli 10 września w natarciu na cmentarz w Uniejowie⁴³:

- ppor. Jacek Longschamps de Berrier, pośmiertnie odznaczony Orderem Wojennym *Virtuti Militari*, pochowany w Dąbiu,
- kpr. Józef Kozyra,
- kpr. Sikora,
- st. uł. Piotr Pankow,
- uł. Fabiański.

Żołnierze 6 Pułku Ułanów Kaniowskich polegli 10 września w ataku na Uniejów⁴⁴:

- kpr. Tadeusz Blecher, 2 szwadron,
- kpr. Józef Józwiak, szwadron ckm,
- uł. Józef Klupa, szwadron ckm,
- uł. Wasyl Kuryluk, 3 szwadron,
- uł. Walenty Kuź, szwadron ckm,
- uł. Jan Laskowski, szwadron ckm,

42 A. Przybyszewski, *9 Pułk Ułanów Małopolskich 1809–1947*, Radomyśl Wielki 2011, s. 236.

43 P.M. Rozdźstwieński, *Ułani Jazłowieccy. Zarys Działania 14. pułku ułanów Jazłowieckich w kampanii wrześniowej 1939 roku*, Warszawa 2008, s. 177–180.

44 A. Hlawaty, *op. cit.*, s. 132–133.

- kpr. podchor. Małecki, 3 szwadron,
- uł. Mikierski, 3 szwadron,
- st. uł. Nikiporuk, szwadron ckm,
- uł. Nizarkiewicz, szwadron ckm,
- kpr. pdch. Nowak, 3 szwadron,
- uł. Mikołaj Pawluk, 3 szwadron,
- uł. Przednicki, 3 szwadron,
- uł. Świechuń, 3 szwadron,
- uł. Antoni Szewczuk, 3 szwadron,
- st. uł. Karol Szymczuk, 3 szwadron,
- uł. Wawrzyn, 3 szwadron,
- kpr. podch. Zaremba, 2 szwadron.

Żołnierze 6 pułku ułanów ranni pod Uniejowem⁴⁵:

- uł. Maksym Czurył, 2 szwadron,
- uł. Antoni Foluszczy, szwadron ckm,
- kpr. Jan Kochman, szwadron ckm,
- uł. Feliks Kościarz, 1 szwadron,
- kpr. Krawczyński, 1 szwadron,
- uł. Józef Krawczyk, szwadron ckm,
- uł. Kurtyś, 3 szwadron,
- uł. Teodor Kurtyś, szwadron ckm,
- uł. Onufry Madej, 2 szwadron,
- kpr. Ludwik Oberski, 3 szwadron,
- st. uł. Waław Pietrzyk, 3 szwadron,
- ppor. Jan Pruchnicki, 1 szwadron,
- uł. Przybytał, 1 szwadron,
- ppor. Alfred Roliński, szwadron ckm,
- uł. Wiszniewski, 3 szwadron.

45 Tamże, s. 133–134

Załącznik 2

Spis zidentyfikowanych żołnierzy niemieckich poległych 10 września w Uniejowie⁴⁶:

- kpr. Paul Batz, 1 kompania dywizjonu pionierów 221 DP
- strz. Walter Bleier, 1 szwadron OR 221 DP,
- podoficer Alfred Büttner, OR 221,
- kpr. Herbert Daute, jednostka nieznana,
- strz. Adolf Flache, 2 kompania ppanc. 221 DP,
- podoficer Johann Flaig, 2 szwadron OR 221 DP,
- podoficer Paul Fleischmann, 2 szwadron OR 221 DP,
- podoficer Maximilian Franik, 1 szwadron OR 221 DP,
- strz. Heinz Freund, 2 szwadron OR 221 DP,
- ppor. rez. Werner Fuhrmann, 2 kompania ppanc. 221 DP,
- strz. Herbert Garbisch, 2 szwadron OR 221 DP,
- pion. Max Gebauer, 1 kompania dywizjonu pionierów 221 DP,
- strz. Willi Geisler, 2 szwadron OR 221 DP,
- strz. Erich Göhlich, 2 szwadron OR 221 DP,
- strz. Otto Hahn, 2 szwadron OR 221 DP,
- kpr. Werner Hartmann, 2 szwadron OR 221 DP,
- wachm. Georg Heinrich, 2 szwadron OR 221 DP,
- strz. Friedrich Henschke, 2 szwadron OR 221 DP,
- kpr. Hans Hentschel, 2 szwadron OR 221 DP,
- strz. Alfred Hetzke, 2 szwadron OR 221 DP,
- strz. Karl Heymann, 2 szwadron OR 221 DP,
- strz. Max Hoffmann, 2 szwadron OR 221 DP,
- strz. August Hocke, 2 kompania ppanc 221 DP,
- strz. Willy Hoppe, 2 szwadron OR 221 DP,
- strz. Adolf Ignatzi, 2 szwadron OR 221 DP,
- pion. Herbert Jenschke, 1 kompania dywizjonu pionierów 221 DP,
- kpr. Fritz Kling, 11 kompania 350 pp, 221 DP,
- podoficer Max König, 2 szwadron OR 221 DP,
- strz. Leo Kostka, 2 szwadron OR 221 DP,

⁴⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu, oddz. w Koninie, sygn. 478, Centrala do spraw grobów niemieckich, k. 54, Niemiecki Związek Opieki nad Grobami Wojennymi „Spis dokonanych ekshumacji z cmentarza w Dominikowicach” oraz materiały udostępnione przez Lothara Walbrechta z Nauheim w Niemczech.

- strz. Otto Kretschmer, 2 szwadron OR 22I DP,
- strz. Karl Kühnel, 2 szwadron OR 22I DP,
- kpr. Fritz Kutsche, 1 kompania dywizjonu pionierów 22I DP,
- podoficer Gerhard Laake, 1 szwadron OR 22I DP,
- kpr. Walter Land, 2 kompania ppanc 22I DP,
- strz. Walter Lindner, 2 szwadron OR 22I DP,
- kpr. Ewald Linke, 2 szwadron OR 22I DP,
- kpr. Hans Lorenz, 1 kompania dywizjonu pionierów 22I DP,
- strz. Gerhard Weber, 2 kompania ppanc 22I DP.

Wykaz skrótów

(pominięto skróty powszechnie używane oraz stopnie wojskowe)

- BArch – Archiwum Federalne (Niemcy)
- BK – brygada kawalerii
- dak – dywizjon artylerii konnej
- DP – dywizja piechoty
- GO – grupa operacyjna
- kb – karabin
- OR – oddział rozpoznawczy
- OW – oddział wydzielony
- PISM – Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
- plot. – przeciwlotniczy
- pp – pułk piechoty
- ppanc. – przeciwpancerny
- psk – pułk strzelców konnych
- PSZ – Polskie Siły Zbrojne (tytuł)
- puł – pułk ułanów
- rkm – ręczny karabin maszynowy
- szw. – szwadron
- WJ – wielka jednostka

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie:
sygn. 478, Centrala do spraw grobów niemieckich, k. 54.

Archiwum USC w Uniejowie:

Wykaz mieszkańców m. i g. Uniejów zamordowanych w dn. 4–12.09.1939 r.
przez żołnierzy hitlerowskiego Wehrmachtu.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (PISM):

BI40A, Podolska Brygada Kawalerii, k. 153.

BI40E, 6 Dywizjon Artylerii Konnej, k. 70.

Niemieckie Archiwum Federalne (Bundesarchiv, BArch):

RH 26–221/97, Tätigkeitsbericht IV a.

RH 26–221/99, Tätigkeitsbericht des Div. Arztes IV b.

RH37–7616, Regimentsgeschichte (Polen, Frankreich) IR360.

Niemiecki Związek Opieki nad Grobami Wojennymi:

Spis dokonanych ekshumacji z cmentarza w Dominikowicach.

Wspomnienia drukowane i opracowania

Baranowski J., *Wojna obronna Polski w 1939 r. i lata okupacji hitlerowskiej*,

[w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, J. Szymczak (red.), Łódź–Uniejów 1995.

Bauer P., Polak B., *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1982.

Dymek P., *Brygada ze Stanisławowa 1921–1939*, Oświęcim 2014.

Elble R., *Die Schlacht an der Bzura im September 1939 aus deutscher und polnischer Sicht*, Freiburg 1975.

Gdy bój nad Bzurą wrzał... Wspomnienia Józefa Wątroby – ułana 6. Pułku Ułanów Kaniowskich, „Konspekt. Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2007, nr 2 (29).

Hławaty A., *Dzieje 6 Pułku Ułanów Kaniowskich*, Londyn 1973.

Kutrzeba T., *Bitwa nad Bzurą (9–22 września 1939 r.). Przyczynek do historii kampanii polsko-niemieckiej w obszarze Poznań–Warszawa we wrześniu 1939 r.*, Warszawa 1957.

Kwaszewska J., *Fontanny z Uniejowa*, „Przegląd Koniński” 1985, nr 23.

- Listowska-Wichrowska Z., *Jak zginął Wiktor Listowski*, [w:] *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, T. Wójcik (red.), Uniejów 2014.
- Paczkowski A., *Lekarz nie przyjmuje*, Warszawa 1981.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I, *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 3, *Przebieg działań od 9 do 14 września*, Londyn 1959.
- Przybyszewski A., *9 Pułk Ułanów Małopolskich 1809–1947*, Radomyśl Wielki 2011.
- Rezmer W., *Armia „Poznań” 1939*, Bellona, Warszawa 1992.
- Rozdżestwieński P.M., *Ułani Jazłowieccy. Zarys Działania 14. pułku ułanów Jazłowieckich w kampanii wrześniowej 1939 roku*, Warszawa 2008.
- Sapiecha L., *Wojna z wysokości siodła*, Londyn 1965.
- Szymański W., *Z kart historii. Wrzesień 1939 r. – Uniejów w ogniu walk*, „W Uniejowie”, 2000, nr 3.
- Szymczak J. (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki. Tom 2. Lata 1918–2020*, Łódź–Uniejów 2021.
- Szymczak J. (red.), *Uniejów. Dzieje miasta*, Łódź–Uniejów 1995.
- Tym J.S. (red.), *Dzieje Ułanów Jazłowieckich*, Londyn 1988.
- Winogrodzki M., *Podolska BK w działaniach wojennych 1939 r.* Część 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, Rok XXXIV, nr 3.
- Wójcik T., *Skrwawione miasto. Uniejów i jego region w czasie wojny obronnej 1939 roku*, „Biuletyn Uniejowski” 2018, t. 7.
- Wójcik T., *Uniejów i region uniejowski w okresie II wojny światowej*, [w:] *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki. Tom 2. Lata 1918–2020*, J. Szymczak (red.), Łódź–Uniejów 2021.
- Wójcik T., Boraś J., *Walka z dnia 5 września 1939 r. o most łączący Miłkowice z Popowem w świetle źródeł polskich i niemieckich*, „Biuletyn Uniejowski” 2021, t. 10.
- Wójcik T., Boraś J., *Walki Oddziału Wydzielonego ppłk. Mariana Frydrycha z jednostkami 30 Dywizji Piechoty Wehrmachtu o utrzymanie przeprawy mostowej w Uniejowie w dn. 6–7 września 1939 roku*, „Biuletyn Uniejowski” 2020, t. 9.
- Wójcik T. (red.), *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, Uniejów 2014.
- Wróblewski A., *Boje nad Wartą. 10 Kaniowska Dywizja Piechoty i Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii wrześniowej*, Tom 2, *Oczami wroga. Działania niemieckiej 8 Armii*, Warszawa–Sieradz–Zduńska Wola 2022.

JĘDRZEJ TOMASZ KAŁUŻNY* 

ANGELIKA WOCHNA**

Walenty Parczewski herbu Nałęcz, dowódca i powstaniec styczniowy

STRESZCZENIE | Celem publikowanego artykułu jest przybliżenie sylwetki Walentego Parczewskiego, powstańca styczniowego, dowódcy oddziału powstańczego walczącego na terenie gminy Uniejów w 1863 r. W tekście przedstawione zostało pochodzenie rodzinne i fakty z życia Parczewskiego. Ważną częścią publikowanej pracy jest również jego działalność powstańcza, w tym walki toczone na terenie dzisiejszej gminy Uniejów.

SŁOWA KLUCZOWE | Walenty Parczewski, powstanie styczniowe, powstaniec, Uniejów, Czepów, herb Nałęcz, 1863

Walenty Parczewski of the Nałęcz coat of arms, commander and January insurgent

SUMMARY | The purpose of this article is to present the profile of Walenty Parczewski, the January Uprising insurgent, commander of the insurgent unit fighting in Uniejów municipality in 1863. The text presents Parczewski's family background, as well as facts from his life. An important part of this study is devoted to his insurgent activity, including the fights fought in the area of today's municipality of Uniejów.

KEYWORDS | Walenty Parczewski, January Uprising, insurgent, Uniejów, Czepów, Nałęcz coat of arms, 1863

* Jędrzej Tomasz Kałużny, dr, absolwent Katedry Historii Średniowiecznej, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, ul. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź; pracownik Urzędu Miasta w Uniejowie, Centrum Spycimierskie Boże Ciało, ul. bł. Bogumiła 13, 99-210 Uniejów; <https://orcid.org/0000-0003-1337-0329>, e-mail: jedrzej.kaluzny@interia.pl

** Angelika Wochna, historyk amator, regionalistka, pracownik Muzeum Fabryki w Łodzi (dział promocji i marketingu), ul. Drewnowska 58, 91-002 Łódź; e-mail: angelika.wochna@interia.pl

Wprowadzenie

Wśród osób związanych z powstaniem styczniowym (szczególnie działających na terenie dzisiejszego Uniejowa i jego okolic) niewiele jest tak barwnych sylwetek, jak żołnierz, powstaniec, dowódca i podróżnik – Walenty Parczewski. Bohater ten jest ciągle szerzej nieznan, dlatego tekst stanowi przyczynek do przedstawienia jego życiorysu i dokonań, szerszemu gronu odbiorców, szczególnie regionalnie. Działania powstańcze Parczewskiego związane były w sposób szczególny z Polską środkową, w tym ziemią łęczycką oraz terenem dzisiejszej gminy Uniejów. Dzięki niezwykle barwnemu życiorysowi zasługuje na uwiecznienie w panteonie lokalnych bohaterów, do tej pory jednak doczekał się jedynie kilku wzmianek w literaturze (w tym wpisu w Polskim Słowniku Biograficznym¹, ujęcia ogółu działalności powstańczej w kilku monografiach poświęconych powstaniu styczniowemu² i we wspomnieniach powstańców³), a także publikacji listów i opowieści powstańczych i podróżniczych jego autorstwa, które spisane i opublikowane zostały przez rodzinę po śmierci Parczewskiego⁴.

1 E. Kozłowski, *Parczewski Walenty (zm. 1869)*, Polski Słownik biograficzny 1980, t. 25, s. 213–214.

2 A. Giller, *Polska w walce*, Paryż 1868; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913; S. Bellina; *Notatki o powstaniu w łęczyckim powiecie*, [w:] A. Giller, *Polska w walce*, Paryż 1868; *Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937; H. Manikowski, *Powstanie Styczniowe 1863–1864 roku w powiecie łęczyckim*, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 2.

3 Oksiński J., *Józefa Oxińskiego wspomnienia z powstania polskiego 1863/64 roku*, Łódź 1939; A. Parczewski, *Powstanie styczniowe w okolicach Łodzi. Wspomnienia z lat chłopięcych*, Łódź 1935.

4 W. Parczewski, *Luźne kartki ze wspomnień powstańczych. Walenty Parczewski*, „Sobótka” 1871, nr 38, 43, s. 44, 45.



Ryc. 1. Walenty Parczewski, dowódca jazdy łęczyckiej

Źródło: *Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937, s. 15

Walenty Parczewski (ryc. 1) pochodził ze znanej rodziny Parczewskich herbu Nałęcz. Za założyciela rodu uznaje się Marcina z Gorzyc, który w 1514 r. kupił część Parczewa. Parczewscy wywodzili się więc ze swojej rodowej siedziby Parczew nieopodal Odolanowa w Wielkopolsce⁶. Sam Walenty Parczewski urodził się w Kurowie, najpewniej w 1829 r. Jego rodzicami byli Ignacy, żołnierz armii napoleońskiej, oraz Tekla z domu Pruska h. Leliwa. W początkowym okresie życia po odebraniu wykształcenia miał zajmować się cukrownictwem⁷, a następnie rozpoczął karierę wojskową. Jego pierwszą jednostką był pruski 19 pułk piechoty liniowej, następnie zaś wstąpił ochotniczo jako kawalerzysta

5 Więcej o rodzinie Parczewskich zob. E. Andrysiak, *Alfons Parczewski (1849–1933). Kaliszanie – rektor Wszechnicy Wileńskiej*, Kalisz 2010; E. Polanowski, *W dawnym Kaliszu*, Poznań 1979; K. Walczak (red.) *W hołdzie wielkiemu Polakowi. Dedykacje i wpisy na egzemplarzach z księgozbioru Alfonsa Parczewskiego*, Kalisz 2009.

6 P. Szkutnik, *Rodzina i związki genealogiczne Alfonsa Parczewskiego*, „Biuletyn Szadkowski” 2006, t. 6, s. 43–68.

7 Wątek wymaga z całą pewnością dalszych badań w przyszłości. Informacja na ten temat przekazywana jest w bazach genealogicznych online, przez osoby spokrewnione z Walentym Parczewskim.

do pułku huzarów. Wojenne koleje losu sprawiły, że w 1848 r. musiał walczyć przeciwko powstańcom uczestniczącym w powstaniu wielkopolskim. W bitwie pod Miłosławiem zmuszony był dodatkowo do walki przeciwko rodzonemu bratu Franciszkowi. Po zwycięskim dla powstańców starciu Franciszek miał prowadzić poszukiwania ciała Walentego na polu bitwy, ten jednak potyczkę szczęśliwie przeżył. Latem 1848 r. uczestniczył jeszcze w wyprawie duńskiej, a w maju kolejnego roku w tłumieniu rewolucji drezdeńskiej. W następnych latach zakończył karierę wojskową w armii pruskiej⁸.

Kolejnym momentem przełomowym w jego życiu był wybuch powstania styczniowego w 1863 r., który zastał go w Warszawie. Wciągnięty do organizacji narodowej już 13 lutego, zgodnie z treścią rozkazu, otrzymał polecenie objęcia dowództwa nad jednym z litewskich oddziałów powstańczych w powiecie sokólskim. „Obywatel Walenty Parczewski, były oficer, uda się bezzwłocznie do oddziału, który po zaszczytnej bitwie pod Wągrowem, przeszedłszy Bug, przez Siemiatycze posuwa się na Litwę”. Oddany pod komendę Parczewskiego oddział liczył ponad sto koni, jednakże był słabo uzbrojony oraz zupełnie nieprzygotowany do działań w okresie zimowym. Pierwszymi decyzjami nowego dowódcy były więc nauka musztry oraz władania bronią, początkowo przy użyciu bezpiecznych, drewnianych zamienników. Z czasem – dzięki przeprowadzanym zasadzkom i podjazdom – dobrze uzbrojony został cały oddział⁹, dowódca zatroszczył się o aprowizację, zdobywając z podwładnymi broń, żywność i inne potrzebne materiały.

Choć sprawnie dowodził, a oddział był coraz lepiej przygotowany, Walenty Parczewski w jednej z potyczek (odbytej 1 marca pod Czarną Wsią) został ranny¹⁰. W czasie walki pchnięto go bagnetem w bok – uderzenie szczęśliwie zsunęło się po żebrach, jednakże otwarta rana doprowadziła do znacznego osłabienia i choroby dowódcy. Przez pewien czas nie mógł chodzić, wtedy jego podwładni przenosili go z miejsca na miejsce, z biegiem czasu jednak w ranę wdało się zakażenie, pojawiła się również gorączka i krwotoki. Zgodnie z zaleceniami oddziałowego lekarza, opuścił swoich podkomendnych i w chłopskim przebraniu wyruszył do Wilna, gdzie schronił się w improwizowanym szpitalu w jednym z miejskich domów. Po odbytej kuracji wyruszył do swojego

8 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213; A. Parczewski, *op. cit.*, s. 198–199; K. Niesiecki, *Herbarz Polski (reprint)*, Warszawa 1989, t. VII, s. 252.

9 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38.

10 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213.

krewnego Antoniego Parczewskiego, który mieszkał w Czerwonym Dworze, wsi położonej na zachód od Kowna, u zbiegu rzek Niemen i Niewiaża¹¹.

Kolejnym zadaniem powierzonym Parczewskiemu było sformowanie partii powstańczej w rodzinnych stronach. Od kwietnia przebywał już na terenie województwa łęczyckiego, gdzie – wykorzystując swoje doświadczenie – rozpoczął organizację powstańczego oddziału konnego. Jednak właściwy szlak bojowy nowych jednostek zapoczątkowany został dopiero w lipcu, po sformowaniu dwóch szwadronów jazdy, z których jednym dowodził Parczewski. W jego skład wchodził przedstawiciele łęczyckiej szlachty, Litwini, Tatarzy, ale i warszawiacy: uczniowie Szkoły Głównej, Politechnicznej, a nawet strażacy¹². Jak odnotowano we wspomnieniach powstańców jego krewnego Antoniego: „Parczewski chwalił ich bardzo, jako niezwykle dzielny element wojskowy. Cały ten oddział bił się bardzo często i nieraz z powodzeniem [...]. Oddział zresztą liczny nie był. [...] Mogło być w nim jakieś sto kilkadziesiąt, może najwyżej dwieście koni”¹³.



Ryc. 2. Kule z okresu XIX w. odnalezione na terenie gminy Uniejów

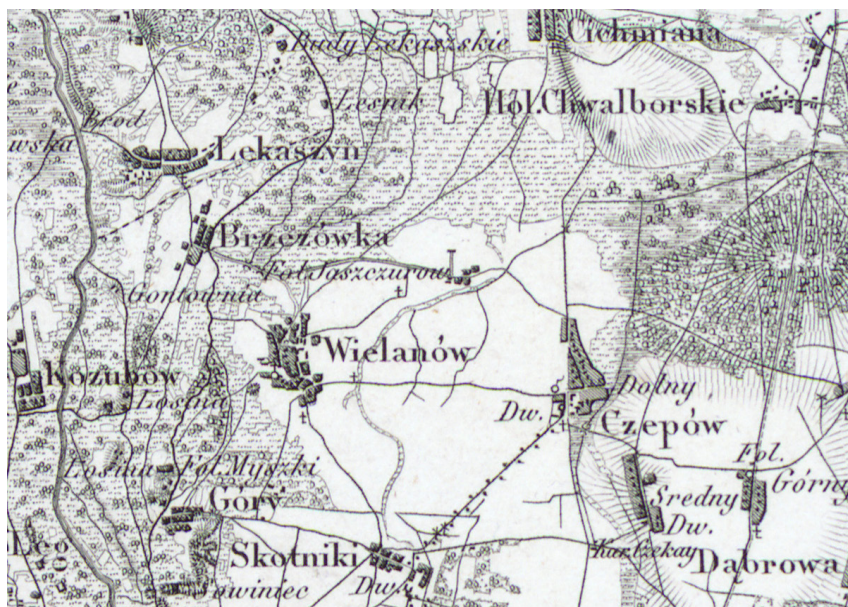
Źródło: zbiory prywatne

¹¹ Ibidem, s. 213–214.

¹² Do oddziału jazdy łęczyckiej zaciągali się również powstańcy z terenów dzisiejszej gminy Uniejów i najbliższej okolicy. Jednym z nich był Jarosław Konopnicki z Bronowa, mąż słynnej poetki Marii Konopnickiej; zob. K. Wójcik, „Zjednali sobie chwałę dobrych żołnierzy”. O bohaterach bitwy pod Czepowem 20 sierpnia 1863 r.; A. Parczewski, *op. cit.*, s. 198; W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38; H. Manikowski, *op. cit.*, s. 192; H. Salska, *Bitwy i potyczki w czasie Powstania Styczniowego na terenie ziemi łęczyckiej*, [w:] *Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937, s. 18–19, S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 42.

¹³ A. Parczewski, *op. cit.*, s. 198.

W czasie swojej służby w 1863 r. Walenty Parczewski uczestniczył w ponad 20 bitwach i potyczkach. Pełnił funkcję jednego z oficerów w oddziale generała Edmunda Taczanowskiego, skutecznie walcząc pod Kutnem. 18 czerwca brał udział w odważnym napadzie na Łódź, podczas którego na czele kilkusetosobowego oddziału pokonał strażę i dotarł do ratusza, by tam ostrzelać obsadzony wielokrotnie liczniejszą załogą posterunek nieprzyjaciela¹⁴. Według wspomnień z tego okresu oddział Parczewskiego „alarmował Kutno i Łódź, gdzie z dwóch stron jednocześnie od Zgierza i Konstantynowa wpadł do środka miasta ku wielkiemu zdumieniu garnizonu rosyjskiego. Opowiadano sobie wówczas dużo o tym niezwykłym i śmiałym ataku”¹⁵.



Ryc. 3. Miejsce „bitwy pod Czepowem” (1863 r.)

Źródło: Fragment Topograficznej Karty Królestwa Polskiego; <https://bg.uwb.edu.pl/TKKP/?id=Nawigator> [dostęp: 15.05.2023]

W późniejszym czasie oddział Parczewskiego wszedł w skład jazdy łączycyckiej kapitana Roberta Skowrońskiego, walcząc pod Walewicami, Kterami i Kołacinem. Następnie resztki podległej sobie grupy powstańców włączył do partii Edmunda Calliera, w której służył aż do rozkazu Edmunda

¹⁴ E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213.

¹⁵ A. Parczewski, *op. cit.*, s. 198.

Taczanowskiego wzywającego do koncentracji wojsk powstańczych w okolicy Sieradza¹⁶. 19 sierpnia 1863 r., oddział Walentego Parczewskiego został zaatakowany pod Fułkami, koło Kałowa. Znajdując się w trudnej sytuacji, dowódca zdecydował o odejściu na zachód w kierunku województwa kaliskiego¹⁷.

Rejon Uniejowa nie był miejscem większych starć w okresie powstania. Zdecydowanie najciekawszym epizodem była tu potyczka z 20 sierpnia 1863 r. zwana „bitwą pod Czepowem” (ryc. 3)¹⁸. Podczas przemarszu do miejsca koncentracji z oddziałem Taczanowskiego, oddział Parczewskiego poruszał się w ciągłym stanie zagrożenia i zmęczenia. Powstańcy pokonali ponad 30 kilometrów, mijając Uniejów, by nad ranem 20 sierpnia stanąć w okolicy Czepowa (ryc. 4). Stacjonujące w tym rejonie wrogie oddziały pod dowództwem poruczników von Grabbe i Grottena, zaatakowały powstańców najprawdopodobniej już na terenie Czepowa. Parczewski postanowił nie przyjmować otwartej walki, a jedynie podjąć wzajemne ostrzeliwanie z nieprzyjacielem. Dzięki postawie podkomendnych oraz doświadczeniu dowódcy, oddziałowi udało się oderwać od Rosjan i ruszyć w kierunku przeprawy na Warcie we wsi Lekaszyn. Po kilku kilometrach doszło do kontaktu między oddziałami na polach wsi Brzozówka, na skraju lasu zwanego Borek¹⁹. Nastąpiło tu kolejne starcie, w wyniku którego obie strony poniosły straty i poległo 9 powstańców²⁰. Jednym z rannych był sam Walenty Parczewski, który w potyczce stracił również swojego wierzchowca.

Sytuacja powstańców była bardzo trudna. Parczewski zaś, będąc zagrożony śmiercią lub pojmaniem przez nieprzyjaciela, oparł się o drzewo z pałaszem w rękę i naładowanymi pistoletami: „nim polegnę, aby nie przedłużyć się obowiązkowi żołnierza – zęgnąłem dom rodzinny i zachodzące

16 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213; H. Salska, *op. cit.*, s. 19.

17 S. Zieliński, *op. cit.*, s. 42; H. Salska, *op. cit.*, s. 19; H. Manikowski, *op. cit.*, s. 181–197.

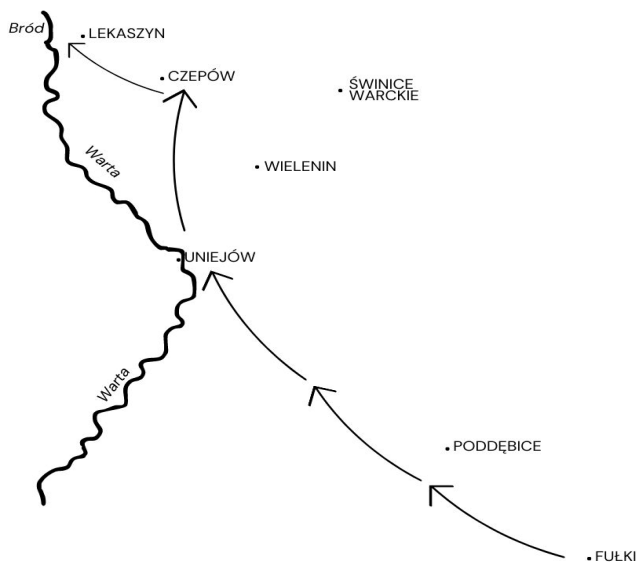
18 S. Zieliński, *op. cit.*, s. 191, 193, 199–201; A. Parczewski, *op. cit.*, s. 202; H. Salska, *op. cit.*, s. 18.

19 J. Prugar, *Mikrotoponimia i ojkonimia gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2014, t. 3, s. 117.

20 Zgodnie z ustaleniami K. Wójcika opracowanymi na bazie informacji otrzymanych od Piotra H. Rodziewicza, zajmującego się dokumentowaniem strat powstańczych na terenie województwa łódzkiego, w tym starciu zginęli: Ludwik Kobylecki herbu Godziemba (ur. 1835 r.), Dobrzański (ur. ok. 1825 r.), Gutmajer, Gliszczyński (ur. ok. 1846 r.), Michałowski, Łuczaj vel Falkowski oraz trzech powstańców nazwisk i imion nieznanych. S. Zieliński podaje niższe straty (1 poległy i kilku rannych). Jak się wydaje, do podanego zestawienia należy dodać Józefa Kumicza (ur. ok. 1845 r.), który zgodnie ze wspomnieniami Walentego Parczewskiego, również poległ w tych starciach.

słońce, które nazajutrz już tylko mogiłę moją oświecić miało²¹. Do odwrotu nakłonił go młody powstaniec Józef Kumicz, który oddał Parczewskiemu swojego konia, a sam jeszcze w trakcie rozmowy z dowódcą zginął na skutek postrzału. Mogiła powstańcza młodzieńca usypana została pod lasem²². Wobec przeważających sił przeciwnika, oddział Parczewskiego kontynuował odwrót w kierunku przeprawy rzecznej na brodzie nieopodal Lekaszyna. Wartę pokonano w pław, prowadząc 95 oddziałowych koni²³.

Odważnie poprowadzone i sprawnie kontrolowane odejście od przeciwnika nie było końcem zagrożeń dla oddziału Parczewskiego. Kolejnego dnia maszerujący dalej powstańcy musieli zmierzyć się ponownie z siłami ścigających żołnierzy nieprzyjaciela, którzy pod Pęcherzewem zadali Polakom straty sięgające niemal 30 zabitych i rannych²⁴.



Ryc. 4. Trasa oddziału Parczewskiego 19–20 sierpnia 1863 r.

Źródło: opracowanie własne

21 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38, s. 453–456.

22 Wspomnienia Parczewskiego o rozmowie z Kumiczem oraz jego mogiłę zawarte zostały w wydaniu jego wspomnień zob. W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38.

23 „Gdy Moskale przyszli nad brzeg ze zdziwieniem spostrzegli naszych na drugiej stronie. Powstańcy otoczeni wymknęli się zręcznie, niwecząc nadzieje łatwego triumfu”, zob. S. Bellina, *op. cit.*, s. 232–233.

24 S. Zieliński, *op. cit.*, s. 210; S. Bellina, *op. cit.*, s. 232.

W późniejszym czasie, aż do kłęski pod Dalikowem 9 września 1863 r., oddział Parczewskiego wchodził w skład większej partii powstańczej pod dowództwem Roberta Skowrońskiego. Najprawdopodobniej w drugiej połowie października, nowy naczelnik wojewódzki Aleksander Littich zlikwidował oddział Walentego Parczewskiego. Po rozwiązaniu swojej jednostki oraz w obawie przed represjami ze strony władz były dowódca opuścił Królestwo Polskie i powrócił do Osieka (ryc. 5)²⁵. Rozpoczęło to kolejny fascynujący rozdział w życiu Walentego Parczewskiego, czas podróży, niestety w dużej mierze przymusowej.

Mimo nienajlepszego zdrowia zdecydował się podążyć na południe, by nie ściągać niebezpieczeństwa na swoich bliskich i rodzinne strony²⁶.



Ryc. 5. Dwór Parczewskich w Osieku około 1912 r.

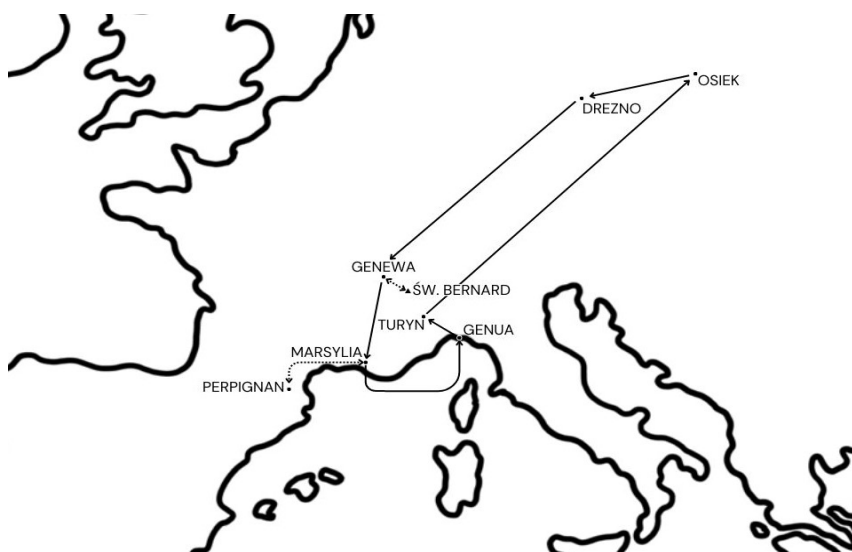
Źródło: <https://www.galeriawielkopolska.info/osiek/> [dostęp: 15.05.2023]

Na początku swej podróży zatrzymał się w Dreźnie, w którym pełnił funkcję rozjemcy sądowego. Po krótkim pobycie wyruszył do Genewy, gdzie już od samego początku pobytu w porcie nawiązał wiele nowych znajomości, w tym często z rodakami „[...] a ten tylko pojmie, czem jest twarz braterska na obcej ziemi, kto osamotniony [...]”. Pomieszkując w pensjonacie, niczym we współczesnym hostelu, poznawał Anglików, Amerykanów, Hiszpanów. Wspólny czas z nowo poznanymi towarzyszami zaowocował pomniejszych wycieczkami, w tym jedną na Przełęcz Świętego Bernarda (ryc. 6). Co ciekawe, w jego opublikowanych wspomnieniach, opowieść o tej wyprawie jest bardzo dokładna. Walenty wspomina przygotowane

25 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213–214.

26 Ibidem, s. 213–214; W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38, 43.

ubrania, muły, którymi podróżowały kobiety, a także lokalnych mieszkańców, którzy wielokrotnie żartowali z podróżników, słysząc o ich niedorzecznym pomysle. Trasa na przełęcz, szczególnie w niesprzyjających warunkach, uchodziła bowiem za niebezpieczną²⁷. Nowi towarzysze wędrowali prowadzeni przez przewodników, przeciwstawiając się zmiennej górskiej pogodzie, a gdy zziębnięci dotarli do górskiej chatki, musieli się do niej włamać. Po drodze napotykali na zamrożnięte ciała podróżników i osób próbujących zdobyć przed nimi przełęcz i okoliczne szczyty. Szczęśliwie jednak kompania Parczewskiego w całości osiągnęła swój cel, a schronienie na kolejne trzy dni znalazła w pobliskim klasztorze.



Ryc. 6. Podróż Walentego Parczewskiego

Źródło: opracowanie własne

Wraz z upływem czasu były powstaniec zaczął podupadać na zdrowiu. Odczuwał narastające dolegliwości w boku, w który w okresie powstania trafiono go bagnetem. Nasiliły się ponadto kaszel i reumatyzm. Podążył więc na południe, tym razem do francuskiego Perpignan, gdzie po krótkim pobycie, skuszony dobrą posadą oraz znajomościami z bliskowschodnimi podróżnikami, zawitał do Marsylii. Tam zrodziła się idea, by (rozpoczynając nowe życie) przedostać się do Aleksandrii. Nic jednak z tych planów nie

²⁷ W. Parczewski, *op. cit.*, nr 43.

wyszło, gdyż zaciągnął się na statek, ale nie na południe, a do Genui. Na statku napotkał pracującego tam rodaka, który przed laty walczył u boku Parczewskiego podczas powstania. Sadowski (bo tak się nazywał), kucharz spod Kalisza, rozpoznał majora „[...] nie zapomniałem twarzy! Bo kiedy człowiek ukocha sprawę i ludzi, co w niej działali, to ich ukocha do śmierci!”²⁸.

Po kilku tygodniach Walenty Parczewski dotarł z Genui do Turynu, gdzie poznał kolejnych rodaków, którzy obiecywali mu pracę oraz wprowadzenie na dwór królewski. Tutaj znów odezwała się jego żołnierska natura. W Turynie zaciągnął się do włoskiego legionu ochotniczego, by walczyć przeciwko Austrii. Mimo propozycji zagranicznych karier, jak sam pisał do rodziny, w duszy tlił się „żar powrotu” do ojczyzny: „Miałem do karyery za granicą ułatwione drogi, lecz kto zna, czym jest ogień w duszy, któren się w trawiącej tęsknocie i gorzkiej rozpaczycy za niedoczekanym celem życia, objawia... ten mi wyrozumie, że nad wszystko, co mnie czekać mogło, co spodziewać się dało najpożądalszym, najdroższym był powrót do kraju”²⁹.

Walenty Parczewski po swoim kilkuletnim wyjeździe powrócił w rodzinne strony w 1868 r. Ze względu na utratę majątku w Osieku, postanowił poszukać wsparcia wśród najbliższej rodziny. I tak osiedlił się w Grabianowie, u swojego brata Józefa. Wymagające życie, kariera żołnierska oraz odbyta forsowna podróż przyczyniły się do pogorszenia jego stanu zdrowia, które kurował, pozostając w majątku brata. Tam też wskutek ciężkiej choroby zmarł wieczorem „kiedy słońce zachodziło” 16 kwietnia 1869 r.³⁰ Przyczyną zgonu Walentego Parczewskiego była najprawdopodobniej gruźlica, bowiem w jego wspomnieniach opublikowanych przez rodzinę, kilkakrotnie wzmiankowano o „suchotach”, a także o innych objawach charakterystycznych dla tej choroby, jak bóle w piersi czy problemy z oddychaniem. W swoich ostatnich słowach wypowiedzianych w rozmowie z siostrą również wspominał o dusznościach i problemach z oddychaniem: „O moja droga [...] najwięcej zawsze obawiałem się stryczka, a tu widzę, kończyć muszę uduszeniem – niech się stanie! Bo i cóż dziś zemnie siłacza kiedyś? Bezsilne, niedołążne dziecko”. Pochowano go na cmentarzu w Brodnicy³¹.

28 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 44, s. 525–527.

29 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 45, s. 531.

30 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213–214; W. Dworzaczek, *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Kórnik–Poznań 2004, nr 1448 (<http://teki.bkpan.poznan.pl>).

31 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213–214; W. Parczewski, *op. cit.*, nr 45, s. 531.

W obliczu tak ciekawej biografii nie sposób nie wspomnieć również o jego epizodzie pisarskim. Walenty Parczewski pozostawił po sobie zapiski i listy z okresu powstania styczniowego, które po jego śmierci, wraz z opowiadaniami ustnymi, spisane, publikowane i udostępniane były przez rodzinę³².

Zgodnie z podaniami ludowymi wśród ludności w okolicach Łęczycy opowiadało się po latach legendę – mówiła o tym, że w pełni księżyca można na polach bitewnych dostrzec Parczewskiego, który, dowodząc swymi oddziałami, uderza na wroga³³.

Niech pewnym podsumowaniem jego losów i postaci będzie notka opublikowana po śmierci Parczewskiego na łamach Dziennika Poznańskiego.

„[...] Jak zazwyczaj tak i tą razą późno nadeszła do nas wiadomość z zagranicy o przedwczesnym zgonie śp. Walentego Parczewskiego. Głębokim żalem przejęty, jako świadek żywych czynów jego, chwytam za pióro, nie wątpiąc, że już ktoś wymowniejsem uprzedził mnie słowem, ażeby na mogile kolegi i majora polskiego z r. 1863 złożyć choć skromny liść wawrzynu. Śp. Walenty Parczewski, syn znanej w obywatelstwie rodziny, urodzony w W. Ks. Poznańskim przy głęboko religijnem usposobieniu ducha, jakie z domowego wyniósł wychowania, uczucie honoru i sprawy ojczyzny na pierwszym w swem życiu kładł planie – każda też ważniejsza okoliczność zastawała go gotowym do czynu miłości i ofiary. Charakter jego szlachetny i łagodny, serce wylane koleżeńskie, umysł bystry, łatwy i dowcipny, uczucie wycieniowane delikatnością; towarzyskość gładka, jednały mu przyjaciół serca i sympatycznych zwolenników. Zналиśmy go dobrze i znamy! Bo poznanie ludzi jak on niełatwo się zaciera, tem mniej, im większy staje się ubytek. Do was Towarzysze broni śp. Walentego, coście byli świadkami ze mną jego męztwa w ostatniem powstaniu przeciw Moskwie, do was współtowarzysze tęsknot jego – i do ciebie, ty ziemio ojczysta! odwołuję się, jak czystą i szczęśliwą wśród najtrudniejszych okoliczności wychodziła, że tak powiem, szlachetna postać, zaślanająca swą pierś rany Polski! Cześć Ci, Szlachetny! Złączyłeś się z zastępem tych dzielnych, co za Oczyznę ponieśli życie w ofierze! Cześć pamięci Twojej³⁴.

Za pomoc oraz za udostępnienie zebranych materiałów i opracowanego maszynopisu, który pomógł w odtworzeniu części poświęconej starciom w regionie Uniejowa, autorzy składają serdeczne podziękowania Panom

32 Zob. W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38, 43, 44, 45.

33 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38.

34 „Dziennik Poznański” przedruk zob. W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38, s. 453–456.

Kacprowi Wójcikowi i Tomaszowi Wójcikowi. Swoimi podziękowaniami za życzliwe wsparcie, autorzy obejmują również Pana Andrzeja Kobaka oraz pracowników Biblioteki Instytutu Historii w Łodzi.

Epilog

Wspominając oddział łączycy Parczewskiego, warto przytoczyć słowa piosenek powstańczych towarzyszących bohaterom walk z 1863 r. w ich wojennym trudzie, które podyktowane zostały przez ułana jazdy łączycykiej Kornela Dąbrowskiego³⁵.

I

Czy słyszycie od Łęczycy
Huk armat, rzenie koni?
Łęczycacy to, Polacy,
W imię Boga, w imię wiary
Odnawiają sojusz stary.
Bęc Rosyi, bęc Austryi,
Bęc Niemcowi, psi bestii!

II

Hejże, chłopcy, hejże hasa,
Wesołego obertasa,
Wesołego obertasa
Hejże, chłopcy, hejże wkoło
Zatańczym sobie wesoło.
Dyć, dyć, dyć!

Oj, przeklęte te Rusiny
Od Irkucka aż do Dźwiny,
Cholerą nas porazili,
Nie dadzą spokojnej chwili.
Nie, nie, nie.

Bo Polak jak biedne dziecię
Błąka się po całym świecie,
Po Francyi i Algierze.

35 *Ziemia łączycyka żołnierzom niepodległości*, Łęczycyca 1937, s. 40.

Przecież się jednako zbierze
I wedle zwyczaju
Powróci do kraju.
A tak z dziegciem i cholera
Wszyscy diabli ich pobiera.
A w kim serce bije,
Krzyknie: Polska żyje
Nasza!

III
Dalej do roboty,
Bierzcie się za młoty,
A chłopaki kowalaki
Hej do miecha jaki taki,
Dalej do roboty,
Dalej do roboty!

Dziesięć młotów jętko,
Aż żelazo zmiętko.
Chłopy biją, skry padają,
Żelaza się rozciągają.
Aż żelazo zmiętko,
Aż żelazo zmiętko.

Aż tu z tego pług
Kosa jedna, druga.
Kuj, kowalu, to się przyda,
Aż tu pałasz, aż tu dzida.
I jedna i druga,
I jedna, i druga.

Kuj, kowalu, kuj,
Bo to zwyczaj twój!
Aż przekują nasze młoty
Te kopiejki w polski złoty.
Kuj, kowalu, kuj,
Kuj, kowalu, kuj!

Gdy nie ma co kuć,
Wtenczas miechy rzuć!
Niech zagasną węgle w kuźni,
Ten nie Polak, co się różni.
Chodźmy Mochów kuć,
Chodźmy Mochów kuć!

Przypomnijże swoje długi,
Rycerski człowiecze,
Że żelazem nasze pługi
Czas przerznie na miecze,
Więc młocarnie i żniwiarki
Bezczyinnie niech gniją.
Żąć i młócić wrogów karki
Jest agronomiją.

Bibliografia

Źródła i wydawnictwa źródłowe

- Oksiński J., *Józefa Oxińskiego wspomnienia z powstania polskiego 1863/64 roku*, Łódź 1939.
- Parczewski A., *Powstanie styczniowe w okolicach Łodzi. Wspomnienia z lat chłopięcych*, Łódź 1935.
- Parczewski W., *Luźne kartki ze wspomnień powstańczych. Walenty Parczewski*, „Sobótka” 1871, nr 38, 43, 44, 45.

Monografie i artykuły

- Andrysiak E., *Alfons Parczewski (1849–1933). Kaliszanie – rektor Wszechnicy Wileńskiej*, Kalisz 2010.
- Bellina S., *Notatki o powstaniu w łęczyckim powiecie*, [w:] A. Giller, *Polska w walce*, Paryż 1868.
- Dworzaczek W., *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Kórnik–Poznań 2004, nr 1448.

- Giller A., *Polska w walce*, Paryż 1868.
- Kozłowski E., *Parczewski Walenty (zm. 1869)*, Polski Słownik biograficzny 1980, t. 25.
- Manikowski H., *Powstanie Styczniowe 1863–1864 roku w powiecie łęczyckim*, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 2.
- Niesiecki K., *Herbarz Polski (reprint)*, t. VII, Warszawa 1989.
- Polanowski E., *W dawnym Kaliszu*, Poznań 1979.
- Prugar J., *Mikrotoponimia i ojkonimia gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2014, t. 3, s. III–134.
- Salska H., *Bitwy i potyczki w czasie Powstania Styczniowego na terenie ziemi łęczyckiej*, [w:] *Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937.
- Szkutnik P., *Rodzina i związki genealogiczne Alfonsa Parczewskiego*, „Biuletyn Szadkowski” 2006, t. 6, s. 43–68.
- Walczak K. (red.), *W hołdzie wielkiemu Polakowi. Dedykacje i wpisy na egzemplarzach z księgozbioru Alfonsa Parczewskiego*, Kalisz 2009.
- Wójcik K., „Zjednali sobie chwałę dobrych żołnierzy”. *O bohaterach bitwy pod Czepowem 20 sierpnia 1863 r.* (Maszynopis).
- Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.
- Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937.

Źródła i wydawnictwa źródłowe

<https://bg.uwb.edu.pl/TKKP/?id=Nawigator> [dostęp: 15.05.2023]

<https://www.galeriawielkopolska.info/osiek/> [dostęp: 15.05.2023]

MATEUSZ MOSZCZYŃSKI*

Znaczenie gospodarcze i kulturowe łowiectwa w nawiązaniu do zapisów Bulli gnieźnieńskiej dotyczących grodu Spycimierz

STRESZCZENIE | Łowiectwo jako czynnik gospodarczy powstającego państwa polskiego znacząco wpłynęło na rozwój kultury. Przeanalizowanie tej dość rozległej dziedziny życia codziennego jest niezbędne dla zrozumienia funkcjonowania średniowiecznego społeczeństwa. Wartość dziko żyjącej zwierzyny i pozyskanych z niej dóbr na stałe zapisala się na kartach historii i powstającej tradycji łowieckiej, która do dziś jest kulturowana.

SŁOWA KLUCZOWE | Spycimierz, danina, bulla, łowiectwo, sokolnictwo, polowanie z psami

The economic and cultural significance of hunting in relation to the provisions of the Gniezno Bulla regarding Spycimierz

SUMMARY | Hunting as an economic element of the emerging Polish state significantly influenced the development of culture. The analysis of this rather extensive area of daily life is crucial to understanding of the functioning of mediaeval society. The value of wildlife and the goods it provided permanently marked the history and the emerging hunting tradition, which is cultivated up to this day.

KEYWORDS | Spycimierz, tribute, bulla, hunting, falconry, hunting with dogs

* Mateusz Władysław Moszczyński, mgr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, ul. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź; e-mail: moszczymskimateusz@gmail.com

Wprowadzenie

Poruszając temat znaczenia polowań w gospodarce i kulturze wieków średnich, należy wziąć pod uwagę, jak rozległym zagadnieniem jest samo pojęcie „łowiectwo”. Definicja zawarta w Ustawie prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 roku tłumaczy je jako element ochrony środowiska przyrodniczego, czyli szeroko rozumiane zapewnienie dobrostanu i należytego bezpieczeństwa zwierząt łownych oraz zarządzanie gospodarką łowiecką zgodnie z zasadami ekologii i racjonalnej gospodarki leśnej i rybackiej¹. Zagadnienie to wydaje się zbyt współczesne, aby mogło pomóc w badaniu okresu średniowiecza zarówno wczesnego, jak i już tzw. pełnego. Należy jednak pamiętać, że już przed IX wiekiem na terenie Europy istniały dobrze zorganizowane struktury państwowe zajmujące się prowadzeniem gospodarki łowieckiej i czerpaniem z niej pożytków, oczywiście oparte na prawie stanowionym przez władcę².

Początkowo rola urzędników, czy raczej piastunów funkcji łowieckich, opierała się *stricte* na wyznaczaniu rewirów do polowań i ustalaniu, jaką dokładnie zwierzynę można pozyskać, tak aby zasilić królewski skarbiec w wartościowe futra, a stół w dziczyznę. Dodatkową zaletą znajomości kniei była możliwość organizowania polowań dla szlachetnie urodzonych, a co za tym idzie utrzymanie tężyzny fizycznej na wysokim poziomie, nawet w czasach pokoju. Jednak we wczesnośredniowiecznych realiach podstawową funkcją łowiectwa, obok zbieactwa czy rybołówstwa, było zapewnienie jednostkom i całym społecznościom stałego zaopatrzenia w żywność oraz skóry czy inne elementy zwierzęce. Mowa tutaj przede wszystkim o uprawianych pospolicie przez ludność łowach małych, czyli *venatio parva*. Oczywiście z upływem czasu i zmianami zachodzącymi w krajobrazie kulturowym, łowiectwo w swoisty sposób ewoluowało, stając się domeną zarezerwowaną tylko dla wyższych warstw społecznych – arystokracji. Jednak osoby obsługujące polowania czy zajmujące się ich oprawą – ceremoniałem, najczęściej nie były szlachetnie urodzone, a posiadały niezbędne umiejętności i wiedzę do sprawnego działania podczas łowów.

Fach łowiecki, bez względu na specjalizację, wymagał długotrwałych obserwacji i wielkiego doświadczenia, często była to wiedza zgłębiana z pokolenia na pokolenie. Reasumując, w pokoleniowości pracy na dworze

1 <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19951470713/U/D19950713Lj.pdf> [dostęp: 06.04.2023].

2 A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2011, s. 198.

królewskim, poświęconej budowaniu zaufania i lojalności wobec władcy, można upatrywać początków regularnej, zawodowej służby myśliwskiej³. Oczywiście liczebność służby łowieckiej i jej zróżnicowanie, tzn. liczba podkładaczy psów, sokolników, bobrowników etc. była uzależniona od ukształtowania i specyfiki terenu, z którego pozyskiwano zwierzęta czy organizowano polowania. Znajomość zwierzyny występującej na obszarach okalających grody była niezbędna do osiągnięcia sukcesu podczas łowów. Lokalizacja Spycimierza, który już w XII wieku zostaje wymieniony w bulli papieża Innocentego II jako gród książęcy, czyli miejsce sprawowania władzy, ale również posiadające znaczenie handlowe oraz militarne, wydaje się kluczowa.

Szczególną uwagę należy zwrócić na bliskość rzeki Warty i jej terenów zalewowych, tworzących tereny podmokłe i bagna, czyli idealną ostoję dla łosia euroazjatyckiego (*Alces alces*), bobra europejskiego (*Castor fiber*) czy choćby wydry europejskiej (*Lutra lutra*), których futra były bardzo cenne w ówczesnej Europie. Zapiski znajdujące się w *Bulli gnieźnieńskiej* z 1136 roku, wymieniają *Castello Spitimir*, czyli gród w Spycmierzu, jako oddający arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu m.in. dziesięcinę złożoną ze zboża, miodu i żelaza, skórek lisich i kunich⁴, co potwierdza tezę o wyjątkowym znaczeniu tego miejsca. Na podstawie wyników ratowniczych archeologicznych badań wykopaliskowych, przeprowadzonych na stanowisku nr 36 (AZP 62-45/177) w miejscowości Spycimierz (gmina Uniejów), nie można jednoznacznie określić struktury społecznej i zamożności pochowanej populacji. Jednak odkryte na badanym fragmencie cmentarzyska wyposażenie, potwierdza, iż tereny te były zamieszkiwane przez dość liczną grupę osób w okresie od XI do XIV wieku⁵. Być może kolejne prace badawcze pozwolą na lepsze zbadanie rzeczywistego profilu zamieszkującej to miejsce społeczności.

Poruszając temat Bulli gnieźnieńskiej, należy zwrócić uwagę na niezwykle dla Polski wymiar kulturowy i dyplomatyczny, który niesie za sobą wydanie tego dokumentu. Bulla *Ex commisso nobis a Deo*, poza zniesieniem zwierzchności arcybiskupstwa Magdeburgskiego nad polskim kościołem, jest

3 C. Tryk, *Sokolnictwo w Prusach krzyżackich i książęcych od XIV do XVII wieku*, Olsztyn 2015.

4 O. Łaszczyńska, *Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupstw polskich*, cz. 1, *Bulla gnieźnieńska z r. 1136*, wyd. 1947, s. 15; KDW, I, nr 7.

5 J. Śliwiński, *Wstępne wyniki ratowniczych archeologicznych badań wykopaliskowych, przeprowadzonych na stanowisku nr 36 (AZP 62-45/177) w miejscowości Spycimierz (gmina Uniejów)*, „Biuletyn Uniejowski” 2022, t. 11, s. 42.

również pewnego rodzaju manifestem polskości na arenie międzynarodowej⁶. Dokument nazwany przez językoznawcę Aleksandra Brucknera „Złotą bullą języka polskiego” jest przykładem początków słowotwórstwa i gramatyki na polskich ziemiach w czasach Bolesława Krzywoustego. Dzieło to zawiera oryginalne nazwy osobowe ludności z różnych warstw społecznych, m.in. rycerzy, mieszczan czy chłopów, oraz około 400 nazw miejscowości istniejących w XII wieku, mimo iż dokument napisany został w języku łacińskim. Bulla, która zakończyła okres polszczyzny przedpiśmiennej i rozpoczęła epokę piśmiennictwa w Polsce, jest również świetnym źródłem poznania kultury prężnie funkcjonującego społeczeństwa oraz początków budowania tożsamości narodowej.

Podstawowe podziały łowiectwa

Podstawowymi gałęziami łowiectwa, które należy rozpatrywać w kontekście średniowiecznych polowań, są kynologia, czyli hodowla i układanie psów myśliwskich w zależności od rasy i przeznaczenia, sokolnictwo, czyli szlachetna sztuka układania ptaków drapieżnych (aktualnie ujmowanych jako szponiaste) do polowań, oraz strzelectwo, związane w ówczesnych czasach z bronią cięciwową. Z perspektywy analizowanego tematu nie zostanie poruszone rybołówstwo, gdyż nie można jednoznacznie nazwać tej gałęzi łowiectwa polowaniem. Choć oczywiście obecność ryb na stołach królewskich i pospolitej ludności jest bardzo dobrze potwierdzona historycznie, łącznie z faktem, iż władcy Rusi Kijowskiej w samotności udawali się wędkować⁷.

Nawiązując do osób pracujących na roli czy po prostu we włościach możnowładcy, należy pamiętać o ogólnie istniejącej produkcji różnego rodzaju urządzeń łowieckich – proc⁸, zasadzek, wnyków, sideł czy choćby sieci, które znalazły zastosowanie do połowu zwierzyny leśnej, podczas *venatio parva*. Oczywiście, w rozumieniu współczesnego łowiectwa, takie narzędzia są traktowane jako akcesoria kłusownicze i całkowicie zakazane do pozyskiwania zwierzyny, jednak w czasach

6 A. Małecki, *Studium nad bullą Inocentego II z roku 1136 wydaną dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Poznań 1894.

7 Nestor, *Powieść lat minionych. Latopis*, Sandomierz 2018.

8 D. Musgrove, M. Lewis, *Tkanina z Bayeux. Opowieść wysnuta*, Warszawa 2022.

średniowiecznych znacząco zwiększały skuteczność polowania. Bardzo prawdopodobne, iż największą popularnością u naszych przodków cieszyły się różnego rodzaju kleje sporządzane z dziegciu, smoły lub żywicy, które zmniejszały zdolności motoryczne zwierząt, oraz różnego rodzaju trucizny, pozwalające polować na zwierzęta futerkowe bez uszkodzenia niezwykle cennego futra. Jednak wpuszczenie przez książęcych „łowców” do lasu otoczonego specjalnie wykonanymi sieciami czy to ptaków drapieżnych, czy dobrze ułożonych psów gwarantowało sukces podczas polowania, nawet przy małej liczebności zwierzyny. Sieci te były wykonywane z różnej grubości lin i o dostosowanych do polowania oczkach, przez co – jak można zobaczyć na obrazach pochodzących z późnośredniowiecznej *Księgi Łowów* autorstwa Gastona III z 1338 roku⁹ – nadawały się one zarówno do łapania zwierzyny drobnej, jak i płowej.

Taki podstawowy podział działalności łowieckiej w czasach średniowiecznych: na sokolników, psiarzy czy strzelców wiąże się jednak z rozbudowaną i dobrze zorganizowaną państwowością, a co za tym idzie sprawnie utrzymywaną władzą na terenach ówczesnej Polski. Nie ma jednoznacznego potwierdzenia, aby początek specjalizowania się myśliwych z wieków średnich na konkretne wąskie dziedziny łowieckie miał już miejsce w czasach wczesnego średniowiecza. Dzięki zapisom Galla Anonima¹⁰, który opisując szczodrość Bolesława Chrobrego, wzmiankuje o łowcach i ptasznikach z najróżniejszych stron świata, można przypuszczać, iż takie podziały powstały już dawno przed okresem pełnego średniowiecza. Oczywiście jest, że każda z ww. dziedzin wiąże się z przyswojeniem dużej ilości wiedzy i doświadczeniem, które często przekazywane było z pokolenia na pokolenie, aby możliwe było biegłe zajmowanie się konkretną specjalizacją.

Ówczesna gospodarka łowiecka i zbyt agresywne korzystanie z pogłowia zwierzyny skutkowały częstą zmianą lokalizacji organizowanych polowań. Każdorazowo wiązało się to z poznawaniem nowych terenów łowieckich, ale również włączaniem do pracy ludności zamieszkującej wykorzystywany obszar. Takie działania pozwalały na rozwijanie specjalizacji łowieckich u ludności zamieszkującej nowe obwody polowań, często przy wsparciu doświadczonych myśliwych. Dzięki takiej swoistej wymianie wiedzy, w nazwach miast i wsi na terenie Polski często powtarzają się Psary, czyli

⁹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Livre_de_chasse [dostęp: 03.04.2023].

¹⁰ G. Anonim, *Kronika Polska*, Warszawa 1998, księga I, rozdz. 14, s. 25.

średniowieczne miejsca hodowli psów, Sokolniki – jako lokalizacja, w której pozyskiwano i układano ptaki sokolnicze, czy Bobrowniki, gdzie szkolono myśliwych, bądź po prostu polowano na bobry. Podobnie było w przypadku osad łuczniczych stanowiących jednocześnie zaplecze łowieckie i militarne – stąd pochodzi nazwa Strzelce¹¹.

Gospodarka łowiecka, którą w czasach średniowiecznych na terenach ówczesnej Polski możemy śmiało nazwać rabunkową, z upływem czasu musiała zmienić swój wymiar. Aby móc zobrazować tereny i schemat polowań, należy wyobrazić sobie, jak najprawdopodobniej wyglądały łowiska, z których korzystali ludzie w okresie średniowiecza. W okolicach grodziska tereny składały się głównie z wyciętych połaci lasu, które posłużyły do postawienia budowli cywilnych czy elementów obronnych, a w niedługim czasie stawały się łąkami i pastwiskami do wypasu bydła. Dopiero w większej odległości od zagospodarowanego terenu zaczynały się obszary gęsto zalesione, do których nie było łatwo się dostać, a tym bardziej w nich przeżyć, biorąc pod uwagę zagrożenie ze strony naturalnych drapieżników, np. rysia czy wilka. Dlatego niezmiernie ważne były doświadczenie i znajomość terenu, na którym polowano.

Bardziej klarownie i bezpiecznie wyglądała sprawa polowania na zwierzynę drobną, która często była łatwym łupem dla przeciętnego mieszkańca podgrodzia bądź wsi. Możliwość polowania np. na kuropatwy, przepiórki albo zajęce przez ludność osiadłą na danym terenie, wiązała się często z całkowitym przetrzebieniem populacji tych gatunków. Należy tutaj zauważyć, iż sarny (*Capreolus capreolus*) dopiero od XIV wieku zaliczano do zwierzyny grubej¹², a więc będącej w zakresie regaliów władcy.

Całkowicie inny wymiar miały polowania oparte o monopol władcy (jego uprawnienia) na łowy zwierzyny grubej bądź przy użyciu ptaków drapieżnych, nazywane *venatio magna*. Przykładem utrzymania mocy regali monarchy, może być przywilej książęcy wprowadzony przez Mieszka III Starego (syna Bolesława) uprawniający jedynie wysoko urodzonych do m.in. polowania z sokołami, jastrzębiami i utrzymania swojej łowieckiej świty. Należy jednak rozdzielić polowania władcy od łowów zawodowych myśliwych, którzy wykonywali wolę monarchy, zapewniając konkretną ilość skór i mięsa na dworze. Zwierzęta, które stanowiły realną wartość, czy

¹¹ A. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 269.

¹² <http://kola.lovecki.pl/priv/rs/www/lowpol/index.htm> [dostęp: 02.04.2023].

to w postaci dobrego mięsa, czy choćby pięknych futer, były traktowane jako własność panującego i były pod jego opieką. Przykładem takiego działania było stworzenie przez Bolesława Chrobrego¹³ urzędu bobrowniczego – strażnika, którego obowiązkiem było dokarmiać bobry zimą, chronić żeremia i cały obszar wokół siedliska na odległość strzału z łuku.

Najstarszym i najbardziej rozbudowanym dokumentem, mającym związek z ochroną środowiska naturalnego na terenie Polski, jest Statut Wiślicki. W tym dokumencie, wprowadzonym przez Króla Kazimierza III Wielkiego, monarcha przeciwstawił się niekontrolowanemu wykorzystaniu zasobów przyrody, wprowadzając kary za nielegalny wyrąb i kradzież dębów oraz innych drzew w cudzych włościach. Statut ten poruszył również kwestię pszczelarstwa (wydaje się ono nierozzerwalną częścią gospodarki leśnej w średniowieczu) – zakazano wycinania drzew z barciami, w których zamieszkiwały pszczoły. Świadczy to o zmianach zachodzących w postrzeganiu gospodarki leśnej i łowieckiej, ale również świadomym dbaniu o swoje interesy, jakimi były cenne zdobycze z polowań. Dodatkowego wpływu w nowym spojrzeniu na polowania można doszukiwać się również w rozwoju gospodarki rolnej, hodowli zwierząt gospodarskich i etosie rycerskim. Szczególnie ten ostatni uczynił z łowów swoisty sprawdzian umiejętności bojowych, podczas „walki” ze zwierzyną na łowach.

Znaczenie gospodarcze darów ze zwierząt i ich futer

W dobie rozkwitającego średniowiecza instytucja monety jako środka płatniczego dopiero zaczynała się stabilizować, dlatego większą wartość stanowiły przedmioty uniwersalne, cenione niezależnie od miejsca, w którym się żyło¹⁴. Użyteczność danego przedmiotu również nadawała mu często większą wartość niż kruszec, tak jak miało to miejsce w przypadku pospolitych skór świń, które zostały wymienione w Bulli gnieźnieńskiej, obok skór lisich i kun, czy chociażby miodu, jako danina dla arcybiskupstwa od mieszkańców Gniezna. Dlaczego skóry były przydatne? Odpowiedź wydaje się bardzo prozaiczna – służyły do wyrobu podstawowych przedmiotów życia codziennego jak buty czy pasek, ale mogły też zostać wykorzystane

13 <https://www.gov.pl/web/edukacja-ekologiczna/co-laczy-boleslawa-chrobrego-i-bobry> [dostęp: 02.04.2023].

14 R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988.

jako wykończenia ksiąg czy manuskryptów ówczesnie tworzonych w zakonach. Miód natomiast, poza wykorzystaniem w kulinariach, idealnie nadawał się jako średniowieczny medykament na różne schorzenia, przez co jego wartość była wysoka.

Oczywiście inaczej wyglądało wykorzystanie skór pochodzących z lisów, kun, bobrów czy wiewiórek bądź dużych drapieżników jak ryś, wilk, rosomak. W szczególności te ostatnie trofea były traktowane jako skarb i to już od czasów wczesnego średniowiecza¹⁵. Futra zwierząt stanowiły idealny materiał na obszycia i podszycia ubioru w omawianej epoce, a przez swoje właściwości izolacyjne pozwalały na przetrwanie nawet bardzo mroźnych zim. Wyliczenie w dokumentach kościelnych futer pospolicie występujących lisów czy kun nie wydaje się przypadkowe. Skóry pochodzące od wydr, bobrów, jeleni czy np. żubrów, a nawet być może wiewiórek – analogicznie do XI wieku były własnością władcy, w którą (jak się wydaje) władza kościoła nie chciała ingerować. Futerka pochodzące od kun czy lisów były zdecydowanie łatwiej dostępne dla przeciętnego mieszkańca średniowiecznej osady (korzystającego głównie z pułapek i trucizn) niż zwierzyna gruba, będąca pod ochroną prawa stanowionego przez monarchę.

Skóra bobrów stanowiła jeden z trzech najwartościowszych towarów, możliwych do pozyskania podczas polowania, które było zarezerwowane dla władcy w ramach regali łowieckich. Sama w sobie była niezwykle ciepła, gęsta i nieprzemakalna, podobnie jak w przypadku skóry wydry, przez co stanowiła idealny materiał na ozdobienie stroju, zarezerwowane jedynie dla rodzin książęcych¹⁶, czy później osób ze stanu rycerskiego.

Swego rodzaju specjal stanowiło również mięso bobrowe, ze względu na zaklasyfikowanie *Castor fiber* przez średniowiecznych uczonych kościoła jako ryby, dzięki czemu można było spożywać je w poście. Trudno się dziwić, gdyż zwierzę prowadzące wodny tryb życia i posiadające „płetwę”, mogło tworzyć zamieszanie w ówczesnym świecie nauki. Jednak najciekawszym elementem uzyskiwanym z bobrów wydaje się strój bobrowy, stanowiący swoisty magiczny środek leczniczy używany na szeroki wachlarz dolegliwości w czasach średniowiecza. *Castoreum*, jak nazywa się specyficzna oleista wydzielina z gruczołów skórnych służąca do oznaczania terytorium przez bobry, służyła do leczenia

15 A. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 50.

16 <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/3016804,Modny-wiking-nosil-futro-z-bobra> [dostęp: 02.04.2023].

melancholii, chorób uszu, bólu zębów czy problemów ze wzrokiem¹⁷. Wszechstronny zysk z upolowania bobra przekładał się na jego niezwykle status prawny u średniowiecznych władców, ponieważ – mimo iż skórki z wiewiórek czy popielic były bardzo wartościowe, to jednak łowienie bobrów przynosiło o wiele więcej korzyści, w różnych aspektach życia. Na potwierdzenie tej tezy należy przytoczyć zapisy z *Prawdy Ruskiej (...)*¹⁸, w której kara za kradzież bobra należała do jednej z najwyższych i wynosiła 12 grzywien. Analogicznie sprawa mogła wyglądać w państwie piastowskim, gdyż duża część skór pochodzących z terenów ówczesnej Polski trafiała dzięki sprawnemu transportowi (przez takie ośrodki handlowe jak Kalisz, czy Spycimierz) na rynek wschodni. Przez wielki popyt na skóry najprawdopodobniej w niektórych rejonach kraju bóbr zaczął zanikać, o czym świadczą badania archeologiczne w warstwach XII- i XIII-wiecznych Opoła¹⁹.

Nietuzinkowym i wartym poruszenia tematem wydaje się wręczanie darów lennych bądź dyplomatycznych w postaci żywych zwierząt jako wyrazu uznania dla innego monarchy lub zaprezentowania niezwykle bogactwa na dworze władcy. Najczęściej taki rodzaj prezentów dotyczył dwóch gatunków zwierząt – psów myśliwskich i ptaków drapieżnych, chociaż (jak wiadomo z kręgu kultury europejskiej) zdarzały się również nietypowe podarki, czego przykładem może być wręczenie wielbłąda przez Mieszka I, cesarzowi Ottonowi III podczas zjazdu w Kwedlinburgu, 4 kwietnia 986 roku. Podarowanie tak egzotycznego zwierzęcia było jasnym sygnałem dla zebranych monarchów i dyplomatów, iż książę Polan posiada bardzo dobrze rozwiniętą sieć handlową, która pozwalała na ściąganie najbardziej nietypowych towarów, chociażby z Azji Centralnej (z którą, być może, handlował niewolnikami słowiańskiego pochodzenia)²⁰. To właśnie dobrze rozwinięte szlaki handlowe pozwalały na przekazywanie „żywych prezentów”, jako elementu polityki dyplomatycznej. Potwierdzają to zapiski pochodzące z dzieła *De arte venandi cum avibus*

17 J.K. Haur, *Skład, albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiej ziemiańskiej*, Warszawa 2020.

18 I.B. Rakowiecki, *Prawda ruska czyli Prawa Wielkiego Xięcia Jarostawa Władymirowicza tudzież traktaty Olga y Igora WW. XX. kiiowskich z cesarzami greckimi y Mścistawa Dawidowicza X. Smoleńskiego z Rygą zawarte, których texta obok z polskiem tłumaczeniem poprzedza rys historyczny zwyczajów, obyczajów, religij, praw y języka dawnych słowiańskich y słowiańsko-ruskich narodów*, Warszawa 1820, s. 88.

19 W. Sarnowska, J. Fabiański, *Łowiectwo na ziemiach polskich*, Wrocław 1976, s. 41.

20 <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2708614> [dostęp: 01.04.2023].

Fryderyka II Hohenstaufa, który sprowadzał z Polski ułożone sokoły²¹. Świadczy to również o niezwykle rozwiniętej kulturze sokolniczej na terenie państwa Polan, gdyż ww. autor *Sztuki polowania z ptakami drapieżnymi* był wybitnym znawcą sztuki sokolniczej.

Konkludując zgodnie z zapiskami, bardzo możliwe jest, iż w XIII wieku na terenie Polski istniały szlaki handlowe między państwami północnymi, a królestwem Sycylii, którymi specjalnie transportowano na sprzedaż białozory (*Falco rusticolus*). Najprawdopodobniej analogicznie wyglądała sprawa hodowli psów myśliwskich i ich układania przez psiarzy, o czym dość często mowa w zapiskach pochodzących z XIII wieku. Jednak w przypadku czworonogów szlaki handlowe biegły najprawdopodobniej m.in. z terenów Belgii i Anglii, skąd sprowadzano najlepsze ogary²². Jak słusznie zauważa Samsonowicz A.²³, dyskurs między kościołem a władzą książęcą był dość burzliwy, ze względu na obciążenia w postaci danin na rzecz służby łowieckiej zajmującej się psami. Źródła historyczne nie zawierają, choć mogły takie istnieć, wzmianek o nadaniach przez władców całych grup układających psy wraz z ziemią na rzecz kościoła.

Podsumowując, można zauważyć, że wartość dobrze ułożonych psów była zbyt duża, aby pozbywać się związanych z ich hodowlą regaliów, analogicznie jak w przypadku ptaków łowieckich i tzw. prawa sokołowego (*falcatio*). Jak już wcześniej zauważyłem oba te gatunki zwierząt towarzyszących przy polowaniach, były często sprowadzane z odległych krajów. Wymagały profesjonalnego ułożenia do pracy przez doświadczonych opiekunów, którzy znali się na uwarunkowaniach genetycznych i polowaniu z poszczególnymi rasami. Podobnie jak ptaki sokolnicze, psy świadczyły o bogactwie i wysokim kunszcie łowieckim na dworze książęcym, tym bardziej iż w średniowiecznej Europie rozkwitała kultura, a wraz z nią rozbudowany etos rycerski. Dobrze udokumentowanym przykładem wartości zwierząt łowieckich, może być fakt przekazywania raz do roku, dla rozmiłowanego w łowach i ptakach myśliwskich Kazimierza Wielkiego, 24 psów myśliwskich i 8 ułożonych sokołów przez Zakon Krzyżacki w Malborku²⁴. Jak wskazują późniejsze zapiski pochodzące z terenów państwa krzyżackiego jeden ptak, podobnie

21 M. Bogacki, *Sokolnictwo na terenach ziem Polski od wczesnego średniowiecza do nowożytności (IX–XVIII wiek)*, Warszawa 2003.

22 <https://www.wisdompanel.com/en-us/dog-breeds/bloodhound> [dostęp: 01.04.2023].

23 A. Samsonowicz, *op. cit.*

24 M. Mazaraki, *Z sokołami na łowy*, Warszawa 1977.

jak pies, kosztował 2–5 grzywien, co było dość znaczącą sumą. Dla zobrazowania całość wydatków związanych z sokolnictwem w roku 1398 wyniosła 88 grzywien, wliczając w to transport, konie, pozyskanie ptaków, opłacenie sokolników i zakup utensyliów. Cena jednego ptaka drapieżnego była zależna od miejsca i czasu, w 1396 r. po zwycięstwie pod Nikopolis, sułtan osmański Bajazyd I zażądał za każdego pojmanego rycerza, jednego ułożonego ptaka²⁵.

Gospodarka łowiecka jako fundament kultury łowieckiej

Historia Polski od ponad tysiąca lat nieprzerwanie związana jest z gospodarką łowiecką, która wytworzyła na przestrzeni wieków swoisty rodzaj powiązania życia codziennego z polowaniami i kulturą łowiecką. Do dziś aktywnie kulturowaną, aczkolwiek stawianą przed nowymi wyzwaniami współczesnych realiów związaną z tworzeniem się ruchów quasi-ekologicznych i łatwym dostępem do informacji z paranaukowych źródeł, opartych o bambinistyczny sposób postrzegania natury. Polska kultura łowiecka to przede wszystkim system zasad etycznych, opierający się na poszanowaniu szeroko rozumianej natury, dążący do zachowania harmonijnego życia ludzi i zwierząt²⁶. Niestety jest często mylnie postrzegany, poprzez medialny rozgłos o różnego rodzaju przewinieniach łowieckich, których nie sposób uniknąć w dużych grupach zrzeszających ludzi (w Polsce mamy około 130 tys. myśliwych), przez co jego obraz bywa tak często zakłamany. Oczywiście zasady etyczne, to jeden z kilku niematerialnych elementów dziedzictwa narodowego, jakim można nazwać kulturę łowiecką, a w której skład wchodzi unikatowy język, rozbudowany ceremoniał związany z łowami, sztuka i muzyka nawiązująca motywami do polowań, kuchnia myśliwska, a także bezprecedensowa, sięgająca średniowiecza, tradycja układania oraz hodowli psów i ptaków łowieckich.

Tradycja współpracy w łowisku ze zwierzętami towarzyszącymi ma swoje bezpośrednie przełożenie na początki państwa polskiego i budowanie jego pozycji na arenie międzynarodowej. Najciekawsze, iż metody pracy z ptakami oraz psami są niezmiennie od prawie tysiąca lat, a być może nawet i więcej, z tą małą różnicą, że w dzisiejszych czasach dzięki rozwojowi nauki mamy większe możliwości poznania naszych towarzyszy łowów i zadbania o ich należyty dobrostan. Aktualnie na terenie Polski tradycję współpracy

²⁵ C. Tryk, *op. cit.*, s. 95.

²⁶ M. Kościelniak-Marszał, *Polska kultura łowiecka jako niematerialne dziedzictwo kulturowe*, „Santander Art and Culture Law Review” 2021, t. 1.

ze zwierzętami przy polowaniach kultywują myśliwi zrzeszeni w takich organizacjach jak Polski Klub Sokolników Polskiego Związku Łowieckiego „Gniazdo Sokolników” czy Stowarzyszenie Miłośników Gończego Polskiego.

Cieężko wyliczyć wszystkie przedstawiane motywy polowań w sztuce naszych przodków, ponieważ nie można określić w dokładny sposób, kiedy utrwalono pierwsze informacje o łowach na ziemiach polskich (najpewniej około X wieku)²⁷. Jeśli mowa o bardziej nowoczesnych formach przekazywania treści artystycznej, jakimi są obrazy, wiersze, muzyka czy księgi spisane w języku staropolskim (np. *Myslistwo ptasze* Mateusza Cygańskiego), to zdecydowanie możemy zauważyć rozbudowany etos łowiecki, którego nie zniszczył nawet okres rozbiorów. Podczas polowań nadal przekazywane są tradycyjne ceremoniały oddania czci upolowanej zwierzynie, grane na rogach sygnałowych, jedyne w swoim rodzaju melodie wyznaczające etapy łowów, a podczas rozmów stosowana rozbudowana gwara myśliwska, mająca zastosowanie do opisu łowiska i zwierzyny. Język ten, mimo różnic pomiędzy poszczególnymi rejonami Polski jest nadal spójny i zrozumiały dla polujących. Współcześni myśliwi są przygotowani, a przede wszystkim zobowiązani, do propagowania wartości, które tworzą pewien rodzaj tożsamości wspólnotowej, często przekazywanej z ojca na syna. Oczywiście doświadczenie i wiedza przychodzą z czasem, jednak najważniejsza jest chęć rozwoju, a co za tym idzie wola pogłębiania tej wiedzy, tak aby stanowić dobrze wyedukowaną grupę znającą swoją historię i rolę w społeczeństwie.

Dyskusja o wpisaniu polskiej kultury łowieckiej jako niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w ostatnich latach rozgorzała na nowo. Wszystko przez fakt wpisania na listę UNESCO jednej z jej gałęzi, czyli sokolnictwa. Wpisanie szlachetnej sztuki polowania z ptakami drapieżnymi na Reprezentatywną listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości 14 grudnia 2021 r., poszerzyło grono sokolnicze o sześć państw: Polskę, Irlandię, Chorwację, Holandię, Kirgistan i Słowację. Decyzja ta została podjęta przez Międzypaństwowy Komitet ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego podczas 16. sesji w Paryżu, dzięki czemu sztuka układania ptaków do łowów stała się prawnie chroniona²⁸. Wydaje się logiczne, że jeśli chociaż część kultury łowieckiej została już oficjalnie uznana za niematerialne

27 A. Gawęł, *Ptaki drapieżne i sowy w kulturze*, Białystok 2016.

28 <https://www.gov.pl/web/kultura/polskie-sokolnictwo-wpisane-na-liste-unesco> [dostęp: 06.04.2023].

dziedzictwo kulturowe, to należy rozpocząć działania mające na celu ujęcie w tym wymiarze ogółu łowiectwa. Istnienie spójnej tradycji myśliwskiej powinno być analogicznie potraktowane, jak w przypadku krajów sąsiadujących np. Czech czy Słowacji, czyli jako dobro narodowe, które wymaga ochrony prawnej, w czasach, kiedy bycie myśliwym często bywa postrzegane negatywnie, a w najlepszym wypadku jest niezrozumiałe. Konkludując, kultura łowiecka zdecydowanie mieści się w pojęciu niematerialnego dziedzictwa, które łączy ponad 130 tysięcy osób (często całe rodziny) zrzeszonych w jednym z największych stowarzyszeń, jakim jest Polski Związek Łowiecki. To osoby, które łączy (a przynajmniej powinna) wspólna pasja, kultura, chęć kultywowania tradycji i przede wszystkim troska o otaczającą nas naturę.

Bibliografia

- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Warszawa 1998.
- Bogacki M., *Sokolnictwo na terenach ziem Polski od wczesnego średniowiecza do nowożytności (IX–XVIII wiek)*, Warszawa 2003.
- Gawęł A., *Ptaki drapieżne i sowy w kulturze*, Białystok 2016.
- Haur J.K., *Skład, albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiej ziemiańskiej*, Warszawa 2020.
- Kiersnowski R., *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988.
- Kościelniak-Marszał M., *Polska kultura łowiecka jako niematerialne dziedzictwo kulturowe*, „Santander Art and Culture Law Review” 2021, t. I, s. 119–144.
- Łaszczyńska O., *Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupstw polskich*, cz. I, *Bulla gnieźnieńska z r. 1136*, wyd. 1947; KDW, I, nr 7.
- Małecki A., *Studyum nad bullą Inocentego II z roku 1136 wydaną dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Poznań 1894.
- Mazaraki M., *Z sokołami na łowy*, Warszawa 1977.
- Musgrove D., Lewis M., *Tkanina z Bayeux. Opowieść wysnuta*, Warszawa 2022.
- Nestor, *Opowieść lat minionych. Latopis*, Sandomierz 2018.
- Rakowiecki I.B., *Prawda ruska, czyli Prawa Wielkiego Xięcia Jarosława Władymirowicza tudzież traktaty Olga y Igora WW. XX. kiiowskich z cesarzami greckimi y Mściława Dawidowicza X. Smoleńskiego z Rygą zawarte, których texta obok z polskiem tłumaczeniem poprzedza rys historyczny zwyczajów, obyczajów, religij, praw y języka dawnych słowiańskich y słowiańsko-ruskich narodow*, Warszawa 1820.
- Samsonowicz A., *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2011.

- Sarnowska W., Fabiański J., *Łowiectwo na ziemiach polskich*, Wrocław 1976.
- Śliwiński J., *Wstępne wyniki ratowniczych archeologicznych badań wykopaliskowych, przeprowadzonych na stanowisku nr 36 (AZP 62-45/177) w miejscowości Spycimierz (gmina Uniejów)*, „Biuletyn Uniejowski”, t. II, 2022, s. 27–48.
- Tryk C., *Sokolnictwo w Prusach krzyżackich i książęcych od XIV do XVII wieku*, Olsztyn 2015.

Źródła internetowe

- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19951470713/U/D19950713Lj.pdf> [dostęp: 06.04.2023].
- <https://kola.lowiecki.pl/priv/rs/www/lowpol/index.htm> [dostęp: 02.04.2023]
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Livre_de_chasse [dostęp: 03.04.2023].
- <https://www.gov.pl/web/edukacja-ekologiczna/co-laczy-boleslawa-chrobrego-i-bobry> [dostęp: 02.04.2023].
- <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2708614> [dostęp: 01.04.2023].
- <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/3016804> [dostęp: 02.04.2023].
- <https://www.wisdompanel.com/en-us/dog-breeds/bloodhound> [01.04.2023].

TOMASZ WÓJCIK*

Wybrane zagadnienia z dziejów tradycji zdobienia trasy Bożego Ciała w parafii Spycimierz

STRESZCZENIE | Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie trzech zagadnień związanych z dziejami tradycji ubierania (zdobienia) trasy procesji Bożego Ciała w parafii Spycimierz. Tekst otwiera zarys dziejów parafii oraz miejscowości współcześnie ją tworzących. Autor analizuje kwestię genezy i okresu narodzin zwyczaju oraz rekonstruuje sześć tras, po których wędrowała procesja Bożego Ciała w parafii Spycimierz podczas ostatniego półwiecza. Wskazuje także reguły, którymi miejscowa społeczność kierowała się, ustalając przebieg trasy.

SŁOWA KLUCZOWE | Spycimierz, Boże Ciało, dywany kwiatowe, kasztelania, niematerialne dziedzictwo kulturowe

Some remarks on the history of the tradition of Corpus Cristi decorations in the parish of Spycimierz

SUMMARY | The aim of this article is to discuss three issues connected with the tradition of decorating the route of the Corpus Christi procession in the parish of Spycimierz. It first presents an outline of the history of the parish and the villages that it comprises today. Next, it highlights the origins of this tradition and reconstructs the six routes that the Corpus Christi procession followed over the past 50 years. It also explains the rules used by the local community in choosing the route.

KEYWORDS | Spycimierz, Corpus Cristi, flower carpets, castellany, intangible cultural heritage

* Tomasz Wójcik, mgr, absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, nauczyciel historii, przewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie; e-mail: wojcik.uniejow@gmail.com

Wstęp

Spycimierz, niewielka wieś w gminie Uniejów, siedziba rzymskokatolickiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, od dawna budzi zainteresowanie naukowców, najpierw (jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej) archeologów i historyków¹, współcześnie także etnologów, antropologów, geografów i innych. Wiąże się to nie tylko z długimi, sięgającymi czasów przedpaństwowych, dziejami osadnictwa na tym terenie, ale obecnie przede wszystkim z wyjątkową w skali kraju i docenioną na świecie tradycją układania kwiatowych dywanów na trasie procesji Bożego Ciała, w 2021 r. wpisaną na światową Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO². Badania historyczne dotyczące nieodległej przeszłości i współczesności miejscowości i parafii nie były dotąd prowadzone na szeroką skalę. W opinii autora związane jest to częściowo z niewielką liczbą źródeł historycznych z XIX w. i co najmniej połowy XX stulecia. Niniejszy artykuł, poza przedstawieniem zarysu dziejów wsi

-
- 1 R. Jakimowicz, *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych Okręgu Warszawskiego za rok 1923*, „Wiadomości Archeologiczne” 1925, t. IX, z. 3–4, s. 328–329; J. Kamińska, *Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa*, „Acta Archeologica Universitatis Lodzensis” 1953, nr 2, s. 108–110; A. Nadolski, *Spycimierz nad Wartą: średniowieczny zespół osadniczy*, „Archeologia Polski” 1966, t. X, z. 2, s. 701–712; W. Różańska, *Cmentarzysko tużyckie z młodszego okresu halsztackiego w Spycimierzu pow. Turek*, „Materiały Starożytne” 1958, t. IV, s. 145–156; J. Sikora [i in.], *Uwarunkowanie geologiczne i geomorfologiczne funkcjonowania średniowiecznych grodowych zespołów osadniczych w Polsce środkowej*, [w:] A. Andrzejewski, J. Sikora (red.), *Grodziska wczesnośredniowieczne Polski centralnej. Archeologiczne badania nieinwazyjne z lat 2013–2016*, Łódź 2017, s. 22; T. Poklewski, *Próba archeologicznej rekonstrukcji włości średniowiecznej Spycimierz nad Wartą*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1971, R. XIX, nr 3, s. 437–446; A. Nowakowski, *Pradzieje Uniejowa i okolic*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, J. Szymczak (red.), Łódź–Uniejów 1995, s. 54–55; M. Kara, M. Krąpiec, G. Teske, *Wyniki badań archeo-dendrochronologicznych wybranych grodzisk wczesnośredniowiecznych z terenu historycznej Wielkopolski, przeprowadzonych w 2005 roku*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 2006, t. 42, s. 125–144. Szerszą bibliografię podaje: T. Figlus, *Rozwój układu ruralistycznego Spycimierza na tle dziejów osadnictwa w świetle badań geograficzno-historycznych i archeologicznych*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 75–76.
- 2 K. Smyk, B. Włodarczyk, A. Jełowicki, *Od badań terenowych do rekomendacji – spycimierska praktyka ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, [w:] K. Smyk (red.), *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, Uniejów–Wrocław 2020, s. 21–28; K. Smyk, *Obrzęd jako tekst kultury. Przykład Bożego Ciała w Spycimierzu*, Lublin 2020, s. 68–72.

i parafii, stanowi próbę naświetlenia dwóch zagadnień: genezy *ubierania* trasy procesji Bożego Ciała, a zarazem określenia prawdopodobnego czasu narodzin tej tradycji, a także zmian przebiegu trasy procesji w okresie od końca lat 60. XX wieku do współczesności.

Zarys historii wsi i parafii Spycimierz

Spycimierz

Przeszość wsi Spycimierz budziła zainteresowanie już przed wiekami. Bartosz Paprocki pod koniec XVI w. wzmiankował dawną tradycję, zgodnie z którą osadzie położonej obok grodu dał początek niejaki Spycimir, protoplasta rodu Lelewitów, który w czasach księcia Władysława Hermana (a zatem pod koniec XI lub na początku XII w.) miał ją nadać arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu³. Nie ma jednak żadnego materiału źródłowego, pozwalającego zweryfikować ten domysł.

Najstarsze źródła pisane dotyczące Spycimierza pochodzą z XII w. W kronice Anonima zw. Gallem wspomniane jest pojmanie abp. gnieźnieńskiego Marcina w Spycimierzu przez księcia Bolesława III Krzywoustego zimą 1106–1107 r. Książę przybył tu z Kalisza, a następnie wraz z duchownym wyruszył do Łęczycy. Domyślać się więc należy, że warownia w Spycimierzu, strzegąca przeprawy przez Wartę na ważnym szlaku handlowym, stanowiła istotny punkt administracyjno-wojskowy państwa pierwszych Piastów. W 1108 r. Spycimierz stał się miejscem kolejnych dramatycznych wydarzeń z udziałem abp. Marcina, opisanych piórem kronikarza. Duchowny tylko dzięki sprytowi towarzyszy uniknął porwania przez Pomorzan⁴.

Spycimierz był więc w początku XII w. mogącym gościć arcybiskupa znacznym grodem, ze znajdującym się wewnątrz drewnianym kościołem. Bez wątplenia w Spycimierzu działała wówczas parafia grodowa, potwierdzona źródłowo w 1108 r., można domniemywać, że pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. O ówczesnej wysokiej pozycji miejscowości świadczy także Bulla gnieźnieńska papieża Innocentego II z roku 1136. Spycimierz

3 *Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r.p. 1584*, wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego, Kraków 1858, s. 480.

4 J. Szymczak, *Kasztelania spycimierska i kształtowanie się uniejowskiego regionu osadniczego do końca XVI wieku*. [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki, t. 1. Do roku 1918*, Łódź–Uniejów 2021, s. 43.

został tam wzmiankowany jako gród kasztelański, zobowiązany do składania arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu dziesięciny ze zboża, miodu, wytopionego żelaza, skór lisich i kunich, opłat sądowych, dochodów z karczem i targów. W świetle tego dokumentu Spycimierz jawi się jako główny ośrodek regionu, siedziba kasztelana. W odniesieniu do Spycimierza (*Item Villa circa Spitimir*) opisywano wówczas położenie innych miejscowości, w tym Przykony, Turku i Uniejowa. Zachowała się pełna lista 52 kasztelanów spycimierskich, począwszy od 1228 r. do 1793 r. Warto zauważyć, że w czasach nowożytnych, aż do upadku I Rzeczypospolitej, tytuł ten związany był z pełnieniem godności senatorskiej⁵.

Załącznikiem rozwoju wsi był średniowieczny gród kasztelański. W świetle prowadzonych badań archeologicznych zidentyfikowano dwie fazy istnienia grodu, przy czym datą je oddzielającą jest zapewne pożar wywołany najazdem krzyżackim w 1331 r. Pierwsza faza (XII–XIV w.) obejmowała rozwój grodu pierścieniowego, który po najeździe krzyżackim został zniwelowany i zastąpiony przez gród stożkowy. Zapewne wkrótce po tym najeździe rozpoczęto odbudowę grodu, tym razem prawdopodobnie nadając mu formę rezydencji rycerskiej typu motte, czyli drewnianej wieży mieszkalnej. Odbudowę tę należy wiązać z ówczesnymi posiadaczami osady, możnowładczą rodziną Ogonów, którzy być może planowali Spycimierz uczynić swoją siedzibą. Proces kształtowania się organizacji przestrzennej najstarszego Spycimierza oraz jego nieco późniejsze, wciąż jednak średniowieczne, przemiany ściśle związane były z doliną Warty i jej czasową zmiennością. W przeszłości tereny dzisiejszej wsi oraz jej okolic były często zalewane, a zmiany sieci rzecznej wymuszały zmiany osadnicze. Bogactwo wód służyło rybołówstwu, a obfitość przyległych kompleksów leśnych sprzyjała myślistwu i zbieractwu.

We wrześniu 1331 r. doszło do najazdu krzyżackiego na Polskę. Na trasie niszczycielskiego pochodu znalazł się także region spycimiersko-uniejowski. Uniejów został przez Krzyżaków wzięty przez zaskoczenie i splądrowany 19 września. Dzień później, po krótkiej i intensywnej walce, gród w Spycimierzu został spalony. Połowa XIV w. to czas, w którym Uniejów zdyktansował starszy i mający dotąd znaczne miejsce w państwie Spycimierz. Przed rokiem 1347 Spycimierz wrócił do rąk królewskich, w tym bowiem

5 A. Szymczakowa, A. Gąsiorowski (red.), *Urządnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku*. Spisy, oprac. J. Bieniak, Wrocław 1985, passim.

roku król Kazimierz III Wielki nadał go wraz z grodem abp. Jarosławowi Bogorii Skotnickiemu w zamian za m.in. Przedecz. Określono przy tym, że dochody z cła spycimierskiego stanowiąc będą uposażenie miejscowego kościoła, noszącego wezwanie Św. Krzyża⁶.

W dokumencie królewskim z 1357 r., we fragmencie dotyczącym zatwierdzenia poboru cła, Spycimierz opisano jako małe miasto w ziemi sieradzkiej: *oppidum in terra Syradie*⁷. Nie sposób na podstawie jednej tylko wzmianki przekonująco rozstrzygnąć, czy określenie Spycimierza mianem miasteczka to efekt domniemanych starań lokacyjnych, opis istniejącego stanu rzeczy (bez wątplenia sporej osady przedkolacyjnej), czy omyłka pisarska.

Znana jest lista proboszczów spycimierskich z XV w. Otwiera ją w 1404 r. Wojciech, zamyka zmarły w poł. lat 90. tego stulecia Marcin z Sułkowic. Arcybiskup Zbigniew Oleśnicki w dn. 28.04.1491 r. wcielił parafię spycimierską do uposażenia liczącego 7 duchownych mansjonarzy, ufundowanego przez niego przy kolegiacie uniejowskiej. W dokumencie tym fundator szczegółowo określił obowiązki duszpasterskie dotyczące kościoła w Spycimierzu⁸.

Wydarzenia z I poł. XIV w., zniszczenia krzyżackie, a następnie zmiana właścicieli, miały decydujące znaczenie dla przyszłości osady. Wykazywała ona wszystkie cechy miasta przedlokacyjnego. Gdyby nie fatalny najazd i możliwy brak determinacji Ogonów, losy Spycimierza mogłyby wyglądać inaczej. Przekształceniu w miasto nie służyła także bliskość Uniejowa, mającego prawa miejskie najpewniej od 1283 r. Uniejów, korzystniej położony powyżej doliny Warty, miał lepsze perspektywy rozwojowe, czego dowodem była decyzja o odbudowie po zniszczeniach z 1331 r. Tę rywalizację z młodszym sąsiadem Spycimierz przegrał, w konsekwencji pogrążając się w stagnacji kolejnych stuleci. Widowym świadectwem tego było nie tylko przekształcenie parafii, ale także zmiana sposobu lokalizowania miejscowości, odtańd orientowanych wobec Uniejowa, nie zaś Spycimierza⁹.

Według informacji z 1512 r. Spycimierz liczył 7 łanów opodatkowanych (około 120 ha powierzchni), ale tylko 4 spośród nich były zasiedlone. W pobliżu znajdował się folwark z dworem i łąkami (to późniejsza wieś Zieleń). W Spycimierzu mieszkało 14 rybaków, zajmujących niewielkie nadziały gruntów, 13 z nich odnotowano imiennie. Pośród najstarszych

6 J. Szymczak, *op. cit.*, s. 191.

7 T. Figlus, *op. cit.*, s. 78.

8 A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska do początku XVI w.*, Kielce 2005, s. 36.

9 J. Szymczak, *op. cit.*, s. 67.

znanych spycimierzan wspomnieć należy Stanisława Górkę, gdyż tak brzmiące nazwisko dotąd występuje w rejonie Spycimierza¹⁰.

Począwszy od połowy XVI w. Uniejów i cały region stopniowo tracił na znaczeniu, co oznaczało w praktyce zmniejszenie liczby ludności oraz upadek gospodarczy. Przyczyn tego należy upatrywać w klęskach wojennych, zmianach w organizacji państwa i innych kwestiach politycznych¹¹. W latach 1512–1794 Spycimierz należał do klucza uniejowskiego arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Z rejestrów poborów wynika, że na początku tego okresu (poł. XVI w.) w Spycimierzu było 6 chłopów gospodarujących na 6 łanach. Zmiany demograficzne w rejonie Uniejowa w XVII w. doprowadziły do pustoszenia wcześniej istniejących osad, częściowego lub całkowitego. W ludniejszych wsiach malała liczba mieszkańców, kurczył się areal ziemi uprawnej¹². Wyraźnie dostrzegalna jest stagnacja stanu zagospodarowania wsi w czasach nowożytnych, a w odniesieniu do apogeum znaczenia Spycimierza, czyli I poł. XIV w., należałoby pisać wręcz o dużym regresie rozwojowym¹³.

Następne stulecie przyniosło poprawę sytuacji demograficznej Spycimierza. Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, obejmująca w XVII i XVIII w. poza Spycimierzem jedynie Człopy i Zieleń, należała do najmniejszych w archidiecezji gnieźnieńskiej. W 1761 r. zamieszkiwało ją 180 osób, w 1789 r. – 250. W parafii spycimierskiej nie funkcjonowała szkoła, a w latach 60. XVIII w. działał niewielki przytułek dla ubogich¹⁴. Do 1784 r. świątynią parafialną był małych rozmiarów drewniany kościół. Duchowni i parafianie dbali, by jego wnętrze oraz cmentarz były w dobrym stanie. Świątynię sukcesywnie doposażano: pojawił się nowy ołtarz boczny, a także naczynia liturgiczne. Pomimo tego stan techniczny stale się pogarszał. Dokumenty z odbytych czterokrotnie w XVIII w. wizytacji parafii ukazują smutny obraz niszczonego z upływem lat kościółka. W ocenie wizytatora w 1779 r. popadający w ruinę kościół groził zawaleniem. Rok później abp Antoni Kazimierz Ostrowski nakazał budowę nowego

¹⁰ Tamże, s. 194; T. Figlus, *op. cit.*, s. 79.

¹¹ H. Żerek-Kleszcz, *Uniejów i jego zaplecze gospodarcze w XVII–XVIII wieku*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto...*, s. 221.

¹² Tamże, s. 392.

¹³ J. Śliwiński, *Sprawozdanie z ratowniczych archeologicznych badań wykopaliskowych, przeprowadzonych na stanowisku nr 36 (AZP 62-45/177) w miejscowości Spycimierz, gm. Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2021, t. 11, s. 27–48.

¹⁴ H. Żerek-Kleszcz, *op. cit.*, s. 392–395.

drewnianego kościoła, sfinansowanego ze sprzedaży sreber kościelnych. Świątynia została poświęcona w 1784 r. pod tym samym wezwaniem¹⁵.

W wyniku II rozbioru Polski w 1793 r. Spycimierz, tak jak cały uniejowski klucz dóbr arcybiskupstwa, został włączony do Królestwa Prus. W efekcie przeprowadzonej trzy lata później sekularyzacji dóbr kościelnych stał się własnością rządową. Na skutek zmian politycznych, wywołanych wojnami napoleońskimi i decyzjami Kongresu Wiedeńskiego, rejon spycimiersko-uniejowski włączony został do zaboru rosyjskiego – województwa kaliskiego Królestwa Polskiego. Parafie rejonu Uniejowa, a więc i spycimierska, nadal pozostały związane z arcybiskupstwem gnieźnieńskim i dekanatem uniejowskim. Sytuacja ta uległa zmianie zaledwie trzy lata później: w 1818 r. parafię włączono do diecezji włocławskiej¹⁶. Przy okazji określania źródeł finansowania kolegiaty uniejowskiej (która odbierała ze Spycimierza dziesięcinę pieniężną) zapisano, że we wsi mieszkają 434 osoby w 50 domach. Włościanie gospodarowali na średnio 18 morgach, ale bywały i gospodarstwa sięgające 40 mórg. Liczba mieszkańców i wielkość gospodarstw świadczą o wyraźnym ożywieniu demograficznym i gospodarczym Spycimierza¹⁷.

W 1826 r. bp Józef Koźmian zlikwidował niezależność parafii spycimierskiej i włączył ją w skład parafii w Uniejowie jako uposażenie kolegium wikariuszy, zobowiązanych do spełniania posługi kapłańskiej w Spycimierzu. Stan ten trwał do połowy lat 60. XIX wieku, kiedy to Spycimierz zyskał z powrotem własnych proboszczów¹⁸. Kolatorem parafii został hr. Aleksander Toll, w rodzinie którego Spycimierz i inne wsie parafii pozostawały od 1836 r.¹⁹. Była to okazja do odnowienia drewnianego kościoła. W Spycimierzu funkcjonowała wówczas szkoła początkowa.

Pierwsza połowa XIX w. to okres wyraźnego wzrostu liczby mieszkańców Spycimierza (ryc. 1). Nie prowadzono dotąd badań z zakresu demografii historycznej tego rejonu, brak więc informacji skąd i w jakiej liczbie przybyli wówczas nowi mieszkańcy wsi. Biorąc pod uwagę nazwiska, można domniemywać, że część spośród nich pochodziła z nieodległych okolic, np. Niewiesza (ród Pełków). Nowymi spycimierzanami

15 Tamże, s. 397–398.

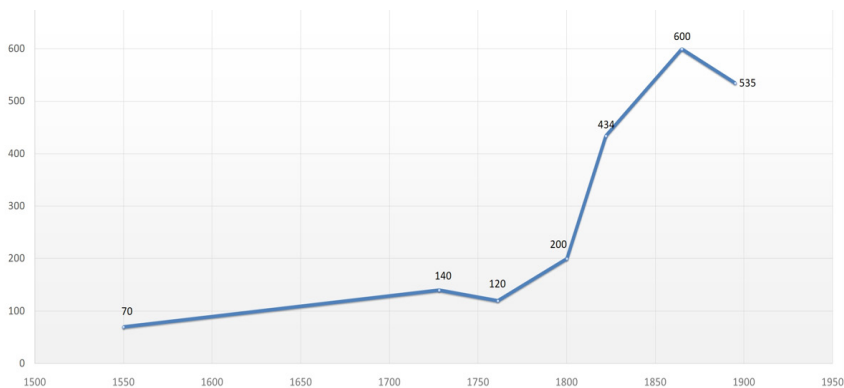
16 J. Kita, *Lata zaborów 1793–1918. Wielki kryzys*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto...*, s. 425.

17 T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, J. Szymczak, *Uniejowskie strony. Karty z przeszłości odległej, nieznannej i bliskiej gminy Uniejów*, Łódź–Uniejów 2008, s. 134.

18 Listę proboszczów zob. J. Kita, *op. cit.*, s. 590–591.

19 Tamże, s. 463.

byli Polacy. Wzrost populacji należy wiązać z ogólnym ożywieniem gospodarczym, wprowadzeniem wyższej kultury rolnej oraz czasową stabilizacją prawnoustrojową.



Ryc. 1. Zmiany liczby mieszkańców Spycimierza w okresie nowożytnym (XVI–XIX w.)

Źródło: Opracowanie własne. Dane zaczerpnięto z: J. Kita, *Lata zaborów 1793–1918. Wielki kryzys*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki, t. 1. Do roku 1918*, Łódź–Uniejów 2021, s. 407–657. H. Żerek-Kleszcz, *Uniejów i jego zaplecze gospodarcze w XVII–XVIII wieku*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki, t. 1. Do roku 1918*, Łódź–Uniejów 2021 s. 221 i n.

Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców następowały zmiany układu ruralistycznego. Polegały one na:

1. separacji zewnętrznej, czyli likwidacji przemieszania pól sąsiadujących ze sobą wsi,
2. komasacji działek i częściowej likwidacji szachownicy gruntów,
3. rozwoju przestrzennym wsi na obszarach dotąd niezagospodarowanych w kierunku zachodnim i północnym (w pobliżu kościoła)²⁰.

Wtedy też wydzielono jako oddzielną wieś Spycimierz Kolonię. W 1864 r., w dobrach hr. A. Tolla, przeprowadzono uwłaszczenie, na mocy którego w Spycimierzu rozdysponowano 1381 mórg i 183 pręty (ok. 774 ha), w Człopach 747 mórg i 20 prętów (ok. 418 ha), w Człopkach zaś 178 mórg (niemal 100 ha)²¹.

Działania wojskowe czasu Wielkiej Wojny 1914–1918 oszczędziły Spycimierz. W 1918 r. mieszkańcy Spycimierza wystąpili do władz powiatowych

20 T. Figlus, *op. cit.*, s. 89–90.

21 T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pierzak, J. Szymczak, *op. cit.*, s. 134–135.

z prośbą o zgodę na utworzenie jednostki straży pożarnej. Z nieznanymi powodów pomysł ten nie został wówczas zrealizowany. Zebranie założycielskie jednostki Straży Ogniowej w Spycimierzu odbyło się w maju 1927 r. Pierwszym prezesem jednostki został Stanisław Trzaskowski, zarazem nadleśniczy Nadleśnictwa Uniejów. W latach 1931–1933 wzniesiono remizę strażacką²².

Walki we wrześniu 1939 r. ominęły Spycimierz, choć okupacja odcisnęła na miejscowości i jej społeczności tragiczne piętno. W 1940 r. rozpoczęto wysiedlenia mieszkańców oraz osiedlanie w ich miejsce ludności niemieckiej. W dniu 6.10.1941 r. aresztowano proboszcza, ks. Mariana Chwiłowicza, zamordowanego w tzw. zakładzie eutanazji w Alkoven koło Linzu 4.05.1942 r.²³. Wkrótce po aresztowaniu księdza Niemcy przystąpili do rozbiórki drewnianego kościoła. W końcowym okresie wojny w pobliżu Spycimierza Niemcy, wykorzystując ludność cywilną, budowali umocnienia linii obronnej²⁴.

Po zakończeniu wojny jednostka OSP wznowiła działalność, sukcesywnie wzmacniając się organizacyjnie i sprzętowo. Ważnym, choć tragicznym, wydarzeniem we współczesnej historii Spycimierza był ogromny pożar 24.04.1971 r., który strawił 63 budynki. Odbudowując zniszczenia, zmieniono nieco układ przestrzenny wsi, upraszczając sieć drożną. Obecnie jednostka OSP w Spycimierzu, mająca na wyposażeniu nowoczesny samochód gaśniczy Mercedes o imieniu „Jan Paweł II” jest częścią Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dumą jednostki jest orkiestra dęta²⁵.

W czasie wojny na terenie Spycimierza prowadzono tajne nauczanie. Szkoła podstawowa działała do 2008 r., gdy została przekształcona w szkołę społeczną, prowadzoną przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju

22 J. Kita, *op. cit.*, s. 654; A.R. Tyczyno, *100 lat budowania społeczeństwa obywatelskiego na Ziemi Uniejowskiej*, Uniejów 2013, s. 103, 118; P. Waingertner, *W Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto...*, t. 2. *Lata 1918–2020*, Łódź–Uniejów 2021, s. 87.

23 Rozpowszechniona, także wśród parafian, lipcowa data śmierci ks. M. Chwiłowicza jest błędna i wynikała z próby zatarcia przez Niemców faktu śmierci kapłana w Alkoven w ramach bestialskiej Aktion T4.

24 T. Wójcik, *Uniejów i region uniejowski w okresie II wojny światowej*, [w:] J. Szymczak (red.), *op. cit.*, s. 168, 180, 203; tenże (red.), *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, Uniejów 2014, s. 82–84.

25 J. Chańko, *W PRL 1945–1989*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto...*, t. 2, s. 303–306; M. Jabłoński, *Samorządowy Uniejów w latach 1990–2020*, [w:] *Miasto...*, t. 2., s. 595–596; A.R. Tyczyno, *op. cit.*, s. 266.

Spycimierza i Okolic z Marianną Polasińską na czele. Szkoła ta działała do 2020 r. O jej zamknięciu zdecydowały względy demograficzne²⁶.

Parafia Spycimierz po zakończeniu wojny musiała zmierzyć się z zadaniem budowy nowej świątyni. Zadanie to zrealizował ks. proboszcz Lucjan Zielonkiewicz. W latach 1945–1946 zbudowano tymczasowy drewniany kościół, który jednak służył wiernym aż do początku lat 90. Wpływ na to miały remonty przeprowadzone na przełomie lat 70. i 80. staraniem ówczesnego proboszcza ks. Wojciecha Krzywańskiego. Tenże kapłan na początku lat 80. rozpoczął starania dotyczące budowy nowego, murowanego kościoła. Rozpoczętą w 1986 r. budowę wsparli parafianie, ale także spycimierzanie mieszkający w wielu krajach świata. Dużą rolę odegrało także wsparcie o. Floriana Pełki, podówczas pracownika Radia Watykańskiego. Poświęcenia nowej świątyni dokonał bp włocławski Bronisław Dembowski 13.10.1992 r.²⁷.

Sięgająca XIX w. tradycja zdobienia trasy i szczególnej, kwiatowej dekoracji Bożego Ciała jest elementem wyróżniającym parafię spycimierską. Samorząd gminy Uniejów z burmistrzem Józefem Kaczmarkiem na czele konsekwentnie wspiera tę niewielką społeczność (liczącą ok. 650 wiernych), czego wyrazem jest m.in. trójetapowa budowa trasy Bożego Ciała, rozpoczęta w 2006 r., utworzenie w 2016 r. Parafialnego Stowarzyszenia „Spycimierskie Boże Ciało” (prezes Maria Pełka) oraz rozpoczęcie budowy „Centrum Bożego Ciała” w 2021 r.

Wyjątkową datą w najnowszej historii parafii Spycimierz jest 16.12.2021 r., kiedy podczas XVI sesji Międzyrządowego Komitetu UNESCO ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego ogłoszono wpis spycimierskiej tradycji dywanów kwiatowych na listę światową.

Człopy

Wieś Człopy ma rodowód późnośredniowieczny. W lustracji dóbr arcybiskupich z 1512 r. wymieniono młyn Szłop, a przy nim osadę zapisaną jako Schlop, później zwaną Człopy Wielkie. Nazwa wsi pochodzi od słowa „szłop”, oznaczającego rodzaj pułapki, zastawy przegradzającej nurt rzeki²⁸. W osadzie działała także karczma oraz 3 wiatraki. Mieszkańcy zajmowali

26 K.T. Lange, *Ksiądz biskup Wojciech Owczarek (1875–1938)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1970, t. 20, s. 220–221; A.R. Tyczyno, *op. cit.*, s. 205, 225; T. Wójcik, *Uniejów...*, s. 186; M. Jabłoński, *op. cit.*, s. 593–594.

27 J. Chańko, *op. cit.*, s. 270–271; M. Jabłoński, *op. cit.*, s. 591–592.

28 J. Prugar, *Mikrotoponimia i ojkonimia gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2014, t. 3, s. 114.

się głównie hodowlą bydła, rybołówstwem i pracą najemną w sąsiednich folwarkach w Wieścicach i Zieleniu. W XVII w. niektórzy mieszkańcy Człop obejmowani byli prawem miejskim w Uniejowie. W 1822 r. Człopy, już będące własnością rządową (część Ekonomii Uniejów), liczyły 29 domów i 223 mieszkańców. W 1864 r. przeprowadzono uwłaszczenie dóbr hr. A. Tolla, dzieląc pomiędzy włościan ok. 418 ha. W wyniku regulacji dokonanej w tym czasie wieś przybrała formę rzędówki (tracąc pierwotny charakter niewielkiej owalnicy) wydłużonej na osi północny zachód–południowy wschód²⁹. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, w 1919 r. w Człopach uruchomiono szkołę. W okresie międzywojennym działało tu kółko rolnicze „Społem”, a w latach 1933–1939 wspólna ze Spycimierzem jednostka OSP. W 1954 r. powstała samodzielna jednostka straży pożarnej. W latach 50. wieś zelektryfikowano, a w 1993 r. zwodociągowano. W 1987 r. do sołectwa Człopy włączono wieś Człopki oraz przysiółek Psiarki.

Folwark i wieś Zielen (Zielenin)

Wieś Zielen³⁰ swój początek bierze w folwarku powstałym w XVI w. Folwark to duże gospodarstwo rolno-hodowlane, nastawione na produkcję surowców agrarnych i wykorzystujące pracę chłopów pańszczyźnianych. Tutaj było to przede wszystkim bydło oraz drób. W 1638 r. zapisano, że w Zieleniu znajdował się tylko folwark, bez żadnych poddanych. Pracowali więc tam chłopci z okolicznych wsi, m.in. Spycimierza. Na początku XIX w. folwark Zielen należał do Ekonomii Uniejów, później do majoratu Tollów. Kiedy w latach 50. XIX w. w Uniejowie zaczęto wznosić domy murowane z opoki, część surowca wydobywano w Zieleninie (Zieleniu)³¹. W 1912 r. Zielen był kolonią po byłym folwarku o powierzchni ok. 166 ha (295 mórg i 118 przętów). Na północnym skraju kolonii znajdowała się siedziba nadleśnictwa Uniejów. Wieś Zielen wyodrębniono po parcelacji gruntów, trwającej w latach 1921–1926. Zamieszkali tam byli fornale oraz chłopci małorolni, którzy byli dawnymi dzierżawcami gruntów folwarcznych. Nowe zabudowania wznoszono na południe od pierwotnej lokalizacji

29 D. Nogała, P. Nowicki, *Lokalizacja i zmiany przestrzenne wsi w XX wieku w dolinie Warty w okolicach Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 107.

30 Używano także formy Zielenin, stąd do dziś używany jest w nazwie rodzaj męski.

31 T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pierzak, J. Szymczak, *op. cit.*, s. 164.

folwarku, sytuując je w rozproszeniu w głębi działek³². W 1956 r. rozebrano budynek po byłym nadleśnictwie. Leśnictwo Uniejów także ulokowano na terenie Zielenia, przy drodze do Spycimierza od strony Człop³³.

Spycimierz-Kolonia

Osadnictwo na terenie przylegającym od zachodu do Spycimierza i sięgające poza rejon młyna (tzw. pustkowie Malczew) nastąpiło dopiero w połowie XIX w. i wynikało z rozwoju przestrzennego Spycimierza i wykorzystania obszarów dotąd niezagospodarowanych ze względu na gorsze warunki środowiskowe, niekorzystne z punktu widzenia gospodarki rolnej. W ramach transformacji osadniczej z początku lat 60. XIX w. część włościan przymusowo relokowano na zachodni kraniec wsi, zachowując dawną strukturę głównej części siedliska. W ten sposób powstała osada Kolonia, mającą formę jednostronnie zabudowanej od strony północnej rzędówki, położonej wzdłuż biegu rzeki Siekiernik, z pasowym układem nadziałów gruntów³⁴. Kolonia funkcjonowała jako część wsi Spycimierz aż do połowy XX wieku. Dopiero w 1957 r. wyodrębniono ją jako oddzielne sołectwo, obejmujące także teren Malczewa.

Człopki, Leśnik, Kaczka – osadnictwo olęderskie

Początki wsi Człopki i rozwój wsi Kaczka oraz Leśnik łączyć należy z osadnictwem olęderskim, które rozpoczęte zostało na interesującym nas terenie w ostatniej ćwierci XVIII w. Kolonie olęderskie zakładano na terenach podmokłych i nieużytkach. Zadaniem osadników była zarówno melioracja podmokłości przez budowę odwodnień, jak i karczunek obszarów leśnych. Nowe połacie ziemi przeznaczano do celów rolnych. Gospodarstwa olęderskie miały charakter czynszowy. Osadnicy mieli dziedziczne prawo do ziemi i swobodnego wyboru sołtysa oraz wolność osobistą³⁵. Osiedla olęderskie na terenie parafii Spycimierz ulokowano w pobliżu lasów, na północny zachód (Człopki), południowy zachód (Kaczka) i południe (Leśnik Olendry) od

32 M. Cepil., T. Figlus, *Parcelacja wsi w okresie międzywojennym i jej reperkusje osadnicze na przykładzie folwarków Orzeszków, Wielenin i Zielenia*, „Biuletyn Uniejowski” 2018, t. 7, s. 39; D. Nogala, P. Nowicki, *op. cit.*, s. 108.

33 A.R. Tyczyno, *op. cit.*, s. 57–58.

34 T. Figlus, *op. cit.*, s. 90; D. Nogala, P. Nowicki, *op. cit.*, s. 106.

35 I. Józefiak, D. Okupny, *Rozwój i formy osadnictwa olęderskiego w środkowym odcinku doliny Warty*, [w:] *Z badań nad wpływem antropresji na środowisko*, R. Machowski, M.A. Rzętała (red.), t. 9, Sosnowiec 2008, s. 17.

Spycimierza. Osadnikami była ludność pochodzenia niemieckiego, wyznania ewangelickiego. Wieś Leśnik („osadę ponemiecką, gdzie przed wojną nie było katolików”³⁶) włączono do parafii Spycimierz w 1950 r., na mocy dekretu bp. włocławskiego Karola Radońskiego. Nieco wcześniej („uprzednio”) do parafii przyłączone zostały Człopki i Kaczka.

Prawdopodobne początki tradycji zdobienia trasy procesji

Nie jest znana ani dokładna, ani nawet przybliżona data narodzin zwyczaju szczególnego dekorowania trasy procesji w Spycimierzu. Lokalna ustna tradycja wiąże ten moment z wiekiem XIX:

„Babcia w [19]80 roku zmarła, a miała 85 lat, i też wtedy opowiadała, jak to się zaczęło. To był tam cechmistrzem taki mój pra-pra-pra-dziadek, był cechmistrzem w kościele. I on tak ponoć zaczynał te piaski sypać, zaczęli kiedyś sypać całą drogę piaskiem, białym”³⁷,

łącząc nawet genezę z epoką napoleońską i domniemanym przejazdem cesarza Francuzów:

„Napoleon miał tędy przejeżdżać, w okresie Bożego Ciała i na jego cześć mieszkańcy mieli wysypywać”³⁸.

Część badaczy skłonna jest więc datować narodziny spycimierskiej tradycji na okres po roku 1813, czynią to jednak bez podstawy źródłowej:

„nie dotarłem do żadnych źródeł, które by jednoznacznie wskazały początki tych tradycji”³⁹.

Inni zaś, określając czas trwania tradycji na „grubo ponad 100 lat”, pośrednio wskazują także na wiek XIX⁴⁰. Także były proboszcz spycimierski,

36 Dekret bp. włocławskiego z 6 czerwca 1950 r. *Przynależność parafialna Kolonii Leśnik*, [w:] *Kronika parafii Śpicimierz*.

37 K. Smyk, *op. cit.*, s. 64.

38 J. Dragan, *Spycimierskie Boże Ciało – tradycja i współczesność*, [w:] *Procesja...*, s. 47.

39 K. Pozorski, *Włoskie pochodzenie tradycji dekoracyjnych uroczystości Corpus Domini*, „Biuletyn Uniejowski” 2019, t. 8, s. 74. Por. A. Tomaszczuk, *Kwietny kobierzec: O obchodach święta Bożego Ciała w Spycimierzu*, „Konteksty Polska Sztuka Ludowa” 2004, R. 58, nr 1–2.

40 A. Różycki, *Notatki z podróży po Polsce*, „Konteksty Polska Sztuka Ludowa” 1994, R. 48, nr 3–4, s. 338. Zob. też J. Sobczak, *Boże Ciało w Spycimierzu*, [w:] *Wielkopolska nasza kraina*, t. 3. *Rzecz o wybitnych ludziach, kulturze ludowej i turystyce Wielkopolski*, W. Łęcki (red.), Poznań 2004, s. 122–123.

ks. Wojciech Kaźmierczak, choć wspomina o teorii napoleońskiej, przychyła się do opinii, że „z pewnością zwyczaj ma ponad 100 lat”⁴¹.

Badacz z Uniwersytetu Łódzkiego, Piotr Szkutnik, przeprowadził kwerendę w bibliotekach i archiwach i i na tej podstawie oraz rozmowy z parafianami ustalił, że najstarszy materiał źródłowy dot. zdobienia „tradycyjnym zwyczajem” trasy procesji pochodzi z lat 50. XX wieku⁴². W tej sytuacji jakiegokolwiek datowanie początku tego zwyczaju pozostaje w sferze domysłów.

Tradycja lokalna wiąże początki spycimierskiego zwyczaju zdobienia trasy procesji Bożego Ciała z epoką napoleońską⁴³. Próba weryfikacji tego domniemania napotyka jednak na brak jakiegokolwiek materiału źródłowego. Przyjmując jako możliwy czas narodzin obyczaju dekorowania trasy w Spycimierzu wiek XIX⁴⁴, teoria żołnierzy armii napoleońskiej jako tych, którzy przynieśli zwyczaj do Spycimierza, jawi się niczym *deus ex machina* – nieudowodniona koncepcja, mająca wyjaśnić problem. Należy raczej szukać czynników lokalnych, sprzyjających narodzinom tradycji zdobienia trasy. Pierwszym z nich jest wyraźny wzrost liczby ludności w parafii spycimierskiej w I połowie XIX w. Wtedy zaczęła się rodzić nowoczesna społeczność Spycimierza. Wspólny obrzęd, ważny z przyczyn religijnych i narodowo-patriotycznych dla wszystkich mieszkańców⁴⁵, mógł stać się czynnikiem integrującym budującą się społeczność. Idei dekoracji sprzyjała też specyficzna, już wtedy archaiczna, wielodrożna budowa wsi, zachowana mimo prowadzonej transformacji osadniczej. Meandrująca wewnątrz osady, być może o zmiennym przebiegu, trasa wręcz zachęcała, by ją upiększyć, własną pracą artystyczną wychwalić Boga. Usypywane z piasku wzory stanowiły zarówno uświetnienie drogi Ciała Chrystusa, jak i element budowy ukierunkowanej wewnątrznie własnej tożsamości nowej społeczności Spycimierza. Nie bez znaczenia

41 W. Kaźmierczak, *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów jako krajowe dziedzictwo niematerialne*, „Biuletyn Uniejowski” 2018, t. 7, s. 40.

42 P. Szkutnik, *Początki tworzenia kompozycji z kwiatów na trasie Bożego Ciała w Spycimierzu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2019, t. III, s. 339.

43 Kwestię domniemanych napoleońskich korzeni tradycji omawia P. Szkutnik: *Początki tworzenia kompozycji z kwiatów na trasie Bożego Ciała w Spycimierzu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2019, t. III, s. 335–339. Zob. też W. Kaźmierczak, *op. cit.*, s. 69; K. Pozorski, *op. cit.*, s. 74; C. Tabares, *Origen e Historia de las Alfombras de Flores (Infiratas) de La Orotava*, <https://blogdecarlostabaresdenava.blogspot.com> [dostęp: 05.05.2023].

44 P. Szkutnik, *op. cit.*, s. 338–339, K. Smyk, *Kwietne dywany na Boże Ciało w przekazach mieszkańców parafii Spycimierz*, <https://kulturaludowa.pl/artykuly/kwietne-dywany-na-boze-cialo-w-przekazach-mieszkancow-parafii-spycimierz> [dostęp: 05.05.2023] (tam wypowiedzi mieszkańców).

45 W. Kaźmierczak, *op. cit.*, s. 68; K. Smyk, *Obrzęd...*, s. 56.

jest też przywrócenie w poł. lat 60. XIX w. samodzielności parafii, które spowodowało, iż część mieszkańców trzech wsi tworzących parafię zaczęło aktywnie uczestniczyć w życiu swojej wspólnoty parafialnej⁴⁶. Czynnikiem wzmacniającym gorliwość religijną bez wątpienia była także epidemia cholery, która dotknęła ten region w latach 50. tego stulecia⁴⁷. Na lokalne, rozumiane jako środkowopolskie, korzenie tradycji wskazuje też to, że przez wiele dekad trasę zdobiono w prosty sposób, wzorami z jasnego piasku⁴⁸. O miejscowej, niezewnętrznej, genezie tradycji świadczy też wysypywanie trasy jasnym piaskiem, którego na terenach zalewowych nie brakowało. Biały piasek oznaczał czystość, „dawniej, gdy dom był wysprzątny, czysty, gotowy na niedzielę czy święto, sypano na podłogę biały piasek”⁴⁹. Poprzez analogię można założyć, że udekorowanie trasy piaskiem oznaczało jej gotowość do rozpoczęcia święta, oddzielał sacrum od profanum⁵⁰.

Gdyby jacyś żołnierze-tułacze przywieźli z wojen napoleońskich pomysł sypania *infiorate*⁵¹, to od początku obyczaju w Spycimierzu używano by kwiatów, także tutaj tanich i dostępnych późną wiosną.

Uwzględniając powyższe, prawdopodobne wydaje się, że mieszkańcy trzech wsi ówczesnej parafii spycimierskiej zaczęli zdobić trasę procesji Bożego Ciała po roku 1865 i była to własna inicjatywa, wynikająca z lokalnych uwarunkowań.

Czynniki determinujące przebieg procesji Bożego Ciała w Spycimierzu. Próba rekonstrukcji alternatywnych tras przebiegu procesji w okresie minionego półwiecza

Braki w materiale źródłowym w istotny sposób utrudniają, a w odniesieniu do czasów wcześniejszych niż przełom lat 60. i 70. minionego wieku wręcz uniemożliwiają, odtworzenie przebiegu trasy Bożego Ciała w Spycimierzu. Nie zachowały się bowiem żadne zdjęcia, plany, mapy, czy relacje dokumentujące

46 Odnotowano wówczas wyraźny wzrost liczby parafian (862 w 1872 r., a w 1859 r. – 614), co tłumaczyć należy zarzuceniem praktyk religijnych w Uniejowie na rzecz Spycimierza; J. Kita, *op. cit.*, s. 592.

47 M. Trzaska, *Boże Ciało po spycimiersku*, „Kultura wsi” 2021, nr 14 (3), s. 30. Por. J. Kita, *op. cit.*, s. 596.

48 K. Smyk, *op. cit.*, s. 64. Dekoracje piaskiem to tradycja pielęgnowana także na Kujawach, zob. *Kujawska sztuka efemeryczna* <https://woak.torun.pl/arttykul/kujawska-sztuka-efemeryczna/> [dostęp: 27.05.2023]

49 Wywiady z mieszkańcami parafii, zob. przypis 53.

50 K. Smyk, *op. cit.*, s. 171–172.

51 Z wł. dywanów kwiatowych. To włoskie określenie jest powszechnie używane.

przebieg. Istotną kwestią jest także zmiana sieci drożnej wewnątrz wsi po pożarze z 1971 r., w którym spłonęły 63 budynki. Przy odbudowie wsi wiele drózek uległo zatarciu.

Na podstawie rozmów z duchowieństwem i mieszkańcami parafii wskazać można reguły, które miały wpływ na przebieg trasy⁵².

1. Zmienność stosowana była z pewnością wcześniej niż w latach 70. Nie sposób jednak ustalić, kto i kiedy wprowadził tę regułę. Brak stałego przebiegu trasy i jej zmienność były normą, czyniono tak „od zawsze”. Wynikało to przede wszystkim ze stanu piaszczystych, gruntowych dróg, zależnego od warunków atmosferycznych i innych, niekiedy nieprzewidywalnych, czynników. Przy silnych opadach deszczu dróżki zamieniały się w rozlewiska, uniemożliwiające ubieranie trasy.
2. Trasy z lat 60. i 70. XX w. (być może i starsze) przebiegały w bliskiej odległości od kościoła, były więc krótkie. Wynikało to z niewielkiej ilości materiału dekoracyjnego, zwłaszcza kwiatów – „ludzie ubierali kwiatami ze swoich pól, nie było samochodów, nikt daleko nie jeździł po kwiaty”⁵³.
3. O przebiegu trasy każdorazowo decydował proboszcz. Decyzja poprzedzona była spotkaniami, w których brał udział sołtys (cieszący się we wsi dużym autorytetem) i przedstawiciele lokalnych instytucji (np. strażacy, pod koniec lat 80. i później także przedstawiciele szkoły) oraz zainteresowani mieszkańcy. Mieszkańcy mieli także możliwość zgłaszania swoich sugestii co do przebiegu trasy w danym roku: *prosilili, aby procesja*

52 Poniższy fragment tekstu powstał na podstawie rozmów autora z:

- a. Lucjanem Łukasikiem, zam. Człopy, wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Uniejowie, byłym sołtysem wsi Człopy, wywiad z dn. 7.04.2022 r.;
- b. ks. Wojciechem Kaźmierczakiem, byłym proboszczem parafii w Spycimierzu. Wywiad telefoniczny z dn. 8.04.2022 r.
- c. Jolantą Iłską, zam. Spycimierz, radną Rady Miejskiej w Uniejowie z terenu Spycimierza, wywiad z dn. 7.04.2022 r.
- d. Marią Pełką, zam. w Spycimierzu, była prezeską Parafialnego Stowarzyszenia „Spycimierskie Boże Ciało”, wywiady z dn. 29.03 i 8.04.2022 r.;
- e. Stanisławem Pełką, spycimierzaninem od urodzenia, sołtysem wsi od 1989 r. Wywiad z dn. 26.03.2022 r.;
- f. ks. prał. Wojciechem Krzywańskim, proboszczem spycimierskim w latach 1977–1993, obecnie na emeryturze we Włocławku, wywiad telefoniczny z dn. 7.04.2022 r.;
- g. Anną Grzelak, sołtyską wsi Zieleń. Wywiad z dn. 11.04.2022 r.

53 Cyt. z wywiadu z M. Pełką.

szła tą, a nie inną uliczką⁵⁴. W niektórych przypadkach przebieg trasy miał dodatkowy wymiar społeczny, a nawet polityczny. Było tak, gdy w latach 80. procesja przechodziła w południowej części wsi, obok domu sołtysa Józefa Pełki (przewodniczącego gminnego koła NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych) oraz wtedy, gdy trasa prowadziła północno-zachodnim fragmentem wsi, w pobliżu cmentarza (traktowano to jako wyraz szacunku wobec zmarłych, współtworzących przed laty tradycję dekorowania trasy, a także praktycznie: jako sposobność do posprzątania obejścia cmentarza).

4. Przebieg trasy miał, z proboszczowskiego punktu widzenia, „aktywizować” różne rejony wsi, tak aby w jej dekorowaniu brały udział różne osoby, czyniło to ubieranie zadaniem całej społeczności.
5. Ołtarze ustawiano w miejscach eksponowanych, takich jak skrzyżowania drózek, szerokie i widoczne płoty bądź ściany zabudowań. „Ołtarz budowała dana ulica”⁵⁵, czyli mieszkańcy sąsiednich domostw. Ułatwieniem były stałe ramy i obrazy, stanowiące podstawę dekoracji. Zakupił je ks. Wojciech Krzywański.
6. Proboszcz, ks. W. Krzywański, w zmienności trasy dostrzegał wymiar religijny. Jego zdaniem ważne było to, że Chrystus obszedł całą miejscowość.
7. Trasa rozpoczynała się i kończyła w kościele.
8. Tworzyła zamknięty krąg.
9. Zazwyczaj biegła zgodnie z ruchem wskazówek zegara, od wyjścia z kościoła najpierw w kierunku południowym, skrajem terasy. Odstępstwa od tej reguły następowały w przypadku obfitych opadów deszczu, które piaszczystą drogę na krawędzi terasy zalewowej zamieniały w rozległe błoto.
10. Przebiegała wyłącznie wewnątrz Spycimierza, w niektórych latach sięgając południowych i zachodnich obrzeży wsi.
11. Nie wyprowadzano trasy poza wieś.
12. Zmienność trasy sprawiała, że nie przywiązywano istotnej wagi do jej przebiegu. Dla parafian było oczywiste, że w kolejnym roku trasa może przebiegać w zupełnie inny sposób.

54 Cyt. z wywiadu z ks. W. Krzywańskim.

55 Cyt. z wywiadu z ks. W. Krzywańskim.

Mieszkańcy pozostałych miejscowości włączali się do dekorowania trasy w różny sposób, dawniej (lata 70. i 80.) spontanicznie przyłączając się do pracujących Spycimierzan, dostarczając im kwiaty, budując bramy. Z czasem zaczęły tworzyć się powtarzalne formy działania pobliskich społeczności:

- mieszkańcy Leśnika budowali bramę przy kościele. Przydział tego eksponowanego miejsca tłumaczono, że „skoro do kościoła mają daleko, to ubierać będą blisko”⁵⁶,
- „mieszkańcy Człop ubierali na wjeździe od swojej strony, a Człopki miały bramę”⁵⁷, jest to tzw. „odcinek proboszczowski przy plebanii”⁵⁸, dekorowany zgodnie z hasłem roku liturgicznego,
- mieszkańcy Spycimierza Kolonii w czasach ks. W. Krzywańskiego (i później) ubierali fragment zachodniej części trasy, od swojej strony,
- Zieleni dekorował „pierwszy” odcinek trasy, wzdłuż boiska szkolnego. Zdecydował o tym ks. Wojciech Kaźmierczak, który wykorzystując stały przebieg trasy, wyznaczył „rejon” poszczególnych miejscowości, aby ich mieszkańcy, dekorując trasę, nie tłoczyli się przy plebanii, jak to bywało wcześniej. Wybór „rejonu” Zielenia związany był z nabyciem działki przez mieszkańca Łodzi, który nie był w stanie dekorować fragmentu trasy przyległego do swojej posiadłości,
- jeśli trasa przebiegała przy strażnicy OSP, przyległy fragment ubierali strażacy.

Przyjęte przez społeczeństwo parafii założenie zmienności przebiegu trasy procesji Bożego Ciała, połączone z wielodrożnym układem dróg i ścieżek wewnątrz Spycimierza, sprawia, że odtworzenie wszystkich możliwych wariantów jej przebiegu z okresu kilkudziesięciu ostatnich lat (np. po wielkim pożarze) jest zadaniem skazanym z góry na niepowodzenie. Biorąc to pod uwagę, autor – wspólnie z przywołanymi już rozmówcami – odtworzył kilka wersji przebiegu trasy. W przekonaniu autora są one reprezentatywne i, dopuszczając pewne drobne różnice i odstępstwa w różnych latach, ilustrują one główne alternatywne warianty przebiegu trasy.

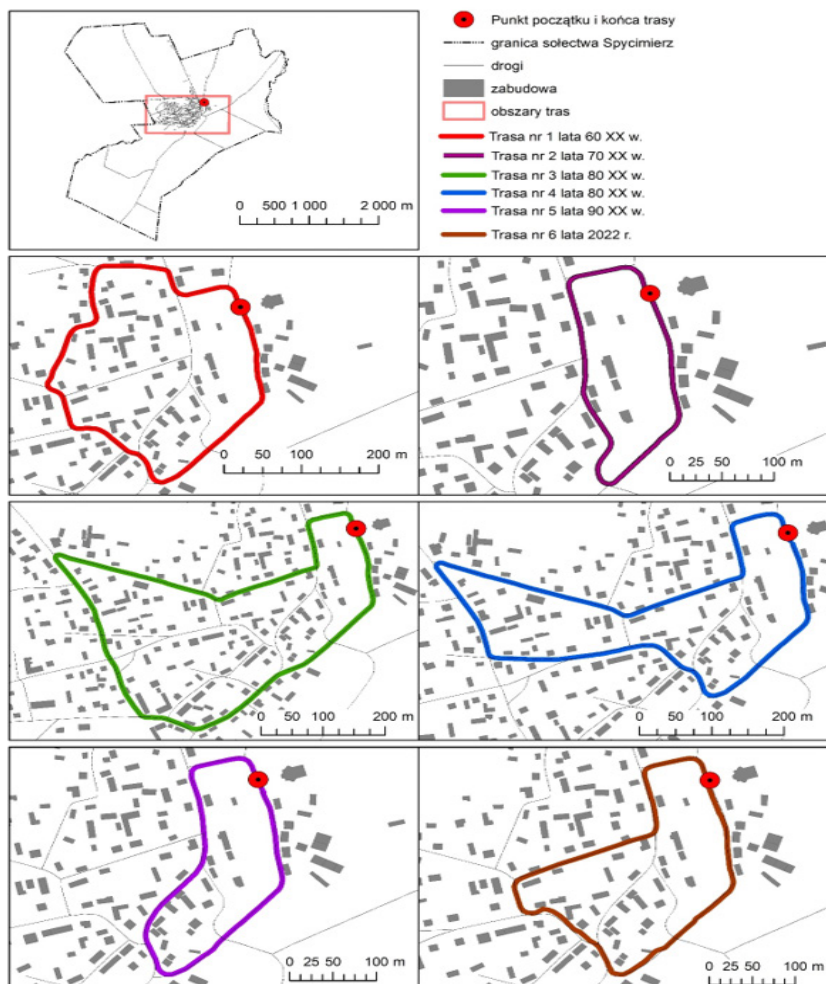
Trasa z końca lat 60. jest najstarszą (ryc. 2) i być może jedyną z czasów przed pożarem z 1971 r., której przebieg można odtworzyć (i powtórzyć) w obecnym przebiegu dróg. Liczyła ona dokładnie 1 km i prowadziła

⁵⁶ Cyt. z wywiadu z ks. W. Krzywańskim.

⁵⁷ Cyt. z wywiadu z L. Łukasikiem.

⁵⁸ Cyt. z wywiadu z ks. W. Kaźmierczakiem.

malowniczymi, częściowo krętymi ścieżkami centralnej części wsi. W przekonaniu autora jej przebieg najpiękniej pokazuje walory Spycimierza. Warto byłoby tę trasę pokazać we współczesnej wsi, np. jako pieszy szlak turystyczny. Stanisław Pełka zapamiętał, że gdy procesja szła tą trasą, „ksiądz jechał z monstrancją małym wozem konnym, pchanym przez młodych”⁵⁹.



Ryc. 2. Trasy przebiegu procesji Bożego Ciała w Uniejowie od lat 60. XX wieku do czasów obecnych

Źródło: opracowanie własne

59 Cyt. z wywiadu ze S. Pełką.

W latach 70., możliwe że tylko jednokrotnie (ze względu na warunki pogodowe?), trasa liczyła zaledwie 600 m (ryc. 2), przy skrzyżowaniu z drogą do Łęgu Balińskiego, ostro skręcając wąską ścieżką na północ do głównej drogi przez wieś. Można domyślać się, że podobny przebieg miały starsze trasy, z lat 50. i 60. XX w.

W latach 80. zdecydowano się, idąc za wskazówkami ks. W. Krzywańskiego, na długie trasy, sięgające południowego i zachodniego skraju wsi. Pierwsza z wymienionych przechodziła w pobliżu domu ówczesnego sołtysa, co w opinii księdza było „wyrazem poparcia dla opozycji solidarnościowej”⁶⁰. Jej długość wyniosła 1350 m (ryc. 2).

Na przełomie lat 80. i 90 (m.in. w 1988 r. w czasie procesji, którą zapamiętano ze względu na potężną burzę) długość trasy liczyła niemal dokładnie 1500 m (ryc. 2). W znacznej mierze prowadzi ona tą samą drogą, jak współczesna, stała trasa, jest jednak dłuższa, wyraźnie sięgając ku zachodniej części wsi. Zdaniem S. Pełki była to najdłuższa trasa. Taka długa trasa miała wpływ na czas trwania nabożeństwa, sięgający 3 godzin. Dla wielu uczestników był to duży wysiłek.

W latach 90. podstawowy przebieg trasy wiódł wzdłuż południowego skraju terasy zalewowej do skrzyżowania z bitumiczną drogą z Zielenia do Skęczniewa i następnie „asfaltem” w kierunku kościoła (ryc. 2).

Od 2006 r. procesja odbywa się po stałej trasie, liczącej 900 m (ryc. 2). Budowę wyłożonej kostką trasy sfinansował samorząd Uniejowa, wykorzystując fundusze unijne. Drugi etap inwestycji miał miejsce w 2017 r., a trzeci (wraz z 4 kapliczkami) w 2020 r.⁶¹

60 Cyt. z wywiadu z ks. W. Krzywańskim.

61 T. Wójcik, *Dziewięćset lat parafii w Spycimierzu*, „W Uniejowie” 2006, nr 26, s. 7–8; M. Jabłoński, *Samorządowy Uniejów w latach 1990–2020*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki*, t. 2. *Lata 1918–2020*, Łódź–Uniejów, s. 429.

Bibliografia

Wywiady terenowe

- ks. Wojciech Kaźmierczak, były proboszcz parafii w Spycimierzu. Wywiad telefoniczny z dn. 8.04.2022 r.
- ks. prał. Wojciech Krzywański, proboszcz spycimierski w latach 1977–1993, obecnie na emeryturze we Włocławku, wywiad telefoniczny z dn. 7.04.2022 r.
- Jolanta Ilska, zam. Spycimierz, radna Rady Miejskiej w Uniejowie z terenu Spycimierza, wywiad z dn. 7.04.2022 r.
- Lucjan Łukasik, zam. Człopy, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie, były sołtys wsi Człopy, wywiad z dn. 7.04.2022 r.
- Maria Pełka, zam. w Spycimierzu, prezeska Parafialnego Stowarzyszenia „Spycimierskie Boże Ciało”, wywiady z dn. 29.03 i 8.04.2022 r.
- Stanisław Pełka, spycimierzanin od urodzenia, sołtys wsi od 1989 r. Wywiad z dn. 26.03.2022 r.

Archiwalia

Parafia rzymskokatolicka w Spycimierzu, Kronika parafii Śpicimierz.

Opracowania

- Andrzejewski A., Sikora J., (red.), *Grodziska wczesnośredniowieczne Polski centralnej. Archeologiczne badania nieinwazyjne z lat 2013–2016*, Łódź 2017.
- Cepil M., Figlus T., *Parcelacja wsi w okresie międzywojennym i jej reperkusje osadnicze na przykładzie folwarków Orzeszków, Wielenin i Zieleni*, „Biuletyn Uniejowski” 2018, t. 7, s. 29–45.
- Chańko J., *W PRL 1945–1989*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki*, t. 2. *Lata 1918–2020*, Łódź–Uniejów 2021.
- Dragan J., *Spycimierskie Boże Ciało – tradycja i współczesność*, [w:] K. Smyk (red.) *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, Uniejów–Wrocław 2020.
- Figlus T., *Rozwój układu ruralistycznego Spycimierza na tle dziejów osadnictwa w świetle badań geograficzno-historycznych i archeologicznych*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 73–94.

- Grabarczyk T., Kowalska-Pietrzak A., Szymczak J., *Uniejowskie strony. Karty z przeszłości odległej, nieznannej i bliskiej gminy Uniejów*, Łódź–Uniejów 2008.
- Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r.p. 1584*, wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego, Kraków 1858.
- Jabłońska A., *Kapituła uniejowska do początku XVI w.*, Kielce 2005.
- Jabłoński M., *Samorządowy Uniejów w latach 1990–2020*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki*, t. 2. *Lata 1918–2020*, Łódź–Uniejów 2021.
- Jakimowicz R., *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych Okręgu Warszawskiego za rok 1923*, „Wiadomości Archeologiczne” 1925, t. IX, z. 3–4, s. 305–330.
- Józefiak I., Okupny D., *Rozwój i formy osadnictwa olęderskiego w środkowym odcinku doliny Warty*, [w:] R. Machowski, M.A. Rzętała (red.), *Z badań nad wpływem antropopresji na środowisko*, t. 9, Sosnowiec 2008.
- Kamińska J., *Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa*, „Acta Archeologica Universitatis Lodzensis” 1953, nr 2, s. 108–110.
- Kara M., Krąpiec M., Teske G., *Wyniki badań archeo-dendrochronologicznych wybranych grodzisk wczesnośredniowiecznych z terenu historycznej Wielkopolski, przeprowadzonych w 2005 roku*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 2006, t. 42, s. 125–144.
- Każmierczak W., *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów jako krajowe dziedzictwo niematerialne*, „Biuletyn Uniejowski” 2018, t. 7, s. 65–75.
- Kita J., *Lata zaborów 1793–1918. Wielki kryzys*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki*, t. 1. *Do roku 1918*, Łódź–Uniejów 2021.
- Lange K.T., *Ksiądz biskup Wojciech Owczarek (1875–1938)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1970, t. 20, s. 217–248.
- Łęcki W. (red.), *Wielkopolska nasza kraina*, t. 3. *Rzecz o wybitnych ludziach, kulturze ludowej i turystyce Wielkopolski*, Poznań 2004.
- Machowski R., Rzętała M.A. (red.), *Z badań nad wpływem antropopresji na środowisko*, t. 9, Sosnowiec 2008.
- Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki*, J. Szymczak (red.), t. 1. *Do roku 1918*, t. 2. *Lata 1918–2020*, Łódź–Uniejów 2021.
- Nadolski A., *Spycymierz nad Wartą: średniowieczny zespół osadniczy*, „Archeologia Polski” 1966, t. X, z. 2, s. 701–712.

- Nogala D., Nowicki P., *Lokalizacja i zmiany przestrzenne wsi w XX wieku w dolinie Warty w okolicach Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 95–III.
- Nowakowski A., *Pradzieje Uniejowa i okolic*, [w:] J. Szymczak (red.), *Uniejów. Dzieje miasta*, Łódź–Uniejów 1995.
- Poklewski T., *Próba archeologicznej rekonstrukcji włości średniowiecznej Spycimierz nad Wartą*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1971, R. XIX, nr 3, s. 437–446.
- Pozorski K., *Włoskie pochodzenie tradycji dekoracyjnych uroczystości Corpus Domini*, „Biuletyn Uniejowski” 2019, t. 8, s. 65–75.
- Prugar J., *Mikrotoponimia i ojkonimia gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2014, t. 3, s. III–I34.
- Różańska W., *Cmentarzysko łużyckie z młodszego okresu halsztackiego w Spycimierzu pow. Turek*, „Materiały Starożytne” 1958, t. IV, s. 145–156.
- Różycki A., *Notatki z podróży po Polsce*, „Konteksty Polska Sztuka Ludowa” 1994, R. 48, nr 3–4, s. 122–126.
- Sikora J. [i in.], *Uwarunkowanie geologiczne i geomorfologiczne funkcjonowania średniowiecznych grodowych zespołów osadniczych w Polsce środkowej* [w:] A. Andrzejewski, J. Sikora (red.), *Grodziska wczesnośredniowieczne Polski centralnej. Archeologiczne badania nieinwazyjne z lat 2013–2016*, Łódź 2017.
- Smyk K., *Obrzęd jako tekst kultury. Przykład Bożego Ciała w Spycimierzu*, Lublin 2020.
- Smyk K. (red.), *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, Uniejów–Wrocław 2020.
- Smyk K., Włodarczyk B., Jełowicki A., *Od badań terenowych do rekomendacji – spycimierska praktyka ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, [w:] K. Smyk (red.), *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, Uniejów–Wrocław 2020.
- Sobczak J., *Boże Ciało w Spycimierzu*, [w:] W. Łęcki (red.), *Wielkopolska nasza kraina*, t. 3. *Rzecz o wybitnych ludziach, kulturze ludowej i turystyce Wielkopolski*, Poznań 2004.
- Szcutnik P., *Początki tworzenia kompozycji z kwiatów na trasie Bożego Ciała w Spycimierzu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2019, t. III, s. 331–344.

- Szymczak J., *Kasztelania spycimierska i kształtowanie się uniejowskiego regionu osadniczego do końca XVI wieku*. [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki*, t. 1. *Do roku 1918*, Łódź–Uniejów 2021.
- Szymczakowa A., Gąsiorowski A. (red.), *Urzednicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Bieniak, Wrocław 1985.
- Śliwiński J., *Sprawozdanie z ratowniczych archeologicznych badań wykopaliskowych, przeprowadzonych na stanowisku nr 36 (AZP 62-45/177) w miejscowości Spycimierz, gm. Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2021, t. 11, s. 27–48.
- Tomaszcuk A., *Kwietny kobierzec: O obchodach święta Bożego Ciała w Spycimierzu*, „Konteksty Polska Sztuka Ludowa” 2004, R. 58, nr 1–2, s. 213.
- Trzaska M., *Boże Ciało po spycimiersku*, „Kultura wsi” 2021, nr 14 (3), s. 30.
- Tyczyno A.R., *100 lat budowania społeczeństwa obywatelskiego na Ziemi Uniejowskiej*, Uniejów 2013.
- Uniejów. *Dzieje miasta*, J. Szymczak (red.), Łódź–Uniejów 1995.
- Waingertner P., *W Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki*, t. 2. *Lata 1918–2020*, Łódź–Uniejów 2021, passim.
- Wójcik T., *Dziewięćset lat parafii w Spycimierzu*, „W Uniejowie” 2006, nr 26, s. 7–8.
- Wójcik T., *Uniejów i region uniejowski w okresie II wojny światowej*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki*, t. 2. *Lata 1918–2020*, Łódź–Uniejów 2021, passim.
- Wójcik T., (red.), *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, Uniejów 2014.
- Żerek-Kleszcz H., *Uniejów i jego zaplecze gospodarcze w XVII–XVIII wieku*, [w:] J. Szymczak (red.), *Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki*, t. 1. *Do roku 1918*, Łódź–Uniejów 2021.

Strony internetowe

- Kujawska sztuka efemeryczna <https://woak.torun.pl/artukul/kujawska-sztuka-efemeryczna/> [dostęp: 05.05.2023].
- Smyk K., *Kwietne dywany na Boże Ciało w przekazach mieszkańców parafii Spycimierz*, <https://kulturaludowa.pl/artykuly/kwietne-dywany-na-boze-cialo-w-przekazach-mieszkancow-parafii-spycimierz> [dostęp: 05.05.2023]
- Tabares C., *Origen e Historia de las Alfombras de Flores (Infioratas) de La Orotava*, <https://blogdecarlostabaresdenava.blogspot.com> [dostęp: 05.05.2023].

UNIEJOWSKIE IMPRESJE

Spycimierz

AUTOR | LIDIA LAMCHA

FOTOGRAFIE | JACEK BARAŃSKI

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTÓW W ŁODZI

Spycimierz to wieś położona w województwie łódzkim, w powiecie podębickim, gminie Uniejów. Miejscowość ta należy do największych wsi gminy i przynależy do Krajowej Sieci Najciekawszych Wsi (SNW).

Wyjątkowym elementem Spycimierza jest układ przestrzenny figurujący w wojewódzkiej ewidencji zabytków – wywodzi się z XIII wieku i ma charakterystyczną zabudowę wykonaną z lokalnego budulca: kamienia wapiennego (margła). Poza układem ruralistycznym w ewidencji zamieszczono: cmentarz parafialny z XIX wieku oraz dom numer 11 z 1905 roku. Znajduje się tu również średniowieczne grodzisko wpisane do rejestru zabytków pod numerem 374 w dniu 15 marca 1967 roku.

Tożsamością etnograficzną miejscowości Spycimierz jest układanie dywanów kwiatnych w Boże Ciało. Ta piękna tradycja została wpisana na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO.

Spycimierz i jego układ...



...ruralistyczny



...komunikacyjny



...przestrzenny
z dominantą kościoła

Charakterystyczna zabudowa z margła



Dom z margła



Zabudowa z kamienia lokalnego



Zabudowania z margła

Co warto zobaczyć?



Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego i plebania



Dom z 1905 roku

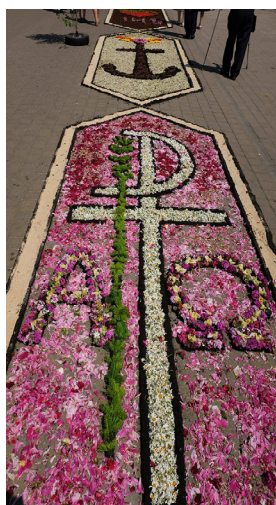


Dom drewniany

Kwietne dywany – wyjątkowa tradycja spycimierska



Malownicze dywany ze świeżych kwiatów



Kwietne dywany na Boże Ciało 2023 r.



Ołtarze w Boże Ciało